

Protokół Nr VI/2015
z dnia 25 lutego 2015 roku

**Protokół Nr VI/2015
Z Sesji Rady Powiatu z dnia 25 lutego 2015 roku**

Posiedzeniu przewodniczył – **Marek Jankowski** – Przewodniczący Rady Powiatu

Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie – 10.00

Zakończono o godzinie – 16.02

Obecni na posiedzeniu wg listy obecności, która stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Proponowany porządek obrad

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Informacje o stanie bezpieczeństwa pożarowego na terenie powiatu kutnowskiego w 2014 roku.
4. Sprawozdanie Starosty Kutnowskiego z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku za 2014 rok.
5. Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez Powiat Kutnowski.
6. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) w sprawie odwołania Skarbnika Powiatu Kutnowskiego,
 - b) w sprawie powołania Skarbnika Powiatu Kutnowskiego,
 - c) w sprawie powierzenia prowadzenia zadania z zakresu edukacji publicznej
 - d) zmiany Uchwały Nr 279/XXXVIII/2006 Rady Powiatu w Kutnie z dnia 28 czerwca 2006 roku w sprawie nadania statutu dla Domu Pomocy Społecznej w Pniewie,
 - e) zamiaru likwidacji niektórych szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół Nr 1 im. St. Staszica w Kutnie,
 - f) zamiaru likwidacji niektórych szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół Nr 2 im. dr A. Troczewskiego w Kutnie,
 - g) zamiaru likwidacji niektórych szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół Nr 3 im. Wł. Grabskiego w Kutnie,
 - h) zamiaru likwidacji niektórych szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół Nr 4 im. Z. Balickiego w Kutnie-Azorach,
 - i) zamiaru likwidacji niektórych szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół w Żychlinie,
 - j) zamiaru likwidacji niektórych szkół wchodzących w skład Centrum Kształcenia Ustawicznego w Kutnie,

- k) zamiaru likwidacji VI Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego Specjalnego wchodzącego w skład Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego Nr 1 im. M. Konopnickiej w Kutnie,
- 7. Aktualna sytuacja w Kutnowskim Szpitalu Samorządowym sp. z o. o. i bezpieczeństwo mieszkańców powiatu w sytuacjach kryzysowych,
- 8. Informacja Przewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie oraz Starosty Kutnowskiego i Zarządu Powiatu w Kutnie o działaniach w okresie międzysesyjnym.
- 9. Interpelacje i zapytania.
- 10. Sprawy różne.
- 11. Zakończenie obrad.

Ad. 1

Marek Jankowski:

Otwieram obrady VI sesji Rady Powiatu w Kutnie. Witam serdecznie Państwa Radnych, gości zaproszonych oraz przedstawicieli masmediów. Stwierdzam, że na 21 Radnych obecnych na sali jest 18 zatem sesja jest prawomocna do obradowania i do podejmowania uchwał.

Ad. 2

Marek Jankowski:

W punkcie 2 jest to przyjęcie porządku obrad. Szanowni Państwo wpłynęło dzisiaj do mnie pismo w imieniu Zarządu Powiatu w Kutnie w załączeniu przekazuję projekty uchwał Rady Powiatu w Kutnie a) w sprawie odwołania Skarbnika Powiatu Kutnowskiego, b) powołania Skarbnika Powiatu Kutnowskiego, c) w sprawie powierzenia prowadzenia zadania z zakresu edukacji publicznej. Nadmieniam, że wyżej wymienione uchwały były przedmiotem posiedzeń Zarządu Powiatu w Kutnie Nr 15/2015 w dniu 24 lutego 2015 roku i zostały pozytywnie zaopiniowane. Jednocześnie zwracam się z prośbą o wprowadzenie niniejszych uchwał do porządku obrad VI sesji Rady Powiatu w Kutnie w dniu 25 lutego 2015 roku oraz umieszczenie ich w punkcie 6 w następującej kolejności: 6a) podjęcie uchwały w sprawie odwołania Skarbnika Powiatu Kutnowskiego, 6b) podjęcie uchwały w sprawie powołania Skarbnika Powiatu Kutnowskiego, 6c) podjęcie uchwały w sprawie powierzenia prowadzenia zadania z zakresu edukacji publicznej. Jest propozycja zmian Szanowni Państwo. Czy są pytania, uwagi do tych propozycji? Czy możemy przyjąć, że przegłosujemy te uchwały blokowo czy każdą oddzielnie? Jak Państwo uważacie? Każdą oddzielnie zdecydowanie? Dobrze. Jest propozycja każdą oddzielnie. Szanowni Państwo kto z Państwa Radnych jest za umieszczeniem w punkcie 6a dzisiejszych obrad projekt uchwały, podjęcie punktu przepraszam punkt 6a brzmiałby podjęcie uchwały w sprawie odwołania Skarbnika Powiatu Kutnowskiego. Proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo przy 11 głosach za, 2 przeciwnych i 6 wstrzymujących punkt ten został wniesiony do dzisiejszych obrad.

Kolejny podpunkt 6b były podjęcie uchwały w sprawie powołania Skarbnika Powiatu Kutnowskiego. Kto jest za wprowadzeniem tej uchwały do porządku obrad? Proszę o podniesieni ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? 1 osoba. Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo przy 11 głosach za i 1 przeciwnym i 7 wstrzymujących ta uchwała została wprowadzona w punkcie 6b. I punkt 6c) podjęcie uchwały w sprawie powierzenia prowadzenia zadania z zakresu edukacji publicznej. Kto z Państwa Radnych jest wprowadzeniem tego podpunktu do dzisiejszych obrad? Proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że przy 13 głosach za, bez głosów przeciwnych i 6 wstrzymujących również ten podpunkt jako 6c został wprowadzony do porządku dzisiejszych obrad. Pozwolę sobie przeczytać porządek po zmianach.

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Informacje o stanie bezpieczeństwa pożarowego na terenie powiatu kutnowskiego w 2014 roku.
4. Sprawozdanie Starosty Kutnowskiego z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku za 2014 rok.
5. Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez Powiat Kutnowski.
6. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) w sprawie odwołania Skarbnika Powiatu Kutnowskiego,
 - b) w sprawie powołania Skarbnika Powiatu Kutnowskiego,
 - c) w sprawie powierzenia prowadzenia zadania z zakresu edukacji publicznej
 - d) zmiany Uchwały Nr 279/XXXVIII/2006 Rady Powiatu w Kutnie z dnia 28 czerwca 2006 roku w sprawie nadania statutu dla Domu Pomocy Społecznej w Pniewie,
 - e) zamiaru likwidacji niektórych szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół Nr 1 im. St. Staszica w Kutnie,
 - f) zamiaru likwidacji niektórych szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół Nr 2 im. dr A. Troczewskiego w Kutnie,
 - g) zamiaru likwidacji niektórych szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół Nr 3 im. Wł. Grabskiego w Kutnie,
 - h) zamiaru likwidacji niektórych szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół Nr 4 im. Z. Balickiego w Kutnie-Azorach,
 - i) zamiaru likwidacji niektórych szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół w Żychlinie,
 - j) zamiaru likwidacji niektórych szkół wchodzących w skład Centrum Kształcenia Ustawicznego w Kutnie,
 - k) zamiaru likwidacji VI Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego Specjalnego wchodzącego w skład Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego Nr 1 im. M. Konopnickiej w Kutnie,

7. Informacja Przewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie oraz Starosty Kutnowskiego i Zarządu Powiatu w Kutnie o działaniach w okresie międzysesyjnym.
8. Interpelacje i zapytania.
9. Sprawy różne.
10. Zakończenie obrad.

Proszę bardzo Pan Konrad Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący chciałbym się odnieść do tych propozycji, które tu Zarząd wprowadził mianowicie dobrze było, że byśmy my jako wszyscy radni otrzymali tutaj wydrukowany ten porządek, bo idzie się w tym wszystkim zagubić i z uzasadnieniem, bo Pan wprowadził, ale jakoś merytorycznego uzasadnienia nie ma, czy to bo bardzo ważną osobą jest Skarbnik i bardzo ten kolejny punkt itd. W związku z powyższym chciałbym to dostać na piśmie i też chciałbym żeby Zarząd się do tego odniósł albo pisemnie albo w sposób jakiś merytoryczny żeby to było nagrane powiedzmy na dzisiejszej sesji, bo nie może być tak, że wprowadzam punkt i przegłosuję zasadność tego i też chciałbym wprowadzić punkt o ile opozycja może, bo tu są troszkę inne zasady funkcjonowania punkt bezpieczeństwo mieszkańców w sytuacjach kryzysowych i kolejny punkt sytuacja finansowa nadzoru Kutnowskiego Szpitala Samorządowego.

Marek Jankowski:

Czy mógłbym prosić o tytułu tych punktów?

Konrad Kłopotowski:

No przeczytałem.

Marek Jankowski:

Na piśmie. Ale nie zdążyłem zanotować, jeśli można...

Konrad Kłopotowski:

No to jeszcze raz.

Marek Jankowski:

Będziemy głosować.

Konrad Kłopotowski:

Punkt pierwszy

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Konrad Kłopotowski:

Bezpieczeństwo zdrowotne mieszkańców Powiatu Kutnowskiego, punkt 2 bezpieczeństwo mieszkańców Powiatu Kutnowskiego w sytuacjach kryzysowych i sytuacja finansowa i nadzór nad Kutnowskim Szpitalem Samorządowym. Ostatnio bardzo dużo się dzieje. Nie będziemy czytać na portalach internetowych. Chcę dowiedzieć się u źródła i mi wydaje się, że wystarczająco czas upłynął 4 miesiące żebyśmy taką sytuację otrzymali od Zarządu. Jako Radni...

Marek Jankowski:

Ten 3 punkt jeszcze raz był?

Konrad Kłopotowski:

Sytuacja finansowa i nadzór Kutnowskiego Szpitala Samorządowego, i nadzór nad Kutnowskim Szpitalem Samorządowym.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Starosta chciałby się ustosunkować.

Krzysztof Debich:

Wiele spraw, które będą wymagały odpowiedzi z naszej strony no od tego są sprawy różne. Ostatni punkt i sytuacja finansowa nadzoru to jest niezrozumiałe więc nie wydaje mi się, że powinniśmy na tym debatować. Jeżeli chodzi o sytuację bezpieczeństwo zdrowotne mieszkańców Powiatu Kutnowskiego i bezpieczeństwo w sytuacjach kryzysowych no to są bardzo przekrojowe tematy i wymagały poświęcenia odrębnej sesji więc proponuję, że jeżeli będzie taka potrzeba żeby zwołać odrębną sesję na ten temat, a wszystkie tematy z bieżącej działalności, które wynikają możemy wyjaśnić w sprawach różnych czy ewentualnie w interpelacjach i zapytaniach. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo Pan Radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący może do precyzuję w kontekście ostatnich wydarzeń. Ja rozumiem, że bezpieczeństwo mieszkańców Powiatu Kutnowskiego w sytuacjach kryzysowych jest to dosyć obszerny temat i podejrzewam, że 1 sesja by wystarczyła no może byłoby i nawet za mało żeby po prostu wszystko wyjaśnić. Natomiast w kontekście ostatnich wydarzeń jakie miały miejsce tutaj w naszym Powiecie Kutnowskim.

Marek Jankowski:

Rozumiem, że tu bardziej chodzi o wyjaśnienie wydarzeń tak?

Konrad Kłopotowski:

Wyjaśnienie tak, a ponieważ Starosta jest Przewodniczącym Zespołu Zarządzania Kryzysowego więc ja uważam, że nie się nie stanie na przeszkodzie jeżeli kilka pytań mu na tej sesji zadamy i nam wyjaśni.

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo a może byśmy mogli się przychylić żeby to w jednym punkcie tak, bo nie wiem czy to rozgraniczać. Wszystkie te pytanie można dokładnie zadać w jednym punkcie tak?

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący można to w jednym punkcie, ale pod warunkiem, że będziemy mieli możliwość zadawania pytań, bo jeżeli się okaże, że będzie to stanowiło tylko rozmydlenie to wolalbym oddzielnie dlatego, że każdy z tych punktów w zasadzie można podciągnąć pod bezpieczeństwo zdrowotne i na przykład tutaj bezpieczeństwo zdrowotne i sytuację kryzysową oraz i sytuacja finansowa, ale ja uważam, że sytuacja finansowa to jest zupełnie co innego jak bezpieczeństwo zdrowotne, bo to jest kondycja spółki. Chcemy wiedzieć kto tą spółką w tej chwili zarządza tym bardziej było tyle zawirowań. Czy zmiany prezesów w ciągu kilku miesięcy więc tak na dobrą sprawę nie wiemy kto stoi na czele tej spółki, jaka jest kondycja. Poza tym na ostatniej tutaj Komisji Rewizyjnej, kiedy chciałem żeby punkt jako jeden z punktów był na początku odnośnie sprawdzenie nadzoru nad Kutnowską Spółką Samorządową otrzymałem odpowiedź, że dopiero możemy sprawdzać 2016 i oczywiście koalicja to przegłosowała więc jest to karygodne, że my powiedzmy jako Radni nawet działający w kutnowskiej, tutaj w Komisji Rewizyjnej nie mamy dostępu. No to przepraszam gdzie my się znajdujemy? My też prezentujemy społeczeństwo, gdzie nas wybrało w wyborach i też chcemy wiedzieć co tu się dzieje. To nie jest tak, że wy będziecie sobie wprowadzać punkty, wprowadzać zmiany personalne/nie personalne, nadzorować nad Kutnowską Spółką Samorządową, Kutnowski Szpital Samorządowy, a my o tym nawet nie wiemy.

Marek Jankowski:

Mam taką propozycję Panie Radny, gdyby...

Konrad Kłopotowski:

Tym bardziej, że jak dojdzie do sytuacji trudnej...

Marek Jankowski:

Nie mówmy...

Konrad Kłopotowski:

Wy wszyscy za to odpowiadacie.

Marek Jankowski:

Mówimy o porządku obrad. Ja myślę gdybyśmy zaproponowali: aktualna sytuacja w KSS, czy to było by... Ona obejmuje to jest taki i punkt obejmuję i ewentualne finanse i ewentualne zapytania. Czy można się przychylić do takiego punktu? Jako punkt 6 przed uchwałami.

Konrad Kłopotowski:

Jako punkt 6 przed uchwałami: aktualna sytuacja w Kutnowskim Szpitalu Samorządowym?

Marek Jankowski:

Przed uchwałami tak.

Konrad Kłopotowski:

Może być, ale pod warunkiem, że będziemy pytać o sytuację kryzysową.

Marek Jankowski:

Ja rozumiem no...

Konrad Kłopotowski:

Nie no bo jest...

Marek Jankowski:

Jak najbardziej dlatego chciałem...

Konrad Kłopotowski:

Bo to jest punkt obszerny i praktycznie żaden, a ja chce żeby to było doprecyzowane.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

... dyskusji, ale ja tak naprawdę uważam, że to chodzi o zadawanie pytań. Zadawanie pytań jest umieszczony w porządku obrad są sprawy różne, interpelacje i zapytania i tak naprawdę to nie chodzi o omówienie bezpieczeństwa, bo to już padło w wypowiedzi tylko to jest szereg pytań ze strony Radnych. Ja to rozumię więc skoro te punkty są uwzględnione można spokojnie przejść do obradowania. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Proszę Pan Radny.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący mi chodzi żebyśmy, żeby Radni wiedzieli w jakim punkcie jesteśmy i czego ona dotyczy, bo w sprawach różnych możemy pytać o wszystko o pogodę i nie pogody tak? (niewyraźny zapis) Ale co z tego wynika? Nic pozytywnego. A my są to punkty konkretne tym bardziej to co powiedziałem też

jesteśmy Radnymi, mamy prawo wiedzieć co praktycznie się dzieje, co Zarząd zamierza, co Zarząd zrobił itd. To są pewne konsekwencje jakichś działań i kto za to odpowiada więc my oczywiście tego nie wiemy. Upłynęły 4 miesiące, dużo się wydarzyło więc chcemy żeby te punkty były jednak umieszczone, bo coś nam daje ten jeden punkt? Sytuacja Kutnowskiego Szpitala Samorządowego? Ona nie odnosi się do sytuacji kryzysowej, bo sytuacja kryzysowa odnosi się do Przewodniczącego Zarządzenia Kryzysowego, Zespołu Zarządzania Kryzysowego.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Jeszcze Pani Gal-Grabowska. W sprawie porządku obrad tak? Proszę bardzo.

Mirosława Gal-Grabowska:

Panie Przewodniczący ja nie chce tutaj polemizować z tymi potrzebami, które wyartykułował Pan Konrad Kłopotowski jeśli sobie życzy możemy oczywiście głosować nad tymi punktami, które zgłosił. Natomiast ja chciałam odnośnie Kutnowskiego Szpitala Samorządowego powiedzieć, że propozycja, którą Pan Przewodniczący przedstawił wydaje się ze wszech miar rozsądna. Punkt umieszczenie w dzisiejszym porządku obrad punktu dotyczącego informacji o sytuacji w Kutnowskim Szpitalu Samorządowym wydaje mi się, że nie byłaby niczym złym. Tym bardziej, że wiemy już z doniesień prasowych, medialnych, że jest nowy Zarząd w szpitalu, a zatem może tak jak było to praktyką poprzednich lat dobrze byłoby gdyby też na ten punkt, który Pan Przewodniczący zaproponował będzie nieco później. Zaprosić Pana Prezesa Kutnowskiego Szpitala. Może moglibyśmy jako Radni, bo podejrzewam, że kolejna sesja będzie w jakimś odległym terminie, a chcielibyśmy pewnie wszyscy poznać tych, którzy teraz będą zarządzać szpitalem. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo. Dziękuję bardzo. Pan Starosta chciał jeszcze zabrać.

Krzysztof Debich:

Ja rozumiem, że chodzi o aktualną sytuację w KSS tak? I przed punktem 6 tylko w punkcie 7 wolałbym żebyśmy spokojnie przegłosowali uchwałę i przeszli do tego punktu.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

... Panie Przewodniczący to prosiłbym jednak dodać do tego punktu oraz sytuacja, bezpieczeństwo mieszkańców w sytuacjach kryzysowych jako rozszerzony.

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo kto z Państwa Radnych jest za wprowadzeniem w punkcie 7 punktu aktualna sytuacja w KSS Sp. z o. o. oraz bezpieczeństwo mieszkańców w sytuacjach, bezpieczeństwo mieszkańców Powiatu Kutnowskiego w sytuacjach

kryzysowych. Proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo czyli porządek obrad poszerzył się nam o punkt 7 aktualna sytuacja w KSS oraz bezpieczeństwo mieszkańców Powiatu Kutnowskiego w sytuacjach kryzysowych i ten wniosek myślę, że mamy tyle zmian, że zrobimy 10 minut przerwy i wydrukujemy porządek obrad ze zmianami. Oczywiście uzasadnienie...

Krzysztof Debich:

Panie Przewodniczący...

Marek Jankowski:

Ślucham bardzo Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Jedną rzecz na którą chciałbym zwrócić uwagę dlatego wstrzymałem się od głosu.

Marek Jankowski:

Tak.

Krzysztof Debich:

O sytuacjach kryzysowych. Nie mamy przedstawiciela Policji na tym terenie, nie mamy przedstawiciela Sanepidu i innych osób związanych z bezpieczeństwem w zarządzaniu kryzysowym. Trudno nam będzie dyskutować na ten temat bez obecności tych osób, które ewentualnie wniosłyby wiele do tego żeby nas o tym poinformować. Mamy jedną z elementów składowych, czyli mamy dzisiaj informację o stanie bezpieczeństwa pożarowego tak? Więc myślę, że trzeba będzie zaprosić te wszystkie osoby ze względu na to bezpieczeństwo w zarządzaniu kryzysowym, bo to jest temat rzeka tak naprawdę. Bardzo duży związany z obroną cywilną itd. i nie można takiego punktu omawiać bez obecności tych służb. Dlatego proponuję żeby zaprosić wszystkie te służby żeby były obecne na sesji przyszły na określoną godzinę żebyśmy mogli spokojnie na ten temat podyskutować.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Pan Konrad Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący nie trzeba zapraszać przedstawicieli tych służb, bo to się odnosi do Zarządu i tylko i wyłącznie do Zarządu. To o czym myśli Pan Starosta Krzysztof Debich oczywiście możemy zrobić takie spotkanie, ale to co powiedziałem wcześniej cały dzień by nam zajęło, może i więcej, a może i 2 dnia dlatego, że to jest zbyt obszerny temat i ja powiedziałem w kontekście ostatnich wydarzeń jakie miały miejsce. A ostatnie wydarzenia miały miejsce związane z Kutnowskim Szpitalem Samorządowym to mi się wydają, że te wyczerpujące odpowiedzi uzyskamy od Starosty Kutnowskiego, który...

Krzysztof Debich:

Panie Przewodniczący...

Konrad Kłopotowski:

...stoi na czele tego zespołu. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Ślucham tak?

Krzysztof Debich:

Panie Przewodniczący no to jakby są dwie sprzeczności, bo jedna część wypowiedzi mówi o tym, że mam rację, że trzeba zaprosić wszystkie służby, a druga część wypowiedzi: nie bo dotyka tylko szpitala. No decydujemy się o zarządzaniu kryzysowym w całości Powiatu wtedy zapraszamy wszystkie służby albo mówimy o aktualnej sytuacji związanej z funkcjonowaniem szpitala. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Jeszcze Pan Kłopotowski, Pan Drabik, Pani Gal-Grabowska.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. Temat powiedzmy zarządzania kryzysowego i funkcjonowania poszczególnych służb z resztą tu będziemy mieli jakieś sprawozdanie funkcjonowania Straży Pożarnej. Zobaczycie ile to czasu powiedzmy zajmie i gdybyśmy teraz z poszczególne służby jako Radni próbowali przypytać powiedzmy na okoliczność zarządzania kryzysowego to proszę sobie wyobrazić ile czasu by nam to zajęło. I my też byśmy musieli się do tego skrupulatnie przygotować. Natomiast ja to co powiedziałem wcześniej ja chcę zwrócić uwagę w kontekście ostatnich wydarzeń związane z Kutnowskim Szpitalem Samorządowym i tutaj kompetencję Starosty są wystarczające i nie potrzebne są nam powiedzmy służby, bo on jest na czele tych służb, co by nie powiedzieć. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Tak w gruncie rzeczy Szanowni Państwo to Przewodniczący Rady i Starosta decydują o powiedzmy zaproszonych gościach także ustalimy to w tej chwili w przerwie. Jeszcze Pan Drabik i Pani Gal-Grabowska. To już tak przed przerwą, że tak powiem. Proszę bardzo.

Marek Drabik:

Tak no zapewne mojemu przedmówcy chodziło o sprawy szpitala i powoływanie służb, które no cóż co ma policjant wniesić? Wypisać mandaty źle parkujących? No chyba nie o to chodzi tylko o funkcjonowanie szpitala prawda? To skupmy się na szpitalu, a nie na wszystkich służbach. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Proszę jeszcze Pan Starosta się odnieść.

Krzysztof Debich:

Nie, nie można z drugiej strony sprowadzać to do płacenia mandatów. Zarządzanie kryzysowe to jest pojęcie bardzo szerokie i tylko o to mi chodziło. Jeżeli chodziło o wprowadzenie słowa kryzys to może zrobimy tak tam było aktualna sytuacja szpitala samorządowego w ostatnim kryzysie tak? Mamy słowo kryzys i mamy omówienie sprawy szpitala, ale nie włączamy do tego zarządzania kryzysowego i to jest moje jakby pójście. Jeżeli chodzi o zachowanie słowa kryzys to jest, a nie mówimy o zarządzaniu kryzysowym i wtedy mamy sprawę jasną.

Marek Jankowski:

Jeszcze Pani Gal-Grabowska i Pan Kłopotowski.

Mirosława Gal-Grabowska:

Panie Przewodniczący ja chciałem włączyć się do tej dyskusji tutaj ewentualnie o zaproszonych osobach, które powinny brać udział w obradach sesji Powiatu. Z tego co się orientuję to zarówno Pan Starosta jak i Pan Przewodniczący na każdą sesję zwoływaną w takim trybie jakim dziś obradujemy zapraszają wszystkich przedstawicieli służb inspekcji, straży, wydziałów Starostwa a także kierowników, dyrektorów jednostek organizacyjnych. Pamiętam z niedawnej przeszłości, że Pani dyrektor na przykład PUP-u była rozliczana za nieobecność na sesji, a zatem myślę, że te wszystkie osoby o których tutaj przed chwilą rozmawialiśmy zapewne były zaproszone dzisiaj na sesję i jeśli nie ma przeszkód żeby one były obecne i przysłuchiwały się naszym obradom były do dyspozycji Radnych to z pewnością, to być może. Natomiast to już od Zarządu też zależy i od Pana Przewodniczącego przede wszystkim jakie osoby biorą udział w obradach sesji, ale tak jak mówię mając na uwadze to, co nie tak dawno stało się z koniecznością przez dyrektora usprawiedliwiania swojej nieobecności na sesji wydają się takie no symptomatyczne w tym momencie. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Zaczy Pani dyrektor się nie usprawiedliwiała, bo nie ma takiego obowiązku tłumaczyć się przed nikim prawda ona jest osobą zaproszoną, bywa na sesji czasami i inne obowiązki ją zatrzymują, ale to już...

Mirosława Gal-Grabowska:

Na piśmie musiał się ustosunkować ze swojej nieobecności.

Marek Jankowski:

Tak ale myślę, że nie było to, że tak powiem tłumaczenie się z nieobecności tak? Proszę bardzo. Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. Uzupełnienia tutaj wypowiedzi Pana Starosty Debicha chce powiedzieć, że póki co nie mam jakiś wielkich zastrzeżeń żeby ci przedstawiciele tych służb musieli się wypowiadać w kontekście zarządzania kryzysowego, bo one swoją rolę wypełniły. Tu chodzi o coś innego. Tu Starosta musi

się wypowiedzieć jaką on rolę odegra w tej całej powiedzmy sytuacji i cieszę się, że zostało to przegłosowane i dziękuję tym Radnym, którzy uznali, że ten punkt jest właściwy i jak najbardziej zasadny żeby na dzisiejszej sesji był omawiany i w tym tak jak Przewodniczący powiedział zgadzam się, że powinna być przerwa i nam stosowne materiały oraz nowy porządek przekazała ale materiały w tej sensie w tych punktów, które przedstawił Zarząd, bo póki co tylko znamy punkty, a nie znamy uzasadnienia.

Marek Jankowski:

W każdej uchwale na stoliku jest uzasadnienie Szanowni Państwo także pytania myślę przy okazji omawiania uchwał będą... 15 minut przerwy na wydrukowanie nowego porządku obrad.

Konrad Kłopotowski:

Dziękuję.

PRZERWA

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo macie państwo nowy porządek obrad. Czy jeszcze są uwagi w tym punkcie? Nie widzę wobec tego przechodzimy do punktu 3 jest to informacje o stanie bezpieczeństwa pożarowego na terenie powiatu kutnowskiego w 2014 roku. Informacje przedstawi nam Pan komendant Pan Marek Myszkowski. Panie komendancie zapraszam.

Ad. 3

Marek Myszkowski:

Dziękuję bardzo Panie Przewodniczący, Panie Starosto, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Swoje wystąpienie rozpocznę od statystyki zdarzeń za ubiegły rok.
Załącznik

Marek Myszkowski:

Także z naszej strony to wszystko proszę o zadawanie ewentualnie pytań.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Radny Szarwas.

Andrzej Szarwas:

Ja mam pytanie. Mieszkam na obrzeżu Powiatu Kutnowskiego i moi mieszkańcy wykręcając numer alarmowy, jakikolwiek numer alarmowy na ten numer zgłaszają się ratownicy z Powiatu Włocławskiego. Mieszkamy jeszcze w Powiecie Kutnowskim i tak czy by nie wezwał pogotowia, czy by nie wezwał straży czy pogotowie energetyczne no każdorazowo czy policję wzywają się mówię ratownicy z terenu z Powiatu Włocławskiego. Także czy w tym momencie nie można tego w ogóle zmienić? Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Proszę bardzo Panie komendancie.

Marek Myszkowski:

To pewnie chodzi o zgłoszenia z telefonii komórkowej tak? Bo to niestety nie jest uzależnione od nas. To jest kwestia jak są rozmieszczone stacje nadawcze poszczególnych operatorów. Tutaj na to wpływu nie mamy. Z resztą musimy się przyzwyczajać, że numery alarmowe w tej chwili nie będą wpływały tutaj do Kutna, bo najbliższy czas pokaże, że numer też 998 będzie prawdopodobnie przyjmowany przez Centrum Powiadomienia Ratunkowego, który jest w Łodzi. Już w tej chwili jest numer 112, czyli każdy kto wykręca numer 112 łączy się nie tutaj z naszym stanowiskiem czy Policji czy Straży w Kutnie tylko z Centrum Powiadomienia Ratunkowego i dopiero stamtąd ta informacja przekazywana jest do odpowiednich służb. No niestety tak w tej chwili ten system został skonstruowany w tym kierunku idzie. Natomiast jeśli chodzi o bezpośrednie zgłoszenia z telefonów komórkowych, to wchodzi to na inne powiaty rzeczywiście są takie zdarzenia. Natomiast między służbami nie ma tutaj też już problemu nawet jeżeli zgłosi się do Włocławka czy gdziekolwiek obowiązkiem stanowiska właściwego kierowania jest przekazanie stosownej informacji do odpowiedniego terytorialnie stanowiska kierowania. No ale, że tak powiem uzależnione jest od operatorów.

Andrzej Szarwas:

Wydłuża czas działania no niestety.

Marek Myszkowski:

Niestety, niestety. My tutaj nic w tym temacie nie możemy więcej zrobić.

Marek Jankowski:

Ja mam takie pytanie Panie komendancie padła tu cyfra 7% alarmów fałszywych. Czy wy szacujecie te koszty i jakie są to roczne koszty powiedzmy takich alarmów fałszywych? Orientacyjnie oczywiście.

Marek Myszkowski:

Nie szacujemy tych kosztów. Ja powiem tak kilka lat temu ten procent był znikomy jeżeli chodzi o alarmy fałszywe i w zasadzie w tej chwili większość tych alarmów wynika właśnie z monitoringu pożarowego z błędów jak gdyby tego systemu, bo kiedyś inaczej troszeczkę reagowaliśmy na zgłoszenia związane z monitoringiem. W przypadku kiedy weszło zgłoszenie i po chwili zadzwonił do nas nie wiem przedstawiciel jakiejś firmy w której ten system sygnalizacji jest zgłosił nie wiem, że to jest pomyłka, bo ktoś coś tam zrobił wtedy do zakładu mogliśmy nie jechać. W tej chwili nasze procedury określają jasno w przypadku wejścia zgłoszenia nie zależnie od tego czy są jakieś wyjaśnienia w trakcie czy nie my musimy dojechać i stąd też taka ilość. Co innego, że te systemy sygnalizacji pożaru znajdują się w coraz większej ilości obiektów, dlatego no systemy nie są bezbłędne. Często też mówię te sygnały z tego systemu wpływają do nas i taki wzrost przede wszystkim jeżeli chodzi o alarmy

falszywe. Kiedyś to był na pewno inne procenty. Natomiast nie prowadzimy jak gdyby jakiś wyliczeń jeżeli chodzi o alarmy fałszywe.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Kto z Państwa jeszcze...? Proszę Pan radny Drabik.

Marek Drabik:

Wspominał Pan o jednostkach ochotniczych należących do krajowego systemu i chciałbym żeby Pan ten temat przybliżył. W jakich gminach te jednostki funkcjonują, a jakich nie? Bo wspomniał Pan o cyfrze 11 tak?

Marek Myszkowski:

Tak.

Marek Drabik:

To prosiłbym o odpowiedź.

Marek Myszkowski:

Mamy w tej chwili 11 jednostek, które są włączone do krajowego systemu w ogóle na terenie powiatu funkcjonują 64 ochotnicze straże pożarne. Tak jak tu było wspomniane w materiale w ubiegłym roku można już powiedzieć trwale została włączona jednostka z Grochowa. Jest to jednostka w gminie Nowe Ostrowy i praktycznie w tej chwili za wyjątkiem gminy Bedlno we wszystkich innych gminach mamy jednostki, które są włączone do krajowego systemu. Ta cyfra 11 wynika z tego, że w gminie Kutno mamy 2 jednostki, które są włączone do systemu i w gminie Strzelce. Natomiast jest jeszcze brak w gminie Bedlno no i tutaj prowadzimy działania żeby tą jednostkę włączyć. No na razie póki co te działania są mało skuteczne ale mam nadzieję, że ten rok będzie przełomowym i w tym zakresie się uda tam jakąkolwiek jednostkę włączyć, bo to bardzo istotne. Te jednostki, które są w krajowym systemie tak ja było już w materiale są to jednostki, które są najlepiej wyszkolone, najlepiej wyposażone, które posiadają system selektywnego alarmowania, czyli alarmowania drogą radiową, który tutaj zdecydowanie skraca jak gdyby czas alarmowania w konsekwencji czasu do zdarzenia także na pewno będziemy dążyli do tego, żeby tą sieć rozwijać chociaż no mówię na razie te działania jeżeli chodzi o gminę Bedlno no nie są skuteczne ale no myślę, że ten rok będzie przełomowy. Ważne żeby ta jednostka została włączona tym bardziej, że no to jest gmina oddalona znacznie od Kutna, ale zobaczymy czy te działania w tym roku będą skuteczne. Tak sytuacja wygląda jeżeli chodzi o sieć Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze do Pana komendanta ma pytania? Nie widzę. Skoro tak Panie komendancie dziękuję za wyczerpujące opracowanie. Szanowni Państwo i 10 minut przerwy technicznej na zdjęcie sprzętu.

Marek Myszkowski:

Dziękuję bardzo za uwagę i dziękuję bardzo za wszystkie lata współpracy i pomoc jaka tutaj Szanowni Radni też okazujecie. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję. 10 minut przerwy.

PRZERWA

Ad. 5

Marek Jankowski:

...nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez Powiat Kutnowski. Również to sprawozdanie Państwo otrzymaliście wraz z materiałami na sesję. Czy ktoś z Państwa Radnych ma pytania bądź uwagi do tego sprawozdania? Proszę bardzo Pan Radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Przepraszam. Czy w tej kwestii powiedzmy stawki się zmieniają? Czy budżet z tego tytułu się zwiększył? Co tam w tej po prostu materii się po prostu wydarzyło?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Gierula. Przypominam, że jest to sprawozdanie za 2014 rok.

Artur Gierula:

Za 2014 rok. To jest związane z tym, że musimy rozliczyć subwencję oświatową również w zakresie wynagrodzeń. Wynagrodzenia są ten poziom bazowy jeśli chodzi o nauczyciela stażystę z przygotowaniem pedagogicznym jest wykazywany w projekcie budżetu Państwa na ten rok za który jest rozliczenie. Mogę tylko powiedzieć, że w ramach funkcjonujących szkół nasi nauczyciele te wskazaną dla każdego poziomu awansu zawodowego wypracowali i w związku z tym z budżetu nie musimy dokładać do wynagrodzeń nauczycieli. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Pan Radny Kłopotowski jeszcze.

Konrad Kłopotowski:

To znaczy, że żadnych zmian nie ma?

Artur Gierula:

Jeśli chodzi o wynagrodzenia nauczycieli nie ma.

Konrad Kłopotowski:

Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy ktoś z Państwa jeszcze w tym punkcie? Skoro nie widzę przechodzimy do punktu 6. Do punktu podejmowanie uchwał w punkcie 6a jest to podjęcie uchwały w sprawie odwołania Skarbnika Powiatu Kutnowskiego.

Ad. 6a

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Starosta. Proszę Pana Starostę o zabranie głosu.

Krzysztof Debich:

Zgodnie z art. 12 pkt. 3 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie powiatowym (t.j. Dz. U. z 2013r. poz. 595 ze zmianami) do wyłącznej właściwości Rady Powiatu należy powoływanie/odwoływanie na wniosek Starosty Skarbnika Powiatu będącego głównym księgowym budżetu Powiatu podobnie w myśl art. 237 ust. 1 wyżej wymienionej ustawy powołuję/odwołuję Skarbnika Powiatu na wniosek Starosty. I w związku ze złożonym moim wnioskiem w sprawie o odwołanie Jolanty Anioł ze stanowiska Skarbnika Powiatu Kutnowskiego uważam, że to podjęcie uchwały w przedmiotowym zakresie jest zasadne i wykonuję zobowiązania czy prawa, które są zawarte w ustawie wraz ze zmianami funkcjonowania służb finansowych Powiatu. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo o zabieranie głosu. Pani Gal-Grabowska.

Mirosława Gal-Grabowska:

Mam pytanie, bo uzasadnienie formalne usłyszeliśmy. Chciałam zapytać się czy są jakieś przesłanki merytoryczne zgłoszenia przez Starostę takiej konieczności odwołania Skarbnika? Jakies przesłanki merytoryczne, bo Pani Jolanta Anioł po kilkunastoletniej pracy na tym stanowisku być może są jakieś merytoryczne przesłanki, które kierują Panem Starostę. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Przesłanką jest chęć zmiany sposobu finansowania służb finansowo-księgowych. W nowych czasach są nowe wyzwania i dlatego potrzebna jest ta zmiana.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Starosto jest to nie wyczerpująca odpowiedź. Przede wszystkim jako Radni musimy dbać o budżet i realizację zadań Powiatu Kutnowskiego. To, że jest Pan stoi na czele Zarządu, koalicyjnego Zarządu to nie znaczy, że nie będzie tu będzie taka

myśl funkcjonowała, ponieważ trzeba po prostu obdzielić koleśków stanowiskami. Tutaj koleżanka Pani Mirosława Gal-Grabowska zapytała się jakie merytoryczne przesłanki stały przed u progu podjęcia takiej decyzji, bo Pan mówi zmianę funkcjonowania służb jednostek podległych, przepraszam co to może bliżej Pan wyjaśni o co tak naprawdę chodzi.

Marek Jankowski:

Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Jeżeli miałbym dobrze odpowiedzieć na to pytanie proszę o wyjaśnienie skrótu tkm.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Pani Gal-Grabowska.

Konrad Kłopotowski:

Panie Starosto...

Marek Jankowski:

Chwileczkę Pani Gal-Grabowska i później Pan Radny.

Mirosława Gal-Grabowska:

Na moje pytanie Pan Starosta powiedział, że finansowanie służb finansowych, ja nie za bardzo zrozumiałam Pana odpowiedź może jakby Pan powtórzył, bo że zmiana finansowania służb finansowych nie zrozumiałam tego sformułowania.

Krzysztof Debich:

Zmiana sposobu funkcjonowania służb finansowych w nowych czasach, wyzwania, nowy okres budżetowania itd. Najogólniej rzecz biorąc chciałbym żebyśmy mieli w Powiecie Ministra Finansów, a nie księgowego.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo.

Mirosława Gal-Grabowska:

Jeszcze momentik mogę (niewyraźny zapis).

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Mirosława Gal-Grabowska:

Rozumiem, że wobec tego przygotowanie Pani dotychczasowej Pani Skarbnik jest niewystarczające, zawodowe przygotowanie i doświadczenie do tych wyzwań? W ocenie Starosty.

Marek Jankowski:
Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

W sposób formalny oczywiście ma Pani rację, że jest wystarczające przygotowanie w sposób formalny. Ja mówię nie tylko w formalnym, ale o pewnych umiejętnościach, które nie są wydaję mi się przystające do dzisiejszych czasów.

Marek Jankowski:
Dziękuję. Pan Kłopotowski, później Pan Drabik.

Konrad Kłopotowski:

Panie Starosto to znaczy, że Pani Skarbnik nie potrafiła sprostać Panu wymaganiom, nie nadąża za Pana tokiem myślenia tak i działania?

Marek Jankowski:
Pan Drabik. Może jeszcze odpowiedź później dopiero?

Krzysztof Debich:
Ja tego nie powiedziałem, co powiedział Pan Kłopotowski.

Marek Jankowski:
Proszę bardzo Pan Drabik.

Marek Drabik:
Znaczy ja bym chciał żeby Pan Starosta przybliżył swoje oczekiwania, bo skoro chciał ministra w swoim Zarządzie no to jakie ten minister miałby mieć kwalifikacje i wizję?

Marek Jankowski:
Proszę bardzo Pan Starosta jeszcze chce zabrać głos w tej sprawie.

Krzysztof Debich:
Powie tak ja myślałem, że jednak Państwo podejście do tego trochę inaczej. Jestem z całym szacunkiem dla Pani Skarbnik i chciałem korzystać ze swojego ustawowego prawa do tego rzeczywiście będziemy mogli inaczej spojrzeć na ten budżet również i co do analizy nie widziałem nigdy budżetu w który byłby przeanalizowany także żeby wszyscy Radni mogli dotrzeć z informacją pokazanie rzeczywiście zebranie w programie komputerowym, ocena środków, co się zmienia w poszczególnych paragrafach, artykułach, żebyście Państwo mieli tą informację na bieżąco. Skoro przez 15 lat takiej informacji nie mogliście uzyskać, to wydaje mi się, że to jest prosta odpowiedź na to, że mamy nowe czasy i powinny być nowe wyzwania szczególnie w zakresie przyjmowania środków i tak żebyście Państwo mogli te decyzję podejmować w sposób świadomy. Chce również podejść zupełnie inaczej mam nadzieję, że nowy Skarbnik to zapewni co do pokazywania materiałów informacyjnych, tłumaczenia itd. i tylko tyle, czyli nowe czasy i nowe wyzwania.

Państwo myślę, że zetknęliście się szczególnie Ci którzy byli w Radzie przez wiele lat i ja powiem tak odpowiedzi były rzetelne na zadawane pytania i to wszystko na ten temat. Ja nie zgłaszam zastrzeżeń pod tym kontem. Ustawowe obowiązki wyczerpaliśmy, ale praca w samorządzie powiatowym to nie jest tylko praca administracyjna na rozwiązywanie tematu czy jest wszystko paragraf, punkt, ale również praca, co do oceny funkcjonowania budżetu powinna być przynależna i podana na talerzu każdemu Radnemu i do tego będę dążyć, żeby inaczej poprowadzić ten budżet, inaczej go pokazywać i świadomie uczestniczyć w podejmowaniu decyzji. Ja mogę powiedzieć tak, jeżeli Państwo te tabelki, które były dotąd są przedstawiane są wystarczające no to powiem, że to nie jest ten kierunek działania szczególnie, że będą nowe środki pozyskania w budżecie. Budżet jest w takim stanie, że największą inwestycją póki co na dzisiaj to jest rewitalizacja tak? Parku w Oporowie więc trzeba, że tak powiem aktywnie działać na tym budżecie. Również w zakresie oszczędności, ale i pozyskiwania środków. Będą czekały duże rozwiązania budżetowe szczególnie ze względu na szpital powiatowy i to są te nowe wyzwania o których mówię. Literalne zaś patrzeć na ustawy to sformułowanie jest takie, że wieloletnie programy dla służby zdrowia to są te programy ministerialne i aktywnie nie poszukujemy możliwości skierowania strumienia finansowego tylko w tym roku, bo ja już nie mówię o latach następnych. Mam nadzieję, że w tym roku to będzie w jakimś zakresie problem rozwiązany skierowania strumienia po stronie przychodowej do szpitala. Takiej aktywnej odpowiedzi nie ma i to są właśnie te rozwiązania o których mówię. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Pan Radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. Panie Starosto jest Pan w wielkim błędzie, bo przede wszystkim Pan tu poszukuje opiekuna i nauczyciela chyba czas nauki już się dawno dla Pana skończył. Jeżeli jest Pan ubogi w wiedzę to niech Pan nie kosztem Skarbnika tylko zapłaci niech tam weźmie prywatnych nauk żeby Pana doszkolił odnośnie finansów publicznych. Natomiast musi Pan sobie zdawać sprawę i proszę tu głupot nie opowiadać. Samorząd jest to przedłużenie, powiatowe jest przedłużeniem administracji państwowej i rządzi się innymi prawami przede wszystkim rozporządzeniem ministrów tak? Jak prowadzić taką powiedzmy gospodarkę finansową tym bardziej, że 90% jest, jeżeli chodzi o budżet powiatowy to są zadania zlecone i Pan powinien o tym wiedzieć więc proszę nas nie karmić głupotami chcemy konkretnie wiedzieć, co stało na przeszkodzie, że Pan takie podjął powiedzmy takie decyzje drastyczne.

Marek Jankowski:

Pan Starosta chce jeszcze zabrać głos. Proszę.

Krzysztof Debich:

Jeżeli Pan uważa, że samorząd powiatowy jest tylko i wyłącznie przedłużeniem administracji rządowej to jest Pan w grubym błędzie. Więcej nie mam nic do dodania. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Pan Radny Kłopotowski i Pan Drabik.

Konrad Kłopotowski:

Nie zauważyłem jakiegoś wpisu cienkim drukiem, że też jest spółka, której właścicielem jest Starosta Krzysztof Debich, bo póki co to chyba budżet to jest realizacja zadań powiatowych, nie jakieś radosnej twórczości Krzysztofa Debicha albo spełniania marzeń kołesiów, bo tak to poki co wygląda i idziemy w tym kierunku. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Pan Drabik proszę bardzo.

Marek Drabik:

Kiedy Pan zamierza ocenić działalność nowego Skarbnika? Jaki Pan przewiduje okres czy ta nowa osoba sprawdzi się czy nie? Bo rozumiem, że nikt nie jest zastąpiony, ale decyzje też mogą być błędne. Kiedy taki okres sprawdzenia Skarbnika Pan przewiduje? Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy Pan Starosta? Proszę Bardzo.

Krzysztof Debich:

(niewyraźny zapis)

Marek Jankowski:

Dziękuję. Jeszcze raz Pan Drabik.

Marek Drabik:

To tak to jest kolejne pytanie. Jakie skutki finansowe przyniesie zmiana Skarbnika? Dla budżetu Starostwa.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

O jakich skutkach Pan mówi?

Marek Drabik:

Każdy ileś zarabia, a ktoś przychodzi zarabia mniej lub więcej. Czy to będą oszczędności czy to będą starty? A jeżeli straty to nie mówię może żeby nie być źle zrozumianym nie mówię o stratach takich, bo może ktoś więcej zarabiać, ale jednocześnie większą wiedzę wносить. Natomiast matematycznie czy stan budżetu po zatrudnieniu nowego Skarbnika poprawi się czy osłabnie?

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Chciałbym żeby Skarbnik nowy zarabiał na takim samym poziomie jak poprzedni.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z Państwa ma jakieś uwagi, pytania, co do tej uchwały? Skoro nie wiedzę przystępujemy do głosowania. Szanowni Państwo, kto z Państwa Radnych jest za podjęciem uchwały w sprawie odwołania Skarbnika Powiatu Kutnowskiego. Proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 12 głosach za, 2 głosach przeciw i 6 wstrzymujących się Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 30/VI/2015 w sprawie odwołania Skarbnika Powiatu Kutnowskiego.

Ad. 6b)

Marek Jankowski:

Kolejna uchwała dzisiejszych obrad jest to uchwała w sprawie powołania Skarbnika Powiatu Kutnowskiego. Projekt uchwały macie Państwo na stolikach. Szanowni Państwo czy ktoś z Pan i Panów radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Proszę Pan Radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Chciałbym, aby w tym miejscu nowy Skarbnik jakieś bliższe informacje no jakieś szczególne osiągnięcia, bo przed chwilą żeśmy krytykowali poprzedniego Skarbnika i co ten nowy, nowa osoba ma pozytywnego wniesć do tej funkcji, jaka będzie powołana. Jakie ma doświadczenie, merytoryczne, staż, osiągnięcia. Czy faktycznie był Ministrem Finansów, że jest to osoba, która nie wiem uratuje Kutnowski Szpital Samorządowy o którym tu powiedział Pan Starosta, w jaki sposób zwiększy przychody. Kilka słów niech się wypowie na ten temat.

Marek Jankowski:

Pan Starosta proszę bardzo.

Krzysztof Debich:

Proszę Pana Piotra Łaszewskiego o przedstawienie się tutaj wszystkim Radnym. Chciałbym powiedzieć, że nie łączę z działalnością Kutnowskiego Szpitala Skarbnika Powiatowego i tego od niego nie wymagamy, ale jeżeli dotyka to finansów

powiatowych i konieczności finansowania pewnych zadań, poręczeń, wsparcia dla szpitala to oczywiście tak, to będzie dotyczyło Skarbnika w ramach jego kompetencji. Bardzo proszę Pana Piotra Łaszewskiego o przedstawienie się.

Marek Jankowski:

Panie Piotrze jako, że jest pan dzisiaj zaproszony na sesję. W między czasie Pani Gal-Grabowska zdaje się chciała zabrać głos. Zapraszam tutaj.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący może uzasadnienie najpierw jeszcze do tej ustawy, bo Pan przeczyta, że uchwały...

Marek Jankowski:

Tak.

Konrad Kłopotowski:

Bo, że będziemy głosować. Natomiast Zarząd nie przedstawił uzasadnienia, a potem niech się Pan po prostu zaprezentuje. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pani Gal-Grabowska. Panie Piotrze zapraszam za chwilę poproszę o przedstawienie się.

Mirosława Gal-Grabowska:

Mówimy o środkach zewnętrznych, które do szpitala tutaj też tak padło pewnie będą przy jakimś wsparciu Powiatu. Ja tylko chciałabym wyrazić nadzieję, że ten program, że ten projekt, który miał być na informatyzację szpitala. On potrzebuje wsparcia środków takich wkładu własnego około 300 tys. więc chciałam wyrazić tylko nadzieję, że w budżecie naszego powiatu być może znajda się jakieś te środki żeby można było tą informatyzację w szpitalu przeprowadzić. Ona jest chyba potrzebna. Tylko tak na marginesie. Dziękuję bardzo.

Krzysztof Debich:

Ja mogę w tej chwili...

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Pani była Starosta miał okazję skierować ten strumień pieniędzy wtedy, kiedy wnioskował szpital samorządowy w zeszłym roku i tego nie zrobiła. Bardzo proszę o przedstawienie się Pan Piotra Łaszewskiego jako kandydata na Skarbnika.

Marek Jankowski:

Zapraszam Pana Piotra i później ewentualne pytania do pana kandydata. Proszę bardzo Panie Piotrze.

Piotr Łaszewski:

Witam serdecznie Państwa. Nazywam się Piotr Łaszewski. Przychodzą w życiu takie chwile, że skromność trzeba schować do kieszeni wydaje mi się, że to jest ta chwila gdzie chciałbym się Państwu zaprezentować w swoim dorobku zawodowym, jak i naukowym. Aktualnie jestem Zastępcą Naczelnika Wydziału Finansów i Budżetu Urzędu Miasta Kutna. Piastuję to stanowisko od 5-6 lat. Doświadczenie moje zawodowe w samorządzie terytorialnym to około 11 lat pracy. Dalej, jeśli chodzi o moją karierę zawodową miałem przyjemność publikować artykuły w zakresie funkcjonowania samorządu terytorialnego. Aktualnie w moim dorobku około 20. Mam przyjemność również być osobą szkolącą pracowników samorządowych. W swojej karierze miałem przyjemność około 50 takich szkoleń. Jeśli chodzi o moje kwalifikacje naukowe jestem absolwentem Uniwersytetu Łódzkiego w zakresie gospodarki przestrzennej. Następnie ukończyłem zaoczne studia doktoranckie i uzyskałem stopień doktora nauk ekonomicznych. Ponadto ukończyłem studia podyplomowe z zakresu audytu wewnętrznego i rachunkowości. Ponadto studia podyplomowe z zakresu prawa podatkowego. Jeśli chodzi o bezpośrednia kwalifikacje, które są wymagane ustawą o finansach publicznych posiadam certyfikat księgowy Ministerstwa Finansów, który uprawnia mnie do piastowania stanowiska Skarbnika. Ponadto również mam przywilej jestem wpisany na listę osób mogących zasiadać w Radach Nadzorczych Ministerstwa Skarbu. To po krótce, jeśli chodzi o mój dorobek zawodowy i naukowy. Dziękuję.

Konrad Kłopotowski:

Panie doktorze Pan był łaskaw powiedzieć o swojej tam takiej krótkiej drodze no nie wiem chyba politycznej tak? Bo Pan od początku był związany z Komitetem Obywatelskim, bo ile tam pamiętam to cały czas na ulotkach i w gazetach itd. promował Pan program Komitetu Obywatelskiego. Natomiast był Pan Zastępcą Naczelnika tak? Dobrze zrozumiałem?

Piotr Łaszewski:

Wydziału Finansów i Budżetu. Jestem aktualnie.

Konrad Kłopotowski:

Tak w Urzędzie Miasta to znaczy taki doktor z takim specjalizacjami jak Pan tu przedstawił był Pan, na jakimś dodatkowym fotelu chyba na jakimś nie wygodnym ze względu żeby Pana kręgosłup nie bolał przeniesiono Pana do Powiatu, bo tam praktycznie brakowało dla Pana praktycznie miejsca...

Marek Jankowski:

Panie Radny, ale proszę o pytania. Ja prosiłem o pytanie, nie o komentowanie powiedzmy...

Konrad Kłopotowski:

Nie no tak powiedzmy z tego wynika, bo skoro jest Pan takim świetnym specjalista to nikt Panu nie powierzył takiego stanowiska, bo poki, co tam jest też nie z tytułem doktora Skarbnik.

Piotr Łaszewski:

Pani Skarbnik ma tytuł doktora nauk ekonomicznych. Jak Pan pyta.

Konrad Kłopotowski:

No właśnie. No właśnie i tu jest sedno sprawy. Tam się chciało pozbyć Pana więc po prostu zainstalowano Pan w Powiecie Kutnowskim.

Marek Jankowski:

Panie Starosto, Panie Radny przepraszam...

Konrad Kłopotowski:

Ja pytam się, bo Pan cały czas mówi coś takiego...

Piotr Łaszewski:

Panie Przewodniczący...

Konrad Kłopotowski:

Bo Pan uczestniczył w różnych programach, szkoleniach itd. Czy ma Pan umiejętności w konstruowaniu budżetu? Bo brał Pan, kiedy udział w takiej rzeczy czy tylko Pan po prostu takie papiery oglądał, bo to, że Pan szkolił kadry itd. to za mało.

Piotr Łaszewski:

To już jest w Pana ocenie Panie Radny czy to jest za mało czy za dużo. Moim zdaniem spełniam kwalifikacje do bycia Skarbnikiem. Oferuję Państwu siebie na tym stanowisku i Państwo teraz jesteście oczywiście jako Radni macie możliwość oceny czy się nadaje czy się nie nadaje. Moim zdaniem spełniam kwalifikacje i jestem do Państwa dyspozycji.

Konrad Kłopotowski:

No dobrze to ja myślę, że zaczął Pan tą ofertę przyjął przyjrzał się tutaj budżetowi Starostwa Powiatowego, może jakimś jednostkom podległym typu np. szpital i co Pan o tym sądzi? Bo Starosta powiedział, że oczekuje innego spojrzenia i ma jakieś zastrzeżenia prawdopodobnie Pan spojrzął i powiedział Szanowny kolego ja tu z tym budżetem się nie zgadzam jak mnie powołasz na to stanowisko to zmienię to i to.

Marek Jankowski:

Czyli konkretne pytanie Panie Radny.

Konrad Kłopotowski:

Czy miał Pan coś zastrzeżenia do budżetu na rok 2015?

Piotr Łaszewski:

Formalnych zastrzeżeń nie mogę mieć. Proszę Państwa zastrzeżenia może mieć Regionalna Izba Obrachunkowa i zastrzeżenia Państwo mogliście mieć na etapie tworzenia projektu budżetu, także ja nie mogę się merytorycznie wypowiadać czy ja mam zastrzeżenia czy nie, ja oczywiście go czytałem, ja nie mogę na ten temat dyskutować tylko pytanie czy dzisiaj jest to czas i miejsce ja miałbym jako kandydat na Skarbnika omawiać budżet, który Państwo przyjęliście jako Radni.

Konrad Kłopotowski:

Nie no, bo ja dochodzę czy to jest decyzja polityczna czy jest merytoryczna. Wychodzi na to, że jest to decyzja polityczna.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Panie Przewodniczący no za nim dojdzie już do kompletnej kompromitacji Pana Radnego w zadawaniu pytań, w nie zadawaniu pytań tak naprawdę i ocenianiu czy jest tak, a nie inna decyzja. Może oddamy głos innym Radnym, jeżeli będą mieli jakieś pytania związane z uchwałą, która jest do podjęcia w tej chwili. Ja chce zwrócić uwagę, że tam były przytyki osobiste na temat funkcjonowania, ocen Urzędu Miasta, jego funkcjonowania i tak dalej. No, co najmniej nie na miejscu. Nie jesteśmy pierwszy raz świadkami takiej konfabulacji, która wygasza Pan Radny Kłopotowski i jest nie do przyjęcia jakby w kontekście osoby, która występuje tutaj jako kandydat na Skarbnika Powiatu. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Serenda, później Pan Drabik i Pani Gal-Grabowska z pytaniami proszę bardzo.

Bartosz Serenda:

Dziękuję bardzo. Panie doktorze chciałem spytać o dwie rzeczy. Po pierwsze czy mógłby pan przybliżyć temat pracy, rozprawy doktorskiej. A drugie pytanie czy mógłby Pan w kilku zdaniach powiedzieć jaki ma Pan na ta chwilę jeszcze zakres obowiązków w ramach swojego stanowiska pracy? Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Proszę bardzo panie Piotrze.

Piotr Łaszewski:

Tematem mojej rozprawy doktorskiej była „Pomoc publiczna udzielana dla przedsiębiorców w zakresie gminnych programów pomocy regionalnej”, czyli pozyskiwanie inwestorów w zakresie zachęt w postaci uchwały zwalniającej z podatku od nieruchomości. Jeśli chodzi o drugie pytanie to do moich kompetencji należy dzisiaj koordynowanie wydziału w zakresie dochodów, podatków, opłat i egzekucji administracyjnych z tych należności.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Drabik się kolejny zgłaszał. Proszę bardzo.

Marek Drabik:

Wspominał Pan o tym, że prowadził Pan szkolenia. Czy Pan monitorował wyniki tych szkoleń? Co się Panu udało? Co się Panu nie udało?

Piotr Łaszewski:

Powiem tak ilość szkoleń, które przeprowadziłem, a to jest około 50 świadczyło nie mniej, nie więcej o popycie i zapotrzebowaniu na te szkolenia. To były szkolenia, które ja podpisywałem umowę o dzieło i byłem osobą szkolącą, dostawałem oczywiście wynagrodzenie z tego. W momencie, kiedy było zapotrzebowanie na zorganizowanie szkolenia zebrała się odpowiednia ilość osób, grupa. Szkolenie się odbywało. W związku z powyższym ta ilość szkoleń w wysokości 50 świadczy o tym, że te szkolenia były przydatne i potrzebne.

Marek Jankowski:

No tak, ale efekty tych szkoleń zna Pan?

Piotr Łaszewski:

To już Pan musi zapytać pracowników samorządowych, których szkoliłem. Z tego, co wiem żadnych zastrzeżeń nie było. Dostaje przeróżne telefony, informacje o pochwałach także myślę, że... Mówię jeszcze raz podkreślam ilość szkoleń świadczy o tym, iż jest ciągle zapotrzebowanie na tego typu.

Marek Drabik:

Rozumiem, a ostatni telefon, od kogo Pan dostał z pochwałą?

Piotr Łaszewski:

Przeróżnych pracowników z całej Polski.

Marek Drabik:

No to kolejne pytanie można jeszcze?

Marek Jankowski:

Pani Gal-Grabowska, no, jeśli już jest Pan przy głosie proszę bardzo.

Marek Drabik:

Czy widzi Pan ze swojego punktu widzenia współpracę Starostwa z Urzędem Miasta, no, bo jest Pan pracownikiem czy był Pan urzędnikiem Urzędu Miasta? Jest pan jeszcze tak?

Piotr Łaszewski:

Tak.

Marek Drabik:

Jak ta współpraca według Pana oceny przebiega dobrze czy zle? I dlaczego akurat pan został, Panu została powierzona perspektywa zostania Skarbnikiem? Uważa Pan, że Pan osiągnięcia i Pana wykształcenie Pana do tego jakby upoważniają?

Bartosz Serenda:

Przepraszam bardzo, ale to nie jest wydaje mi się pytanie dotyczące do tego czy

Marek Drabik:

Ale może Pan odpowie, bo...

Bartosz Serenda:

Ale Pan pozwoli...

Marek Drabik:

Nie pozwolę, bo...

Bartosz Serenda:

To nie jest pytanie dla kandydata na Skarbnika, co on sadzi o współpracy

Marek Drabik:

Panie Bartoszu no nie może tak być, że Pan wielce wykrzykiwał.

Bartosz Serenda:

O współpracy między jedna jednostka a druga.

Marek Drabik:

Jeszcze Pan sobie pogadaj.

Marek Jankowski:

Pan Serenda proszę o cisze. Czy Pan Piotr chce się odnieść do tego?

Piotr Łaszewski:

Nie ma problemu mogę odpowiedzieć na to pytanie. Moim zdaniem nie świadczyło to by o mojej fachowości i kompetencjach, gdybym dzisiaj mówił o możliwościach swoich użycia wpływów w Urzędzie Miasta na współpracę dalsza w Starostwie. Nie na miejscu

Marek Drabik:

Ja nie mówiłem o wpływach, to Pan to powiedział.

Piotr Łaszewski:

Takie było pytanie.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Pani Gal-Grabowska.

Mirosława Gal-Grabowska:

Panie Przewodniczący, proszę Państwa, ponieważ przed chwilą Rada Powiatu podjęła uchwałę, która skutkuje tym, że w Starostwie nie ma w tej chwili Skarbnika, został z dniem dzisiejszym Skarbnik odwołany. Mamy tutaj prezentację jednego kandydata. Pan przedstawił swoje przygotowanie zawodowe i doświadczenie, które ufam jest odpowiednie rzeczywiście do podejmowania tego stanowiska i ja myślę, że Radni nie mają za bardzo nawet i możliwość, bo nie mamy nawet wyboru porównania jakichś innych kandydatów prawda? Wydaje mi się, że przepraszam za tą osobistą wypowiedź, ale wydaje mi się, że trzeba po prostu dać szansę na to żeby Powiat miał Skarbnika i żeby sprawy finansowe Powiatu mogłyby być prowadzone w sposób właściwy, przy czym zaznaczam raz jeszcze w mojej ocenie dotychczasowa praca, dotychczasowej Skarbnika nie mam żadnych wątpliwości z mojego punktu widzenia, a mogę to wydaje mi się ocenić nie powodowała powiem więcej myślę, że te wszystkie wyzwania przed Powiatem Kutnowskim stoją przy tym jak to stanowisko piastowałaby Pani Aniol również byłby prawidłowo wykonywany. Nie mniej jednak dajmy szansę kandydatowi, którego proponuje Starosta, bo myślę, że spełni oczekiwania, które pokładamy w nim. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo pytania do pana Piotra. Proszę.

Konrad Kłopotowski:

Panie doktorze ja mam do Pana takie pytanie jakie zadania należą do Powiatu Kutnowskiego? I które według Pana są doszacowane, a które nie są nie doszacowane?

Piotr Łaszewski:

Proszę zajrzeć do lektury, która się nazywa ustawa o samorządzie powiatowym i tam są zapisane zadania własne Powiatu. Druga lektura jest do przeanalizowania moim zdaniem jest to budżet 2015. Jeśli chodzi o niedoszacowanie równie dobrze może zrobić taką pląte, że wszystkie są nie doszacowane z tego względu, że w całym, w całej Polsce powiaty jak Państwo wiecie nie posiadają dochodów własnych. Jedynymi dochodami są subwencje oświatowe, wyrównawcze i równoważące, jak również udziały w podatku dochodowym od osób fizycznych jak i prawnych na poziomie z tego co wiem niezadowolającym, bo SA inicjatywy projektu ustawy, aby poziom udziału w wysokości około 10% był zwiększony. Także również mogę mówić, że jest nie oszacowane. Jeszcze kwestia polityki oszczędności ze strony wydatków, bo jak najbardziej możemy mówić o wzroście dochodów w terminie, w okresie długoterminowym z tego względu, że być może wzrost gospodarczy spowoduje wzrost udziału podatku dochodowego od osób fizycznych.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Pan radny Kłopotowski jeszcze.

Konrad Kłopotowski:

Pan nawet nie wymienił kilku zadań, kilka takich ważnych, a odsyła mnie Pan do ustawy.

Piotr Łaszewski:

Proszę bardzo.

Konrad Kłopotowski:

I kolejna rzecz, ponieważ Pan powiedział w jakiej kwocie zamykają się środki własne budżetu Powiatu Kutnowskiego?

Piotr Łaszewski:

Jeśli chodzi o budżet Powiatu Kutnowskiego na 2015 z którym jak mówiłem się zapoznałem dochody kształtują się na poziomie 97 mln z czego subwencja wyrównawcza, oświatowa i równoważąca to kwota około 48 mln, udział w podatku dochodowym od osób fizycznych kwota około 15 mln i dalej udział w podatku dochodowym od osób prawnych niecały milion złotych. Jak Pan takie konkrety pyta to jestem w stanie odpowiedzieć.

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo...

Piotr Łaszewski:

Ale lektura to jest po prostu budżet, że nie wiem czy jest cel dyskusowania o tym, co jest napisane w budżecie, który uchwaliliście na 2015 rok.

Marek Jankowski:

Każdy z Państwa budżet posiada i dziwne, że Szanowni Państwo pytamy o takie rzeczy. Proszę bardzo Pan Radny Kłopotowski jeszcze raz.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, jeżeli ktoś strąca na stanowisko, ubiega się na stanowisko Skarbnika Powiatu Kutnowskiego, to ja rozumiem, że wie jaka jest wielkość budżetu, ile przypada na subwencje, a ile przypada na środki własne i tu trochę się Pan pomylił o kilka milionów. No ja myślę, że w tej materii nie wiem kto kogo będzie szkolił. Trzeba będzie Pana doszkolić, żeby faktycznie Pan był prawdziwym Skarbnikiem powiatowym.

Marek Jankowski:

Proszę o pytanie, pytanie Szanowni Państwo.

Konrad Kłopotowski:

Panie doktorze, ale taka jest rola opozycji.

Krzysztof Debich:

Przechodzimy na wiarę Panie Przewodniczący, bo było (niewyraźny zapis), że się ktoś myli.

Konrad Kłopotowski:

Taka jest rola opozycji musimy.

Krzysztof Debich:

A to jest wiara człowieka, który nie bardzo wie o co chodzi.

Konrad Kłopotowski:

Musimy udowodnić jako opozycja, że Pan faktycznie na to stanowisko się nie nadaje. Nie nadaje, bo dla mnie to jest czysto polityczny ruch nie więcej. W związku z powyższym ja specjalnie zadałem Panu pytanie jakie są zadania, Pan odsyła mnie do ustawy, a sam nie wie Pan. Mogłby Pan na przykład 5 wymienić. Może Pan na szybkiego wymienić 5 zadań? Nie może Pan. Jakże mamy środki własne? Nie wie Pan. Pan mówi milion no więc jest Pan w błędzie i teraz tak Starosta mnie próbuje poprawić z czego? Ma Pan takiego kandydata jakiego ma Pan kandydata akurat w tej kwestii zaniedbał Pan sprawę. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Starosta i Pan Serenda w kolejności.

Krzysztof Debich:

Ja myślę, że egzaminator powinien coś wiedzieć, żeby zadawać pytania przede wszystkim i to się robi sytuacja taka bardzo dziwna, każdy ma prawo zadać pytanie do Skarbnika, do jego poglądów itd., ale wystarczy wziąć kartkę i wiedzieć co jest w budżecie, zatem uznaje, że pytania zadawane są tak naprawdę w złej wierze i nie powinny mieć tutaj miejsca. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Pan Serenda, Pan Drabik w kolejności.

Bartosz Serenda:

Dziękuję bardzo. Myślę Panie Starosto, że to nie jest kwestia tylko, wydaje mi się, bo Pan użył takiego zwrotu, ale przed chwilą było to powiedziane, że my jako opozycja musimy udowodnić cytuję o ile dobrze zapamiętałem zwrot, o ile dobrze pamiętam (niewyraźny zapis), że to przesłuchanie, bo tak trzeba byloby nazwać idzie w tym kierunku. Ja nie dawno mam w pamięci jakby nie dawną dyskusję na tej sali też chciałem kilka pytań zadać i mi nie pozwolono, przerywano mi w związku z tym mam to w pamięci, a jestem osobą dość pamiętliwą to jest jedna rzecz, a druga rzecz i z tego za chwilę wniosek wyciągnę. Druga rzecz jest taka, że jakoś nie przystoi moim zdaniem, żeby może inaczej wiecie Państwo przed Państwem stoi doktor nauk ekonomicznych tak i wydaję mi się, że też trzeba byloby mieć pewne kwalifikacje ekonomiczne, żeby odpytywać doktora nauk ekonomicznych to jest druga rzecz. A trzecia rzecz to jest taka, że wyciągam wnioski z pierwszej wypowiedzi swojej pamiętam jak mi co niektórzy Radni przerywali mi w zadawaniu pytań wyciągam wniosek z drugiej mojej wypowiedzi, czyli takiej, że być może nie koniecznie wszyscy się znają na tym, co Pan doktor mówi i w związku z tym płeta jest taka, jeżeli Państwo pozwolicie złożyć wniosek formalny, bo to idzie w złym kierunku. Dowiedzieliśmy się wyjątkowo dużo. Dalsza część to już tylko i wyłącznie będzie to, co Państwo tutaj widzieliście na sali, uwagi, opinie, polemika, co Pan sądzi o tym, o tamtym

w zawiązku z tym składam wniosek Panie Przewodniczący formalny o zamknięcie tej części dyskusji i przejście do głosowania. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Został zgłoszony wniosek formalny, głos Pana Wiceprzewodniczącego traktuję jako głos za, głos przeciwny odejrzewam od Pana Radnego Kłopotowskiego.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący jest to skandal, że będziemy głosować za Skarbnikiem na takie powiedzmy, który faktycznie będzie dysponował budżetem, jeżeli Pan Wiceprzewodniczący Serenda mówi, że jest skandalem, że kandydat nie wie i jaki jest budżet powiatowy, nie wie ile jest środków własnych. No tak, no bo tu nie wie jakie zadania stoją przed Powiatem chodzi mi o kilka nie powiedziałem, żeby wszystkie bo jest ich bardzo dużo. No to o czym mówimy? Jest i Pan mówi, że to jest skandaliczne, nie jest to skandaliczne. Człowiek, który pretenduje na takiego szanownego stanowiska i odpowiedzialnego powinien jak z rękawa odpowiadać na pytania, a nie że wy w sposób polityczny go chronicie. Pretenduje, póki co pretenduję umówmy się, że my jako Radni mamy prawo zadawać pytania, bo kiedy będziemy zadawać pytanie? Kiedy już zostanie wybrany i zamknie się w swoim gabinecie? I wtedy jakieś po prostu problemy się zaczną i okaże się, że no nie protestowaliście, kiedy my żeśmy takiego kandydata przedstawiali. My nie protestujemy tylko zadajemy pytania, bo mamy prawo takie jako opozycja chyba Panie Wiceprzewodniczący. Chyba Pan tego prawa nie odmówi, a nie że zamykamy dyskusję. Po to ludzie przyjechali na sesję, żeby w imieniu swoich wyborców coś się dowiedzieć.

Marek Jankowski:

Prosimy o ciszę Szanowni Państwo. Był głos za, był głos przeciw, czyli głosujemy wniosek formalny Pana Serendy. Jeszcze Pan Starosta tak?

Krzysztof Debich:

Chce dodać, że wnioskuję o powołanie Pan Piotra Łaszewskiego na Skarbnika Powiatu. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo.

Konrad Kłopotowski:

Proszę o przeczytanie uzasadnienia, bo nie było przeczytane.

Marek Jankowski:

Panie Piotrze dziękujemy już tutaj za obecność. Wniosek formalny Szanowni Państwo. Kto z Państwa Radnych jest za zamknięciem dyskusji w tym punkcie? Proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo Kto jest przeciwny? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Stwierdzam, że przy 13 głosach za, 6 przeciwnych i 1 wstrzymującym zamykamy dyskusję w punkcie 6b i przystępujemy do podjęcia uchwały. Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem uchwały w sprawie powołania

Skarbnika Powiatu Kutnowskiego? Proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 14 głosach za, 5 przeciwnych i 1 wstrzymującym Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 31/VI/2015 w sprawie powołania Skarbnika Powiatu Kutnowskiego. Panie Piotrze gratuluję nominacji.

Ad. 6c)

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo idąc dalej punkt 6c. Kolejna ta dzisiaj wprowadzona uchwała w sprawie powierzenia prowadzenia zadania z zakresu edukacji publicznej. Proszę Pana Gierulę o przedstawienie projektu uchwały.

Artur Gierula:

Dziękuję Panie Przewodniczący. Szanowni Radni projekt uchwały dotyczy zadania własnego, które musimy prowadzić do właściwie do ostatniej chwili prowadziliśmy też z Powiatem Zgierskim. Chodzi o to, że w szpitalu chcemy żeby funkcjonowała placówka w której dzieci, które przebywają powyżej 5 dni mogły kontynuować naukę taki mamy też obowiązek zapewnienia tego no i stąd projekt tej uchwały. Z tego co mamy ustalone koszty funkcjonowania tej placówki będą pokrywane z subwencji ogólnej oświatowej Powiatu Zgierskiego. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy ktoś z Państwa Radnych ma pytania co do tej uchwały? Proszę Pan Radny Ciapała.

Marek Ciapała:

Ja mam takie pytanie czy powierzenie tego zadania innemu powiatowi to wynika ze skutków likwidacji bezrobocia? Czy z innych przesłanek? Że jeżeli tak, to z jakich? Proszę bardzo Pan Gierula.

Artur Gierula:

Przede wszystkim, jeśli chodzi o likwidację bezrobocia, to pewnie całego bezrobocia nie uda się nam zlikwidować. Natomiast w placówce będą pracowali również, będą pracowały osoby Powiatu Kutnowskiego. Takie mamy zapewnieni i będziemy też będziemy brali udział, będziemy nadzorowali to.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Pan Radny Drabik.

Marek Drabik:

Tak. Co się zadziało, że musiał Pan szukać w Zgierzu ludzi, którzy będą uczyć dzieci w szpitalu w Kutnie?

Marek Jankowski:

Chyba Pan Drabik nie zrozumiał odpowiedzi Pana Gieruli, ale proszę o rozwianie wątpliwości.

Marek Drabik:

Panie Przewodniczący to, że Pan mówi, że nie rozumiałem to Pan tak mówi. Ja proszę Pana o odpowiedź. Tylko tyle.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Gierula.

Artur Gierula:

W szkole będą uczyły osoby z Powiatu kutnowskiego. Natomiast placówka, która się tego zadania podejmując funkcjonuje w 4 powiatach w związku z tym, że ciężko jest przewidzieć ile osób, ile dzieci w danym momencie będzie podlegało kształceniu w tej specjalnej szkole. I w związku z tym taka nasza decyzja.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Pan Radny Drabik.

Marek Drabik:

Tak, to ja teraz Pana Przewodniczącego zapytam. Dlaczego właśnie z Powiatu Zgierskiego firma? Zna Pan doświadczenie tej firmy?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo. Pan Gierula proszę bardzo o wyjaśnienie.

Marek Drabik:

Nie no, bo ja się nie znam więc zadaję głupie pytania, ale chciałbym żeby Pan mi odpowiedział, bo Pan wszystko wie.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Gierula.

Artur Gierula:

Dziękuję. Ta szkoła, która zgłosiła się do nas ma swoją siedzibę w Sokolnikach, jeżeli dobrze pamiętam i ma wieloletnie doświadczenie w prowadzeniu tego typu placówek w szpitalach okolicznych powiatów.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Cóż się wydarzyło i co się stało, że ta subwencja trafi do Powiatu Zgierskiego, a nie trafi do Powiatu Kutnowskiego? I przecież my mamy wystarczającą kadrę, żeby można z tej kadry skorzystać i to zadanie wypełnić ustawowe.

Artur Gierula:
Nasza subwencja

Marek Jankowski:
Proszę bardzo.

Artur Gierula:
Nie trafi do Powiatu Zgierskiego. Natomiast Powiat Zgierski ze swojej subwencji oświatowej będzie pokrywał koszty funkcjonowania, ewentualne koszty funkcjonowania tej placówki. Natomiast druga część pytania prowadząc tego typu szkołę w wielu szpitalach można elastycznie reagować na potrzeby. Utrzymywanie cały czas przez nas tej odrębnej placówki skutkowałoby negatywnie dla wykorzystania tej subwencji oświatowej naszej.

Marek Jankowski:
Dziękuję bardzo. Pan Radny Drabik jeszcze.

Marek Drabik:
Na jaki okres ta umowa jest podpisana i jaką ma Pan gwarancję, że tam akurat nauczyciele. Czy jest zawarte w umowie czy to tylko takie luźne rozmowy były?

Artur Gierula:
W tym momencie jesteśmy na etapie podjęcia uchwały, jeśli podejmiemy te uchwałę Powiat Zgierski też będzie, Rada Powiatu Zgierskiego też będzie procedować, ponieważ jest to porozumienie dwustronne i w związku z tym dopiero po podjęciu tych uchwał przez obie Rady będziemy mogli podpisać porozumienie, co też jest w projekcie uchwały wskazane.

Marek Jankowski:
Proszę Pan Radny Drabik jeszcze.

Marek Drabik:
Tak, ale na jaką w taki razie Pan może rzeczywiście nie precyzyjnie się wyraziłem na jaki okres Pan przewiduje podpisanie tej umowy? Po tych wszystkich proceduralnych sprawach.

Artur Gierula:
Wydaje mi się, że okres wchodzi w grę okres od roku do 3 lat. To jest też również związane z cyklem kształcenia.

Marek Jankowski:
Dziękuję. Pan Radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący ja mam takie pytanie, żeby doprecyzować, ponieważ jeżeli podpiszemy umowę z firmą z Powiatu Zgierskiego wiąże się to z pewnymi kosztami, koszty dojazdu itd., itd. I okazuje się, że tamten Powiat stać na to, a my jako Powiat Kutnowski nie jesteśmy w stanie tego zadania wypełnić tym bardziej, że mamy wystarczającą kadrę. I mam takie wrażenie, że znowu poszliśmy gdzieś na skróty powiedzmy z kimś żeśmy się zaprzyjaźnili, bo przede wszystkim no jaki to ma związek? Przyjeżdża człowiek z Powiatu Zgierskiego, kiedy tu na miejscu są kadra pedagogiczna parę kroków i w każdej chwili może dowiedzieć się jakie dziecko trafiło do szpitala i jaki powiedzmy jak ma realizować te swoje zadania tak? Uczyć się w tym i oczywiście godziny odpowiednio dobrać itd., itd. No bo wiadomo będzie tu czy jak tu jest wskazane w tej uchwale na rehabilitację lub przebywać powyżej 5 dni w szpitalu.

Krzysztof Debich:

Można?

Marek Jankowski:

Proszę Pan Starosta, później Pani Gal-Grabowska.

Krzysztof Debich:

Ja chcę zwrócić uwagę o czym my tak naprawdę mówimy. W zadaniu publicznym, które jest zadaniem własnym samorządu organizowanie w szpitalu tak naprawdę szkoły. Jasnym jest gdybyśmy robili to sami notabene pytanie do byłych Starostów dlaczego tego zadania nie zrealizowali przez te wszystkie lata? No bo to jest następne pytanie. Dlaczego zadanie własne nie wiedziało się, że to jest zadanie własne i to jest obowiązek tak? Więc zgłasza się Powiat Zgierski w oczywisty sposób szukają obniżki tych kosztów, bo u nas jest to za drogie mają to uwzględnione w subwencji i stwarzamy im możliwość funkcjonowania takiej szkoły. W ten sposób realizujemy po prostu zadanie własne. Skąd te pytania? Rozwiązujemy problem w końcu, który nigdy nie miał, nie znalazł rozwiązania w tym powiecie, a jest dobrze, że się zgłaszają do nas ludzie z powiatu i mało tego, to idzie w kierunku jakby porozumień między jednostkami samorządu terytorialnego, które wspólnie rozwiązują i realizują swoje zadania. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Pani Gal-Grabowska, później Pan Kłopotowski.

Mirosława Gal-Grabowska:

Proszę Państwa ja myślę, że uniknęlibyśmy tej dyskusji, tych dociekań, gdyby elementem tej uchwały był załącznik w postaci propozycji tego porozumienia wtedy może więcej byłoby jasne, ale myślę, że podjęcie tej uchwały jest zasadne z mojego punktu widzenia. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Radny Kłopotowski, później Pani Pietrasiak i Pan Drabik.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. Jest to po prostu wrzutka na sesję, bo gdyby to było dane na komisję byśmy wtedy mogli się dopytać. Natomiast ja w dalszym ciągu chce się dopytać czy jakie będą koszty? Bo trudno mi uwierzyć, że kwestia dojazdu, teraz zorganizowania jakiejś tam bazy, wynajęcie pomieszczeń itd., bo coś takiego na pewno będzie wynająć, no to my jako powiedzmy powiat nie będziemy ponosili?

Marek Jankowski:

Proszę Pan Gierula.

Artur Gierula:

Nie będziemy ponosili żadnych kosztów z tego tytułu. Co więcej nie będą przyjeżdżać tutaj pracownicy z Powiatu zgierskiego tylko będą pracować nauczyciele z naszego powiatu.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pani Pietrusiak. Pani Pietrusiak, później Pan Drabik.

Jolanta Pietrusiak:

Względem tej odpowiedzi mam pytanie w takim razie ile nauczycieli znajdzie zatrudnienie w tym systemie, jeśli chodzi o w ogóle projekt tak? Z Powiatu Kutnowskiego.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Gierula.

Artur Gierula:

Cieężko jest oszacować w tym momencie potrzeby w związku z tym w zależności od potrzeb rozmowa dotyczyła jednego, dwóch nauczycieli.

Marek Jankowski:

Proszę Pani Pietrusiak chciała zapytać.

Jolanta Pietrusiak:

Ja chciałem jeszcze tylko dopytać właśnie czy to ewentualnie będą nauczyciele już to znaczy czynnie pracujący czy może skorzystamy z bezrobotnych nauczycieli?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Artur Gierula:

Mamy nadzieję, że skorzystamy z bezrobotnych nauczycieli.

Jolanta Pietrusiak:

No to dobrze. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Drabik zgłaszał się wcześniej tak? I Pan Kłopotowski.

Marek Drabik:

Tak chciałem. Ja czytam tu w programie koalicji, bo rozumiem ze PSL to jest i tak pominięty, więc oni i tak nie mają do gadania, ale...

Marek Jankowski:

Proszę skupić się na pytaniach.

Marek Drabik:

Rozwój szkół podstawowych jest doskonałą inwestycją w przyszłość naszego regionu no i raptem to jest z programu i raptem przechodzą do Zgierza, czyli jakieś takie wizerunkowe czy zamiary z waszego programu to, gdzieś już zostały zapomniane tak? I po prostu przychodzi rzeczywistość i robimy dalej tak? To co chcemy.

Marek Jankowski:

Pytanie do uchwały? To takie spostrzeżenia rozumiem były tylko tak?

Marek Drabik:

Proszę? Nie to jest, to może doprecyzuję pytanie jak Państwo zamierzacie realizować swój program? No bo to co żeście w programie obiecywali...

Marek Jankowski:

Mówimy o uchwale, mówimy o uchwale cały czas wróćmy do tego tak?

Marek Drabik:

Tak. Jak zamierzacie realizować program w odniesieniu do tego punktu zatrudnienia firmy ze Zgierza? Gdyby tym tropem iść, bo gdzie taniej to może cały Zarząd wymienić i wziąć ze Zgierza będzie taniej pewno jeszcze.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Wicestarosta, później Pan Radny Kłopotowski.

Zdzisław Trawczyński:

Przewodniczący chciałbym też na chwilę włączyć się w tą dyskusję w temacie wykonywania swoich obowiązków przez Starostwo Powiatowe w Kutnie wobec ustawy oświatowej, która nakazuje wypełnić powiedzmy tutaj te zobowiązania odnośnie nauki w szpitalu na poziomie podstawowym. My powiaty północnej części województwa, czyli Zgierz, Łęczyca, Kutno, Łowicz parę takich tematów mamy wspólnych i po to są konwenty właśnie. Na jednym z tych konwentów uczestniczyłem i tą sprawę tak naprawdę to ja pilotuję muszę powiedzieć, żeby była jasność jaki mamy program, bo Pan Drabik zdaje się o to pytał także mamy plan wspólny, bo nie

wszystkie tematy z którymi powiaty muszą się zmierzyć są w ich możliwościach w finansowych również. W finansowych również, bo to akurat tutaj to zadanie nie obciąża złotówką powiatu, a wykonujemy swoje obowiązki więc skoro szkoła w Sokolnikach ma doświadczenie w tych w nauce w szpitalach więc zobowiązała się, że wykona za nas te obowiązki zatrudniając naszych ludzi. Tylko najlepiej jeszcze będących zarejestrowanych jako bezrobotnych. Takie dwie osoby zostały przygotowane na koszt szkoły w Sokolnikach, to nie firma tylko szkoła Panie Radny chyba, że można ją też tak nazwać według Pana i jest to korzystne. Ja nie przywiązuję wagi do czegoś, co cokolwiek budzi jakieś podejrzenia czy jest niepewne. Zawsze staram się chodzić po pewnym gruncie. I tyle chciałem powiedzieć. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Kłopotowski, Pan Radny.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. Ja bym chciał żeby Zarząd wskazał tutaj korzyści dla tego młodego człowieka, bo póki co to ja widzę tylko korzyści dla osoby, która zostaje zatrudniona.

Marek Jankowski:

Pan Drabik jeszcze tak? Później odpowiem ewentualne.

Marek Drabik:

Odniosę się do słów Pana Wicestarosty no bo to jest niby oczywiste, ale jednocześnie zagmatwane. Rozumiem, że współpracujecie z Powiatem Zgierskim tak z tego zrozumiałem i póki co, to tylko no jakby firma ze zgierskiego żyję, a co w zamian? Czy w drugą stronę też zamierzacie działać czy tylko w jedną? Nie kwestionuję tutaj żeby być precyzyjny czy częściowo precyzyjnym tego, że ta szkoła musi powstać, bo pewnie musi powstawać. Pan Starosta Debich mówił o tym i tak jest i tutaj się jakby można podpisać natomiast mam pytanie ile razy w tamtej kadencji opozycja zgłaszała ten problem?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Wicestarosta, Pan Kłopotowski.

Zdzisław Trawczyński:

Ja myślę, jeśli mogę tylko dopowiedzieć jeszcze to jeśli mówiłem o współpracy tych czterech powiatów Panie Radny Drabik to mówiłem o wielopłaszczyznowości współpracy. Jedną z tych płaszczyzn jest ten temat nauki na poziomie szkoły podstawowej w szpitalach. Natomiast jest cały szereg innych tematów, bo to są z resztą konwenty organizowane przez Starostów żeby problemy, które jak powiedziałem nie wszystkie powiaty są w stanie finansowo sprostać tym zadaniom szczególnie wodnym na przykład i z regulacją spółek miejscowych.

Konrad Kłopotowski:

Ale Zdzisław do rzeczy co ma woda do edukacji dzieci w szpitalu?

Marek Jankowski:
Panie Radny. Proszę.

Zdzisław Trawczyński:

Proszę nie przerywać Panie Radny Kłopotowski chciałem tylko wytłumaczyć dlaczego te cztery powiaty muszą działać razem, bo same pojedynczo się nie przebiją czego jest dowodem ostatnie ileś lat doświadczenia i tyle.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Radny Urbaniak. Pan Radny Urbaniak.

Urbaniak:

Ja mam takie pytanie czy mamy to zdiagnozowane ile tych godzin nauki dla tych dzieci była w ubiegłym roku? Jak to jest kwota? O jakich pieniądzach mówimy? Bo tu Panowie robią z tego jakby to była szkoła no z dyrektorem, z radą pedagogiczną itd. To raptem będzie nie wiem 100 godzin w roku no.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Gierula.

Artur Gierula:

Cieężko jest przewidzieć mniej więcej na tym poziomie było to szacowane. Natomiast zależy to oczywiście ile dzieci jest przebywa na oddziale powyżej 5 dni. Z tym się wiąże również to o stanie czy są pod intensywną opieką czy w ogóle mogą uczestniczyć w zajęciach. W związku z tym to co mówiłem wcześniej wymaga to niezwykle elastycznego podejścia i szybkiego reagowania.

Marek Jankowski:

Pan Radny Kłopotowski, Pan Radny Drabik. Proszę.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. Tutaj Wicestarosta bardzo oponował, że ma będziemy realizować ustawę, ale okazuję się, że może się okazać, że ta ustawa będzie tylko realizowana na papierze i korzyści będą tylko mieli powiedzmy te osoby, które tam znajdują zatrudnienie. Natomiast może okazać się tak, że nie będzie tam żadna realizacja tylko będzie to fikcją. Dlatego jak pytam się powiedzmy o program jak to będzie funkcjonowało nie znalazłem odpowiedzi.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Ludzie, którzy się na tym znają tak? My wykonujemy swoje zadanie własne jeszcze raz powiem i odnieśliśmy do korzyści. Korzyść jest zawarta w uzasadnieniu do uchwały. Proponowałbym żeby Pan Kłopotowski przeczytał w celu zapewnienia dzieci i młodzieży, dzieciom i młodzieży odpowiedniej organizacji kształcenia oraz

specjalnych działań opiekuńczo-wychowawczych. Wyjaśnię: dziecko przebywa powyżej 5 dni, jest możliwe przeprowadzenie jakiś zajęć z nim, bo jest utrata tak naprawdę tego całego procesu edukacyjnego i wtedy jest możliwość zapewnienia tego nauczania, tego wychowywania w szkole i zapewnienia elementarnej ciągłości i to jest chyba oczywiste dla wszystkich. I to jest ta korzyść, że my to zadanie będziemy mogli realizować poprzez porozumienie z Powiatem Zgierskim. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Radny Kłopotowski, Pan Radny Szarwas później.

Konrad Kłopotowski:

A w uzasadnieniu jest napisane tu nie tylko chodzi o dzieci i młodzież więc jeżeli chodzi o młodzież to jeżeli trafi tam młody człowiek powiedziemy chodzi do szkoły zawodowej to też powinien mieć wykładane z przedmiotów zawodowych. Jak wy będziecie to realizować?

Marek Jankowski:

Pan Gierula chciał się odnieść do tej informacji.

Artur Gierula:

Dziękuję bardzo. Myślę, że tokarki do szpitala nie będziemy zawozić. Natomiast kształcenie specjalne w tego typu szkołach polega na kształceniu ogólnych.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. Pan Gierula mija się po prostu z prawdą. Opowiadanie takich bzdur, że tokarkę będzie tam instalował w szpitalu

Marek Jankowski:

Nie on powiedział, że nie będzie.

Konrad Kłopotowski:

Niech on tokarkę lepiej zainstaluję w warsztatach szkolnych, których nie ma, bo może do tego wrócimy Panie Gierula. Ja tu się na Pana już nastawiłem także głupot niech Pan nie opowiada. Najpierw niech Pan zapewni normalną edukację młodzieży w szkołach zawodowych, a potem Pan głupoty opowiada o szpitalach. Ja pytam tylko o to jak zamierzacie to realizować, żeby ta realizacja tej ustawy nie była tylko na papierze, fikcją, bo ku temu zmierza. Jakaś powiedzmy przedstawiciel czy firmy czy jakiejś tam spółki, bo mówimy szkoła jeżeli mówimy, że to jest szkoła to która szkoła z Sokolnik czy to jest taki podmiot, który ma realizować tego typu zadania w poszczególnych szpitalach tak? I z tego tytułu dostaje subwencję z ministerstwa no i widzisz Wicestarosta czy jak Cię trzeba za język pociągnąć. Za mało jeździsz po tych konwentach...

Marek Jankowski:

Pan Gierula proszę bardzo.

Konrad Kłopotowski:

A mi chodziło wcześniej tutaj koledze, że ta subwencja cóż by się stało, gdybyśmy my z tej subwencji jako powiat korzystali my i my byśmy to zadanie realizowali zwiększając swój własny budżet.

Zdzisław Trawczyński:

A no właśnie i tutaj właśnie doszliśmy do ekonomiki Panie Wicestarosto poprzedni, a teraz Radny, że musimy robić to co się nam oplaci. Zorganizowanie szkoły dla naszych potrzeb i związane z tym koszty musielibyśmy dopłacić i to słono. No ciekawe czy nie mamy ważniejszych tematów do sprostania powiedzmy tutaj przez nasz budżet niż dokładanie do szkoły, którą i tak poprowadzi bez kosztowo Powiat Zgierski. A poprowadzi cztery szkoły i dlatego te koszty funkcjonowania tej szkoły są rozłożone jakby na większą ilość uczniów i dlatego subwencji wystarczy żeby szkoła realizowała swoje zadania. No czy tak trudno zrozumieć? Nie wiem. Wydaje się, że proste.

Marek Jankowski:

Pan Radny Szarwas, później Pan Radny Drabik i Pan Radny Kłopotowski.

Szarwas:

Nie mogę się doczekać jakoś w ogóle dojścia do głosu, ale proszę Państwa szanowni koledzy prowadzący tą sesję tutaj mam do was taką radę no nie robić uchwał wrzutek na sesję. Mieliliśmy opiniowanie materiałów na komisjach roboczych i można by było na ten temat długo i bardzo długo dyskutować, a teraz ciągniemy tą sesję w nieskończoność po co, na co, przecież sesja powinna trwać godzina-dwie i po temacie, a nie siedzimy i robimy dyskusję, masło maślane itd. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Ja myślę, że to nie do końca jest kwestia prowadzących to weźmy pod uwagę wszystkich tak? Pan Radny Drabik był w kolejności. Proszę bardzo.

Marek Drabik:

Tutaj wspominał Pan Wicestarosta o opłacalności idąc tropem myślenia Pana, to do rolnictwa też się nie powinno dopłacać prawda? No są pewne jakieś priorytety, które są ważne i trzeba na ten obowiązek na siebie brać. Z drugiej strony pytam Członka Zarządu Gierule Artura jaka kwota po pierwsze tego przedsięwzięcia? A po drugie jakie Pan podjął działania na terenie Kutna, Powiatu Kutnowskiego żeby sprawdzić czy rzeczywiście nie ma ludzi, Pan jest nauczycielem, tu z tyłu Pan Saramonowicz jest nauczycielem, dyrektor wydziału edukacji obecny Pawlak Jerzy jest nauczycielem, no nauczyciel na nauczycielu siedzi i nie potraficie dwóch osób jak Pan mówił znaleźć na terenie powiatu, żeby w jakiś sposób dzieci z Powiatu głównie Kutnowskiego ogarnęły to jest jakieś alienację.

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo nie chce mówić nic o zrozumieniu. Ja już raz wspomniałem Panu Radnemu Drabikowi tak? Zdaję się, że muszę ponownie powiedzieć, jeśli nie mówię o zrozumieniu radnych to proszę o słuchanie tych informacji, bo tu już kilkakrotnie padła informacja nauczyciele najprawdopodobniej bezrobotni z Powiatu Kutnowskiego. No to ja nie wiem jak to mówić, żeby to zrozumieć. Przepraszam jeszcze raz. Pan Kłopotowski, później Pan Fabijański.

Marek Drabik:

Nie no po raz kolejny Pan Przewodniczący nie zrozumienie tutaj we mnie wkłada tak? Ja nie chce żeby Pan coś we mnie wkładał w ogóle. To po pierwsze

Marek Jankowski:

Nie mam zamiaru.

Marek Drabik:

Kto tam Pana wie.

Marek Jankowski:

Jesteśmy przy uchwale. Proszę Pan Kłopotowski, Pan Fabijański.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. W końcu doszliśmy do wniosku takiego, że to co Starosta Debich powiedział, że ponieważ jest to kosztowne przedsięwzięcie, chce scedować na inny powiat i my się temu dziwimy. Chce przypomnieć, że tego typu głosy żeśmy widzieli w innych sprawach tak jak powiedzmy tutaj Kutnowski Szpital Samorządowy to znaczy chodzi tutaj o opiekę zdrowotną, opiekę społeczną...

Marek Jankowski:

Wróćmy...

Konrad Kłopotowski:

Chwileczkę do czego zmierzam dwa, trzy zdania. Chodzi mi o to, że to jest naszym obowiązkiem, gminy też mają swoje obowiązki i też dzieci wożą gimbusami i jakoś z tego problemu nie robią. Natomiast Pan, Panie Starosto problemy robi więc czym tak naprawdę będzie się zajmował w tej chwili Powiat Kutnowski pod dyrekcją Krzysztofa Debicha? Jeżeli nie realizacją zadań na które ma praktycznie ustawowo nałożone będzie scedowywał na inne powiaty.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Starosta, później Pan Fabijański.

Krzysztof Debich:

Jeżeli dobrze zrozumiałem, to w tym pytaniu był zarzut, że nie nie będziemy robić tylko cedować na innych. Będziemy robić i tak i tak, wspólne działania sami będziemy to realizować jeżeli będzie to dobre dla dzieci w przypadku szkół i innych

obowiązków. I właśnie o tym mówiłem o pewnej elastyczności funkcjonowania samorządu, o tym mówił Wicestarosta i ja rozumiem, że samorządowca, który mówi samorząd powiatowy to tylko administrowanie, że nie jest w stanie tego zrozumieć. I jeszcze jedna w kwestii sprostowania, ponieważ tam dla konstrukcji wypowiedzi było potrzebne żeby się doczepić do młodzieży tak? Bo tam się mówiło szkolnictwo zawodowe. Ja powiedziałem tak Pan Wicestarosta powiedział: a co z młodzieżą, że ja nie powiedziałem? No wyraźnie postawił, że ja nie powiedziałem tego słowa. Wróć kasetę i przesłuchać. Nie powiedziałem, bo odczytałem w celu zapewnienia dzieciom i młodzieży. Proszę nie stosować takiej konstrukcji. Wyciągamy, bo liczymy na to, że widownia tego załapie po to żeby zrobić jakąś wypowiedź. Dyskutujemy o uchwale, która mówi o powołaniu szkoły, porozumienia z Powiatem Zgierskim, która ma realizować zadania w powiecie. Oczywiście tak się stało i to przyjmuję, bo pojawia się to uchwała na sesji i musimy to sfinalizować, bo dosyć długo wszystkie elementy wyjaśnialiśmy z Powiatem Zgierskim tak? Mieliśmy pewne obawy, praktycznie półtora miesiąca, ale już dojechaliśmy do takiego miejsca, że przyjęliśmy na siebie to ryzyko wiedząc, że będzie dyskusja, ja miałem nadzieję, że merytoryczna nad tym wszystkim żeby zrobić żeby móc to porozumienie zawrzeć i żeby ta szkoła mogła to być zadanie realizowane. Tą część radnych, która to artykułuję i mówi, że nie było tego na komisjach to powiem tak, że mam nadzieję, że nie zdarzy się nam więcej takich przypadków, ale musimy to akurat dzisiaj podjąć tą uchwałę, żeby to porozumienie mogło wejść jak najszybciej w życie. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Fabijański i Pan Drabik. Przepraszam Pan Kłopotowski.

Robert Fabijański:

Chciałbym złożyć formalny wniosek nad zamknięciem dyskusji nad uchwałą nr 6 podpunkt c, ponieważ dyskusja zmierza w niewiadomo jakim kierunku.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Kłopotowski. Głos za jest, głos przeciw...

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący dużo żeśmy mówili o właśnie o tej szkole niby szkole w Sokolnikach, ale nie padła nazwa czy to jest powiedzmy jakiś podmiot, który realizuje, świadczy tego typu usługi, z kim ta umowa została podpisana i na jakich warunkach. Tylko, że były rozmowy. Chyba to jest przy podjęciu tej uchwały to jest najbardziej zasadne. Umowa, co to za firma, podmiot który będzie świadczył tego typu usługi i jak to będzie realizowane. Nie ma tego. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Był głos za, głos przeciw. Wniosek formalny Pana Fabijańskiego o zamknięcie dyskusji. Kto z Państwa Radnych jest za zamknięciem dyskusji w podpunkcie 6c? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że zamykamy dyskusję poprzez głosowanie przy 14 głosach za, 2 przeciwnych i 4 wstrzymujących się. Przystępujemy do podjęcia uchwały. Kto

z Państwa Radnych jest za podjęciem uchwały w sprawie powierzenia prowadzenia zadania z zakresu edukacji publicznej? Proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Stwierdzam, że przy 19 głosach za, bez głosów przeciwnych i 1 wstrzymującym Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 32/VI/2015 w sprawie powierzenia prowadzenia zadania z zakresu edukacji publicznej.

Ad. 6d)

Marek Jankowski:

Podpunkt 6d jest to podjęcie uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 279/XXXVIII/2006 Rady Powiatu w Kutnie z dnia 28 czerwca 2006 roku w sprawie nadania statutu dla Domu Pomocy Społecznej w Pniewie. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt omawiany był na posiedzeniach komisji i tak: Komisja Rewizyjna przyjęła go 5 głosami za, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 4 głosy za, Komisja Budżetu i Finansów 5 głosów za, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 4 głosy za, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 6 głosów za. Czy są pytania albo uwagi? Skoro nie ma Szanowni Państwo przystępujemy do głosowania. Kto jest za wyżej przedstawionej uchwały? Proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Również nie widzę. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 20 głosach za, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 33/VI/2015 w sprawie zmiany Uchwały Nr 279/XXXVIII/2006 Rady Powiatu w Kutnie z dnia 28 czerwca 2006 roku w sprawie nadania statutu dla Domu Pomocy Społecznej w Pniewie.

Ad. 6e)

Marek Jankowski:

Podpunkt 6e jest podjęcie uchwały w sprawie zamiaru likwidacji niektórych szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół Nr 1 im. St. Staszica w Kutnie. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt omawiany był na posiedzeniach komisji i tak: Komisja Rewizyjna przyjęła go 3 głosami za 2 głosami wstrzymującymi się, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 4 głosami za, przyjęła również ten projekt, Komisja Budżetu i Finansów 5 głosami za, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 4 głosami za, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 7 głosami za. Czy są jakieś pytania albo uwagi do tej uchwały? Pan Radny Szarwas. Proszę bardzo.

Andrzej Szarwas:

Ja nie dopytałem na Komisji Budżetu. Dopytam dzisiaj na sesji. Czy wszystkie te liceum profilowane będą likwidowane w Powiecie Kutnowskim czy jakieś ocaleją? Dziękuję bardzo. Bo to są szkoły no mówię dla osób, które w jakiś tam sposób nie mogą w normalnej szkole daytime podjąć tego typu nauki. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:
Proszę Pan Gierula.

Artur Gierula:

Jeśli chodzi o to pytanie, które Pan Radny zadał to nie dotyczy tylko Powiatu Kutnowskiego, bo to ustawodawca Sejm RP zmienił ustawę o systemie oświaty 19 sierpnia 2011 roku i nabór do tych szkół w 2011 roku już nie był, od 2011 roku nie jest przeprowadzany. Nie mamy takich klas już po prostu i nie będzie. Jeśli chodzi o strukturę organizacyjną ustawodawca przewidział, że będzie 3-letnia zasadnicza szkoła zawodowa, 3-letnie liceum ogólnokształcące, 4-letnie technikum i ewentualnie szkoła policealna dla osób posiadających wykształcenie średnie określone uczenie nie dłuższe niż 2,5 roku. Dziękuję.

Marek Jankowski:
Dziękuję. Pan Radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:
Mam pytanie takie. Odwróćmy co wcześniej ustawodawca miał na myśli tworząc takiego typu szkoły?

Marek Jankowski:
Nie wiem czy Pan Gierula

Artur Gierula:
Myślę, że trzeba będzie zadać to pytanie ustawodawcy.

Konrad Kłopotowski:
Nie, nie, nie. Nie o to mi chodzi. Przede wszystkim tego typu szkoły, klasy powstały czemuś miały służyć prawda, że ktoś nie mógł realizować z jakiegoś powodu ukończyć tej szkoły., po to te szkoły powstały. Mamy niż demograficzny i teraz tak, jeżeli się zdarzy, że młody człowiek z jakiegoś powodu życiowego, choroby czy czegoś innego nie ukończy w normalnym trybie szkoły czy tego typu klasa zapewniała te możliwości. Natomiast gdzie będzie mógł tego typu powiedzieć szkoły ukończyć? Skoro i w CKU też likwidujemy. Tego typu klasy.

Marek Jankowski:
Proszę bardzo Pan Gierula.

Artur Gierula:
Po pierwsze to, co Pan mówi na początku to oczywiście nie jest prawda to nie chodziło o to osoby, które gdzieś nie dawały sobie rady, szły do klasy o profilowanych tylko z naborów do tych klas trafiały tak samo jak teraz, no i mogły je oczywiście skończyć w zależności od zaangażowania, możliwości, potrzeb, sytuacji życiowych. W tym momencie ustawodawca wyraźnie wskazuje z resztą w piśmie, które w owym czasie Pani minister Szumilas skierowała do prezydentów, wojewodów, starostów, że

jednostką w którą osoba tak jak Pan tutaj nam powiedział wypadnie z tego systemu mówiąc tak kolokwialnie będzie Centrum Kształcenia Ustawicznego dokładnie tam się wskazując Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego. W Kutnie funkcjonuje taka jednostka i tak jak powiedziałem w CKU też likwidujemy, ale te klasy do których już zgodnie z ustawą nie może być naboru. Obowiązki w tym zakresie przejmuję liceum ogólnokształcące, technikum i wskazane jest tutaj również, że jeżeli chodzi o zdobywanie kwalifikacji zawodowych coraz większą rolę będą przejmować również realizowane w Centrum Kształcenia Ustawicznego kursy kwalifikacyjne i tutaj człowiek, który z jakichś powodów nie ukończy dziennej szkoły ponad gimnazjalnej będzie mógł zdobyć te kwalifikacje ewentualnie je uzupełnić w zależności od potrzeb rynku pracy. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze jakieś pytania co do tej uchwały? Pan Radny Szarwas proszę bardzo.

Andrzej Szarwas:

W ogóle czy istnieje jakaś poradnia, która rzeczywiście takim osobom jest w stanie tu na terenie powiatu pomóc? Zaproponować ewentualnie wybór jakiejś konkretnie szkoły pod konkretną osobę i konkretny problem.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Proszę Pan Gierula.

Artur Gierula:

Jakiś kompleksowych rozwiązań w tym zakresie nie ma, jeśli chodzi o funkcjonowanie w Powiecie Kutnowskim. Oczywiście jest poradnia psychologiczno-pedagogiczna, ale tutaj są diagnozowane przede wszystkim pewne dysfunkcje, które mają wpływ na zdobywanie wiedzy. W szkołach funkcjonują również doradcy zawodowi i w związku z tym oni mają bezpośredni kontakt z młodym człowiekiem i na zajęcia, które są realizowane w szkołach również są podejmowane tematy związane z karierą zawodową.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Skoro jesteśmy przy takim wyczerpującym odpowiedziach to chciałbym, ponieważ też będziemy podejmowali uchwałę przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym.

Marek Jankowski:

Ale to może przy okazji tego punktu tak?

Konrad Kłopotowski:

Przy okazji. Mam takie pytanie, a co powiedzmy z osobami, które tam chodzą do szkoły ze względu na swoją niepełnosprawność jak one będą mogły w tym przypadku na przykład zdobyć powiedzmy maturę? Tym bardziej, że są to różne stopnie upośledzenia nawet ruchomego czy powiedzmy umysłowego.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Artur Gierula:

Tak jak jest w propozycji uchwały jest napisany zgodnie ze zmianą, z nowelizacją ustawy likwidujemy tam uzupełniające liceum ogólnokształcące. W Specjalnych Ośrodkach Szkolno-Wychowawczych jeśli będzie tak potrzeba placówka pod nazwą liceum ogólnokształcące również może być dla takich, dla takiej młodzieży uruchomiona.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Proszę Pan Radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Na terenie tego ośrodka czy w innych szkołach?

Artur Gierula:

Zakładając, że jest to osoba skierowana do ośrodka, to na terenie ośrodka.

Konrad Kłopotowski:

Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy jeszcze jakieś pytania? Skoro nie ma przystępujemy do głosowania. Szanowni Państwo kto z Państwa Radnych jest za podjęciem uchwały nr przepraszam sprawie zamiaru likwidacji niektórych szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół Nr 1 im. St. Staszica w Kutnie? Proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Również nie widzę. Stwierdzam, że przy 19 głosach za, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 34/VI/2015 w sprawie zamiaru likwidacji niektórych szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół Nr 1 im. St. Staszica w Kutnie.

Ad. 6f)

Marek Jankowski:

Kolejny podpunkt obrad, podpunkt 6f. Podjęcie uchwały w sprawie zamiaru likwidacji niektórych szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół Nr 2 im. dr A. Troczewskiego w Kutnie. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji i tak: Komisja Rewizyjna przyjęła projekt 3 głosami za i 2 głosami wstrzymującymi się, Komisja Edukacji, Kultury

i Bezpieczeństwa Publicznego 4 głosami za, Komisja Budżetu i Finansów 5 głosów za, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 4 głosy za, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 7 głosów za. Czy ktoś z Pań i Panów Radnych chciałby zabrać głos w sprawie tej uchwały? Proszę bardzo Pan Radny Drabik.

Marek Drabik:

Krótko, bo tu piszę niektórych, czyli których?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Gierula.

Artur Gierula:

Jeśli momencik poproszę. Jeśli chodzi o to sformułowanie tej najprawdopodobniej pochodzi z tytułu nowelizacji, bo tu jest ustawa z dnia 19 sierpnia 20... o zmianie ustawy systemu oświaty oraz niektórych innych ustaw i przypuszczam, że chodzi tutaj również w projekcie o 2 szkoły z 2 powiedzmy klasy z kilku, które są tam prowadzone konkretnie mamy tutaj wymienione.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Drabik.

Marek Drabik:

Może proponuję dopisać, że takie niezobowiązujące no bo skoro niewiadomo których szkół to wydaję mi się, że powinno być jak w poprzednim przypadku konkretnie to i to, a nie niektórych.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Gierula.

Artur Gierula:

Podobnie jak ZS nr 1 też jest niektórych szkół. Wymienione są w uchwale konkretne. Tak w paragrafie 1 i 2 mamy wymienione konkretnie wskazanie co będzie likwidowane.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Czy jakieś inne uwagi? Skoro nie widzę przechodzimy do głosowania. Szanowni Państwo kto jest Państwa radnych za podjęciem wyżej wymienionej uchwały? Proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Również nie widzę. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 20 głosach za, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 35/VI/2015 w sprawie zamiaru likwidacji niektórych szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół Zawodowych Nr 2 im. dr A. Troczewskiego w Kutnie.

Ad. 6g)

Marek Jankowski:

Podpunkt 6g podjęcie uchwały w sprawie zamiaru likwidacji III Liceum Profilowanego w Kutnie wchodzącego w skład Zespołu Szkół Nr 3 im. Wł. Grabskiego w Kutnie. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji i tak: Komisja Rewizyjna zaopiniował go pozytywnie 3 głosami za i 2 głosami wstrzymującymi się, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 4 głosami za, Komisja Budżetu i Finansów 5 głosów za, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 4 głosy za, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 7 głosów za. Kto z Pań i Panów Radnych chce zabrać głos w tej sprawie? Jeśli nie widzę przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa Radnych jest za przyjęciem wyżej przedstawionej uchwały? Proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Również nie widzę. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 20 głosach za, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 36/VI/2015 w sprawie zamiaru likwidacji III Liceum Profilowanego w Kutnie wchodzącego w skład Zespołu Szkół Nr 3 im. Wł. Grabskiego w Kutnie.

Ad. 6h)

Marek Jankowski:

Podpunkt 6h jest to podjęcie uchwały w sprawie zamiaru likwidacji niektórych szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół Nr 4 im. Z. Balickiego w Kutnie-Azorach. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji i tak: Komisja Rewizyjna zaopiniował go pozytywnie 3 głosami za i 2 głosami przeciw, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 4 głosami za, Komisja Budżetu i Finansów 5 głosami za, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 4 głosami za, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 7 głosów za. Proszę Państwa Radnych o zabieranie głosów ewentualne. Proszę Pan Marek Drabik.

Marek Drabik:

Ten przypadek wydają mi się taki dosyć szczególny i chciałem się dopytać czy w związku ze słowem niektórych zostaną tam jeszcze w ogóle jakieś szkoły?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Gierula.

Artur Gierula:

Zostaną wszystkie klasy, które są realizowane w cyklu nauczania dziennych, czyli będzie tam technikum i będzie szkoła zawodowa.

Marek Jankowski:

Pan Radny Drabik jeszcze proszę bardzo.

Marek Drabik:

A tak przy okazji chciałem się dopytać Pana Artura Gieruli czy widzi konieczność albo podejmując jakieś działania zmiany patrona? Zna Pan osobę patrona?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Gierula.

Artur Gierula:

Osobiście nie.

Marek Drabik:

No osobiście nie, bo musiałby Pan mieć 100 lat. Widać, że raczej nie. Czyli ani tak Pan nie zna osobiście ani w inny sposób też Pan nie zna tego patrona?

Artur Gierula:

Zawsze można złożyć wniosek w tej sprawie.

Marek Drabik:

Ale co znaczy wniosek? Ale ja pytam czy Pan znał. No Pan mówi co mam robić no ja wiem co mam zrobić, ale czy Pan zna?

Artur Gierula:

Przepraszam Panie Przewodniczący chciałbym Radnemu Kłopotowskiemu powiedzieć, że mój tata też nie znał, bo słyszałem przed chwilą komentarz. Na pewno zapoznam się i przeczytam biografię w najbliższym czasie.

Marek Drabik:

Nie mówię tego Panu...

Artur Gierula:

W najbliższym czasie.

Marek Drabik:

Proszę mnie źle nie zrozumieć. Nie mówię tego Pan w złej intencji chodzi o to, że to jest działacz komunistyczny. Prawda? O to chodzi.

Artur Gierula:

Rozumiem, że pytanie nie jest pozbawione jakiegoś sensu w związku z tym przeczytam.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze jakieś uwagi do tej uchwały? Skoro nie ma przystępujemy do głosowania. Szanowni Państwo kto z Państwa Radnych jest za podjęciem wyżej wymienionej uchwały? Proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Również nie widzę. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 20 głosach za, bez głosów przeciwnych

i wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 37/VI/2015 w sprawie zamiaru likwidacji niektórych szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół Nr 4 im. Z. Balickiego w Kutnie-Azorach.

Ad 6i)

Marek Jankowski:

Kolejny podpunkt dzisiejszych obrad 6i jest to podjęcie uchwały w sprawie zamiaru likwidacji niektórych szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół w Żychlinie. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji i tak: Komisja Rewizyjna zaopiniowała go pozytywnie 3 głosami za i 2 głosami przeciw, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 4 głosami za, Komisja Budżetu i Finansów 5 głosami za, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 4 głosami za, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 7 głosów za. Kto z Państwa Radnych chciałby zabrać głos w sprawie tej uchwały? Nie widzę wobec tego przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem wyżej przedstawionej uchwały? Proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Również nie widzę. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 20 głosach za, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 38/VI/2015 w sprawie zamiaru likwidacji niektórych szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół w Żychlinie. Podpunkt 6j) podjęcie uchwały w sprawie zamiaru likwidacji niektórych szkół wchodzących w skład Centrum Kształcenia Ustawicznego w Kutnie. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji i tak: Komisja Rewizyjna zaopiniowała go pozytywnie 3 głosami za i 2 głosami przeciw, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 4 głosami za, Komisja Budżetu i Finansów 5 głosami za, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 4 głosami za, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 7 głosami za. Kto z Państwa Radnych chciałby zabrać głos w tym podpunkcie? Nie widzę. W takim razie przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem wyżej przedstawionej uchwały? Proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Również nie widzę. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 20 głosach za, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 39/VI/2015 w sprawie zamiaru likwidacji niektórych szkół wchodzących w skład Centrum Kształcenia Ustawicznego w Kutnie. Podpunkt 6k dzisiejszych obrad. Jest to podjęcie uchwały w sprawie zamiaru likwidacji VI Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego Specjalnego wchodzącego w skład Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego Nr 1 im. M. Konopnickiej w Kutnie. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji i teraz tak: Komisja Rewizyjna zaopiniowała go pozytywnie 3 głosami za i 2 przeciw, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 4 głosami za, Komisja Budżetu i Finansów 5 głosami za, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 4 głosami za, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 7 głosami za. Kto z Państwa Radnych chciałby zabrać głos w tym podpunkcie? Nie widzę. W takim razie przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa

Radnych jest za podjęciem wyżej przedstawionej uchwały? Proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Również nie widzę. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 20 głosach za, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 40/VI/2015 w sprawie zamiaru likwidacji VI Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego Specjalnego wchodzącego w skład Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego Nr 1 im. M. Konopnickiej w Kutnie. To na dzisiaj tyle Szanowni Państwo z uchwałami. 20 minutowa przerwa teraz.

PRZERWA

Ad. 7)

Marek Jankowski:

Wznawiamy obrady po przerwie. Wznawiamy je w punkcie 7) Aktualna sytuacja w Kutnowskim Szpitalu Samorządowym sp. z o. o. i bezpieczeństwo zdrowotne mieszkańców powiatu w sytuacjach kryzysowych. Właściwie wnioskodawcą był Pan... Tak? Czy Pan Radny Drabik rozpocznie czy w aktualnej sytuacji Pan Starosta? Pan Radny Drabik tak?

Marek Drabik:

Nie śmiem Panu Staroście głosu zabierać.

Marek Jankowski:

W takim razie Panie Starosto proszę bardzo.

Krzysztof Debich:

Do tego punktu.

Marek Jankowski:

Rozumiem no ale no przynajmniej rozpoczniemy tak? Proszę bardzo.

Marek Drabik:

Wnioskodawcy chodziło generalnie o sytuację, która zaistniała w związku z protestami ludzi, którzy przemieszczali się po terenie szpitala, czego Pan Starosta był również świadkiem i tutaj oczekivalibyśmy tego wyjaśnienia. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Krzysztof Debich:

W dniu bodajże dzień wcześniej ja miałem taką informację, że na facebooku osoby, które się czują poszkodowane przez szpital w związku ze śmiercią dziecka w szpitalu określily, że będzie spotkanie w szpitalu. Spotkanie to najpierw miało przebieg taki, że zapalono świece jak rozumiem, bo w tym nie uczestniczyłem przed szpitalem. Potem osoby te przeszły do wnętrza szpitala nie znam tego przebiegu podobno

słyszałem, że chciały wejść na oddział pediatrii w momencie kiedy znalazły się na szpitalnym oddziale ratunkowym. Dostałem informację, że tam są i pojechałem na spotkanie z tymi osobami. Rozmowa była bardzo trudna. Niestety może i stety było z udziałem dziennikarzy wszystkich stacji telewizyjnych, które się tam zjawily. Osoby, wiele osób artykułowało żal do szpitala i zarzuty, że one nie znalazły wyjaśnienia wcześniej. Chodziło o śmierć dziecka wcześniej 1 rok, bodajże rok i cztery miesiące wcześniej. Staralem się z tymi osobami rozmawiać wskazując na konieczność no ten, kto oglądał te programy to widział. Rozmawiałem z tłumem osób, które płakały, które krzyczały, które miały żal do szpitala. Mówilem tutaj o sprawach indywidualnych, że to wymaga zajęcia się przez odpowiednie służby, rozmawiałem o sekcji zwłok o postępowaniu wewnętrznym szpitalu więcej danych wtedy nie miałem. No i potem następnego dnia okazało się, że przeprowadzono sekcję zwłok dziecka i dzisiaj już wiemy więcej, że sprawa ta nie wyniknęła z funkcjonowania oddziału pediatrycznego tylko to nagle zdarzenie śmierci dziecka miało miejsce w innym miejscu no i czekamy teraz na potwierdzenie przez biegłego tych wszystkich przypadków. To tyle co mam do powiedzenia w tej sprawie. Dziękuję.

Marek Drabik:

Pan Starosta powiedział jak sytuacja przebiegała z jego punktu widzenia.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Może zaczniemy od całej tej sytuacji początkowej jaka, bo to jest wynik całej sytuacji jaka zaistniała. Chciałbym się dowiedzieć, ponieważ co prawda tu Wicestarosta w palarni, że wszystko jest jawne i oczywiste, ale na Komisji Rewizyjnej chciałem żebyśmy przeprowadzili kontrolę jak był sprawowany nadzór, jak to po prostu wszystko przebiegało. Chciałbym się dowiedzieć tak ile jest osób w radzie Nadzorczej? Kto jest? I chciałbym się przyjrzeć tym dokumentom, bo chce wiedzieć kto w tym nadzorze jest i jakie ma uprawnienia? Kto się zna na funkcjonowaniu kutnowskiego powiedzmy szpitala nie kutnowskiego, szpitala na finansach i strukturze tego szpitala? To jest jedna rzecz. I teraz tak, co się stało, że nagle podjęto takie decyzję, że zmieniono jeden zarząd, powołano drugi zarząd i okazuję się, że ten kolejny zarząd, który jest powołany dostanie kolejną odprawę i jest na dzień dzisiejszy znowu nowy zarząd i okazuje się, że w skład zarządu będzie wchodził prezes i wiceprezes są to powiedzmy też jakieś koszty. I czy w związku z powyższym nie zostanie zwiększony skład Rady Nadzorczej? To tyle na początek. Zastrzegam, że będę pytał dalej.

Marek Jankowski:

Dobrze. Proszę bardzo Pan Starostę o zabranie głosu.

Krzysztof Debich:

Komisją Rewizyjną spółki to w oczywistych sprawach nie może kontrolować i to prawa nie zmienimy. Jeśli chodzi o Radę Nadzorczą, Rada Nadzorcza składa się dzisiaj z trzech osób. Składa się z Pana Adama Handzelewicza, Marcina Penksyka i Mirosława Kucharskiego. Wszystkie osoby są kompetentne do zasiadania w Radzie Nadzorczej zgodnie z odpowiednimi przepisami. Nowy zarząd i odpawy, nowy prezes zgodnie nowy kontrakt zawarty z prezesem Subczyńskim jest na takich samych zasadach jak był kontrakt z Panem Musiałowiczem. Rada Nadzorcza po przedstawieniu dwukrotnym, raz dokumentu, który się nazywał plan naprawczy. Plan naprawczy zatwierdzony przez Radę Nadzorczą w starym składzie. Po pytaniu w jaki sposób z zobowiązania zrobiono przychód na 10 mln złotych nie uzyskała odpowiedzi. Uchyliła plan naprawczy w tym głosowaniu jeszcze brał udział jeden członek poprzedniej Rady Nadzorczej Pan Achtałowicz bodajże się nazywał, przepraszam jeśli przekręciłem nazwisko również zagłosował za uchyleniem tego planu naprawczego i wyznaczono termin dwóch tygodni na moją prośbę, ponieważ wtedy był zarząd przymusowy już w spółce, byliśmy po spotkaniu, który nam określił, że sprzeda nam ten szpital, bo taka była rozmowa. Cały Zarząd Powiatu był na tym spotkaniu. Był Pan Przewodniczący Rady, była Rada Nadzorcza, był zarząd szpitala i wyznaczył termin do końca stycznia przedstawienia planu naprawczego finansowego z przekazaniem do szpitala 200-300 tysięcy miesięcznie nie ważne w jakiej formule przychody czy podwyższenie kapitału. Jeżeli nie to przystąpi do likwidacji oddziałów i sprzedaży szpitala. Po dwóch tygodniach na posiedzeniu Rady Nadzorczej, po przedstawieniu tego planu finansowego tak naprawdę już na rok bieżący padło pytanie ze strony członków Rady Nadzorczej na której nie uzyskali odpowiedzi. Jeżeli w stosunku do roku 2014 zwiększa Pan przychody o 400 tys złoty, a koszty o 500 tys złoty to w jaki sposób to się dzieje, że strata przewidziana na koniec 2015 roku zmienia się w stosunku do roku 2014 35-krotnie do 100 tys z 3,5 mln. zł. Na to nie było odpowiedzi i dlatego rada Nadzorcza podjęła jak rozumiem decyzję o odwołaniu zarządu. Powołano w to miejsce Pana prezesa Subczyńskiego, który sprawował te obowiązki do, sprawuję jeszcze, bo do końca, do 1 marca. Z tego co wiem, to złożył rezygnację i dzisiaj zarząd jest dwuosobowy. W skład tego zarządu dwuosobowego wchodzi Pan Robert Wilanowski i Pani Joanna Trawińska-Zabłocka są to osoby kompetentne...

Konrad Kłopotowski:

Oczywiście z konkursu?

Krzysztof Debich:

Oczywiście nie.

Konrad Kłopotowski:

No to coś takiego Panie Starosto się stało, że Pan obiecał, że będzie transparentne, przejrzyste i będzie powoływanie te osoby na stanowisko prezesa z konkursu? Poprzednikom to się zarzucało.

Krzysztof Debich:

Oczywiście nie. Ja pamiętam swoją jedną wypowiedź na pytania dziennikarzy: czy będę urządzał konkurs, powiedziałem tak, ale ugrupuje sobie prawo, że również będą powoływane w innym trybie. I takiej odpowiedzi udzieliłem więc proszę tutaj nie łączyć jako takiej prosty element łapania za słowo ważne było żeby to były osoby super kompetentne, bo jak widać wszystkie konkursy organizowane od iluś lat w tym powiecie były kontr produktywne.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

No to idziemy dalej. Jest nowa Rada Nadzorcza, jest nowy prezes. Oczywiście prezes jest w podwójnej roli, bo jest ma pełni funkcję prezesa i jednocześnie jest ordynatorem itd. O finansach nie rozmawiamy wiadomo, że człowiek na kilku stanowiskach jednocześnie. Myślę, że był też stosowanie wynagradzany i teraz jest odwołany i też będzie miał stosowne odpawy, ale...

Krzysztof Debich:

Nie będzie miał odpaw.

Konrad Kłopotowski:

Natomiast podejźmy do sytuacji medycznej...

Marek Jankowski:

Pan Starosta chciałby wyjaśnić coś w sprawach odpawy tak?

Krzysztof Debich:

Nie ma tutaj żadnych odpaw. Tak samo jak nie było odpawy w przypadku Pana Musiałowicza.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Konrad Kłopotowski:

Teraz podejźmy do strony medycznej. W szpitalu oczywiście jest praktycznie chaos, bo wcześniej Pan się spotyka z pielęgniarkami itd. wszyscy mają na ustach bilansowanie się. Przewodniczący Rady Nadzorczej udziela wywiadu, gdzie wskazując, że szpital dziennie zadłuża się 10 tysięcy tak? I jest to wielki dramat. I ja chciałbym tutaj w tym miejscu powiedzieć taką sytuację, że wszystkie powiaty mają podobne sytuację i jakoś nie słyszę żeby z tego tytułu dramatyzowano żeby to wpływało na jakość usług świadczonych, na atmosferę pracy, na jakąś huśtawkę w zatrudnianiu, ten lepszy ten gorszy, bo ta cała psychoza wokół tego szpitala doprowadziła do takiej sytuacji do śmierci dziecka. I mam pytanie czy na dyżurze była pełna obsada czy też poszło hasło wszystko robimy żeby oszczędzać? Bo coś takiego się stało? Lekarka z Peozetu odsyła matkę z dzieckiem, ponieważ nie jest w stanie stwierdzać czy na

przykład, że przypuszcza, że powinien dalej kontynuować leczenie w szpitalu. Trafia na SOR i teraz tak co się stało na tym SOR-ze? Bo skoro lekarz pierwszego kontaktu podjął taką decyzję to znaczy, że stwierdził że już nie jest w stanie dziecku pomóc jedynie tylko może szpital. Na SOR-ze powinien matka mieć albo przyjęta razem z dzieckiem albo samo dziecko i kontynuować badania na przykład prześwietlenie, bo tak się robi i coś takiego się wydarzyło, że to tak się skończyło? Bo tam są różne wypowiedzi, że Pani doktor stwierdziła, że nie potrzebna jest taka pomoc dała antybiotyki i do domu odesłała. Pytanie było to badanie czy nie było tego badania? I teraz tak czy lekarze mają jak gdyby przykazane żeby szpital nie wchodził w koszty, bo my dzisiaj rozmawiamy o sytuacji dziecka, które miało półtora roku, ale podobna jest sytuacja gdzie w ten sposób postępuje się z osobami starszymi i tu nie powinno dochodzić do sytuacji, że ta śmierć jest uzasadniona, a ta śmierć jest nie uzasadniona. Uważam każdy, który trafia na SOR powinien być jednakowo traktowany bez względu na wiek i każde zdrowie i życie powinno być cenne, bo pozwolę tu się wspomóc kolegom, gdzie człowiek w wieku 70 lat trafił powiedzmy na SOR i była taka sytuacja, że też tak zaopatrzony w leki przeciwbólowe i wrócił do domu. Okazało się, że po iluś tam godzinach czy dwóch dniach czy 24 godzinach czy 48 godzinach musiał ponownie wezwać powiedzmy karetkę tylko, że z innego powiatu tylko efekt jest taki, że człowiek nie żyje. Tylko tak jak się mówi, bo on już swoje pożył. Czy taki będziemy stwarzać obraz kutnowskiego szpitala? Gdzie nastąpiły tutaj pewne zaniedbania? Ja uważam, że to jest kwestia nadzoru, psychozy jak panuje wokół tego szpitala. Kolejna rzecz Panie Starosto idziemy w kierunku oszczędności, też zwalniamy ludzi, ale ten szpital praktycznie to jest kloaka Ledzie się skarżą, że pełne są muszle klozetowe, nie ma kto sprzątać to jak trzeba zatrudnić kumpli Zdzisia, Krzysia jeszcze kogoś itd., a kto będzie tam pracował? Poszukamy człowieka za 700 zł? To tak to wygląda. Koszty powiedzmy rosną, a zadania są nie rozwiązane. I dlaczego skoro tak jest świetnie w tym kutnowskim szpitalu to prezydent szukał jednak ratunku w sąsiednim powiecie, a jednocześnie lobując się żeby tu funkcjonował alernot itd., itd. Nie udzielono tutaj pomocy czyżby założenie było, że w kutnowskim szpitalu to jest ruletka? Proszę odpowiedzieć na te moje pytania i wątpliwości do tego momentu.

Marek Jankowski:

Pan Szarwas tak?

Krzysztof Debich:

Ja może od razu...

Marek Jankowski:

Tak Pan Starosta. Proszę bardzo.

Krzysztof Debich:

To wymaga, wymaga jednak...

Konrad Kłopotowski:

(niewyraźny zapis) ten przykład, który powiedziałem.

Krzysztof Debich:

Dobrze, dobrze znaczy myślę, że jakby w tym miejscu wypada przytoczyć pewną dyskusję i wyjaśnić parę spraw. Otóż chce Pan przeprowadzić dowód, że z racji tego, że chcemy zreformować ten szpital, wyjść na wynik dodatni to był efekt taki jaki był wokół śmierci tego dziecka. Ja chce powiedzieć, że siedziałem w opozycji przez 4 lata i pamiętam jak sobie dawaliśmy po palcach, żeby nie robić polityki na śmierci dziecka. Mimo, że sprawa ta znalazła swoje wyjaśnienie Pan dalej brnie w ten temat. Przeprowadzić chce przeprowadzić dowód, a trzeba było tak naprawdę uderzyć się bardzo mocno we własne piersi. Nie ma nic gorszego jak konkurs dla pozoru na którego się ściąga swojego kolegę. I tak to było. Efekt mieliśmy z początkowego okresu funkcjonowania Kutnowskiego Szpitala Samorządowego notabene podtrzymuję to co powiedziałem nie powinien być ani chwili dlatego, że był prezesem spółki i złamał ustawę o działalności gospodarczej. Upierał się Pan wtedy, że on musi być. Efekt? Przyjazdy późniejsze do firmy, do szpitala. Godzina 11 wtedy w tym początkowym okresie tak to było, czyli nie możliwość. O tym widzę większość osób, które siedzą z tyłu informowały i krzyczały przez cały czas, że tak jest. To był prawdziwy brak nadzoru nad tym szpitalem. Delikatnie zacząłem o programie naprawczym, który nie wiem czy przyjęliście czy nie przyjęliście, ale to był wybrany przez was człowiek, który przedstawiał plan naprawczy, który nie nadawał się do przyjęcia gdzie w tamtym okresie prowadzono oszczędności, które były oszczędnościami pozornymi. Anestezjologia przekazana firmie prywatnej, pielęgniarki ze szpitala, a lekarze z zewnątrz. Lekarze na urlopach bezpłatnych, laboratorium mamy swoje autorsowanie na zewnątrz i efekt jest taki, że koszt jednostkowy badania wyskoczył na był dużo wyżej niż przy pełnym zatrudnieniu w tedy. Następne...

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący trzymajmy się tematu, bo to jest polemika, a do polemiki przyjdzie czas. Ja chce żeby wyjaśnił te kwestie, które...

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Ja właśnie wyjaśniam no mieliśmy dyskutować o analizie sytuacji. Sytuacja się nie zaczęła od śmierci dziecka tylko sytuacja zaczęła się latami. Był Pan wyjątkowo zasłużony w tym temacie doprowadzenia do delegatury w tym szpitalu, a Pan śmie powiem to wprost miałem się zastanowić nad spokojem wypowiedzi. Jak można powiedzieć jako Radny o swojej jednostce organizacyjnej, że to jest kloaka? To jest po prostu nie prawdopodobny skandal, bo wpisuję się Pan we wszystko co złe stało się, a ja przypominam na sesjach kiedy dyskusję broń boże nie mówić nic na temat szpitala, bo my zaszkodzimy szpitalowi. Przez 4 lata to słyszałem.

Konrad Kłopotowski:

Ale Panie Starosto...

Krzysztof Debich:

Dzisiaj...

Konrad Kłopotowski:

Ja mówię...

Marek Jankowski:

Pan Starosta...

Krzysztof Debich:

Proszę nie przerywać mi wypowiedzi skończę będziesz Pan zabierał głos. Siedzieć cicho i słuchać.

Marek Jankowski:

Spokojnie Panowie.

Krzysztof Debich:

Więc sytuacja jest następująca łączenie z warunkami finansowym i dlatego łączymy, że jest lekarz, nie ma lekarzy, jaki jest stan no znawca w ogóle sytuacji medycznej. Ktoś to musi w końcu powiedzieć wszystkim ludziom w tym powiecie. Lekarka przychodzi i bada małego pacjenta, stwierdza nie wiem co dokładnie, bo nie wiedziałem tych dokumentów, prawdopodobnie zapalenie oskrzeli i rozmawia, co słyszę, że lepiej przejść na badanie ambulatoryjne, przepisuję leki, dziecko udało się do domu. Matka jest w rozpacz, dziecko umiera. Pierwsze co robi, to mówi tak: bylam w szpitalu, nie przyjęli mojego dziecka do szpitala tak? Szpital jest winny. Efekt jest taki, że ja w tej sytuacji przychodzę do ludzi z nimi rozmawiać. Nie jest to wcale łatwa rozmowa wobec szczególności śmierci dziecka, gdzie nie mogę cały czas opowiadać coś innego ludzie są w rozpacz to jest chyba naturalne. Efekt jest taki, że następnego dnia jest sekcja zwłok. Okazuje się, że z powodu zatkania przewodów oddechowych następuje nagle śmierć dalej potwierdzana, ale czekamy jeszcze na biegłego, czyli lekarka zachowała się prawidłowo. W związku z tym wobec tej naprężonej sytuacji odsuwa od pełnienia obowiązków Panią doktor prezes szpitala i nie nie zmieniło to, że były wyniki sekcji zwłok trzeba było zobaczyć ludzi, którzy tam stoją, którzy w tej sytuacji my nie wierzymy w nie tak naprawdę, że jest wyniki sekcji zwłok. Wracają do śmierci poprzednich, bo tam jest ciocia poprzednio zmarłej Basi i jeszcze wcześniejsza tak? I opowiadają do mnie o różnych sprawach zaprzeczonych, co tak naprawdę się stało, dlaczego się działo, że nie było odpowiedzi itd. I dlatego złożyłem propozycję, że wyjaśnimy wszystkie rzeczy, że pojawi się rzecznik praw pacjenta, co notabene trzeba zrobić tak naprawdę oczywiście. Ja wtedy byłem jak mówiłem o rzeczniku praw pacjenta, bo trudno jest powiedzieć, zadowolić ludzi i powiedzieć, że będzie pełnomocnik do spraw pacjentów, bo mam świadomość oczywiście on ma pełnić tą rolę rzecznika naszego powiatowego, ale ustawa jest dosyć precyzyjna nie da nam możliwości powołania rzecznik jest zrozumiała dla wszystkich żeby był po stronie pacjenta. I to jest jeden z elementów, który tak naprawdę ma wspomagać szpital i uważam, że ten instrument powinniśmy mieć w ręku. I teraz reasumując ja bym bardzo prosił żeby nie używać śmierci dziecka do swoich jakichś

partykularnych celów żeby powiedzieć sobie dokładnie tak są prowadzone ja chce to powiedzieć, że są wprowadzane zmiany i Zarząd Powiatu wie, że z tego tytułu, że dotknie jednorodnego systemów będziemy naprawdę traktowani bardzo fatalnie, ale jesteśmy zdeterminowani do tego żeby ten szpital poprawić żeby polepszyła się jakość funkcjonowania tego szpitala i w tym kierunku szły nasze rozmowy, dlatego w zarządzie chcemy mieć ludzi kompetentnych. Aktualny prezes Wilanowski i ma na swoim koncie osiągnięcia praktyczne również takie, że udało mu się szpital w Bonifraków w Łodzi od kontraktu na poziomie 10 mln zł. zaprowadzić w kontrakt do 30 mln zł. i przeprowadził inwestycję nowe za około tam kilku 20 mln zł., czyli wie jak to się robi w szpitalu, bo zna to jako nie musi się uczyć, on wie co to znaczy przeprowadzić inwestycję, a te inwestycję dzisiaj fragment widzieliśmy w straży pożarnej więc to jest naprawdę olbrzymia operacja i on się na tym zna i wie jak przeprowadzić i przy sobie będzie miał osoby kompetentne, które w finansach systemu ochrony zdrowia funkcjonowały i na nim się doskonale znają i wiedzą jak to przeprowadzić, a będziemy cały czas uwzględniać potrzeby naszych mieszkańców. Dzisiaj mamy taką sytuację, że trwają rozmowy związane właśnie akurat z oddziałem pediatrycznym, bo to wymagało mimo, że jeszcze formalnie prezes nie podjął pracy, ale już się włączył w rozmowy na temat tego oddziału, bo jak Państwo się spodziewacie no sytuacja tam jest taka, że dotyczyło to tego oddziału pediatrycznego i ja mogę sobie wyobrazić jakby drugą stronę medalu, co przeżywają ludzie, którzy tam pracowali na tym oddziale albo Pani doktor, która tak naprawdę podważono jej jakby całą widzę i kompetencję poprzez śmierć tego dziecko chociaż przez ona akurat, co mam nadzieję, że wykaże ostateczne protokoły nie brała w tym udziału. Dlatego jeszcze raz proszę nie wyciągać wniosków i mówić, że jak ktoś powiedział oszczędnościach, bo takie oszczędności jakie wprowadzono poprzednio z niekorzyścią dla tego szpitala były kontr produktywne dla tego szpitala.

Marek Jankowski:

Odpowiedź. Proszę bardzo Pan Radny Szarwas i później Pan Radny Kłopotowski.

Andrzej Szarwas:

Proszę Państwa ja z natury jestem człowiekiem, który nie lubi bruździć i nie lubi brudzić w swoim ogródku, ale 4 lata byłem Radnym przyszedłem tutaj jak człowiek z zewnątrz z peryferii i patrzę na ten światek kutnowski w ogóle na tą nie możliwość rozwiązania pewnych problemów, pewnych rzeczy do końca nie rozumiem. Nie rozumiem tego, że nie możemy sobie naprawdę z tym szpitalem poradzić. Inne samorządy miejskie i tak dalej potrafiły te problemy rozwiązać. Szpital łęczycki jest w wielkim rozwoju. Dlaczego? W pewnym momencie tamtejszy samorząd podjął takie kroki, że w odpowiednim momencie podjęto zbiorowe wypowiedzenia, zatrudniono lekarzy i cały personel na nowych warunkach. Był okres kiedy no nie można było zarabiać, ludzie zrezygnowali z tych wielkich poborów, zostali przy mniejszych. Dzisiaj ten szpital się rozwija. U nas niestety lata jest grupa ludzi, która robi dobre interesy, a inni na tym cierpią. Ja tutaj też nie chce żeby to nagłaśniać temat wspominał tu kolega o przypadkach. Myślę, że to oszczędności, jakieś niczne zamiary personelu powodują takie sytuację jak miła sytuacja starszego Pana, który tutaj został przywieziony we Wigilię przed świętami. Przewrócił się w mieszkaniu z resztą to

w karcie pacjenta szeroko jest opisane. No zaopatrzone go, że owinięto głowę, dano środki przeciwbólowe. Podobno przeprowadzono konsultację medyczną no i odwieziono do domu. Ten człowiek cierpiał całe święta mówię to ze względów humanitarnych, bo również mam do czynienia ze zwierzętami i mówię tutaj jest sytuacja taka z którą no dla mnie to rzecz niezrozumiała. Po świętach rodzina wezwala, bo widzi że z tym starszym panem coś się złego dzieje. No przyjechała lekarka z innego powiatu od razu w domu stwierdziła, że jest coś z biodrem nie tak. No staw biodrowy, szyjka w stawie biodrowym jak później się okazało przewieziono do szpitala szyjka w stawie biodrowym miała pęknięcie z przemieszczeniem. Tutaj nie było można zrobić prześwietlenia nie wiem za jakich przyczyn. No przyczyną wpisano w karcie pacjenta, że prześwietlenia z braku możliwości nie wykonano, ale można było odesłać tego chorego do szpitala. Nie jest takim cierpieniem żeby leżał w domu no. Zwierzęta jeżeli coś takiego zadzieje się w gospodarstwie to lekarz każe natychmiast żeby działać żeby no mięso się nie uszkodziło i tak dalej. No także, a jeszcze jedno, jedna rzecz proszę Państwa samorząd miasta ja tu myślę, że no i za takim apelem trzeba by było do Radnych miejskich przystąpić no połowa pacjentów z miasta jest leczona w tym szpitalu, a to miasto niestety ni w ząb nie pomaga w ogóle w funkcjonowaniu tego szpitala no nie wiem, nie wiem jak to się dzieje. Nie ma kompletnie takiej woli ze strony Radnych? Nie rozumiem tego. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo Pani Gal-Grabowska i Pan Kłopotowski później.

Mirosława Gal-Grabowska:

Proszę Państwa ja myślę, że rozpatrywanie na posiedzeniu Rady Powiatu na sesji Rady Powiatu poszczególnych przypadków medycznych chyba wykracza poza nasze obowiązki możliwości mamy na pewno niepełny ogląd poszczególnych przypadków póki nie jesteśmy w stanie prawidłowo ocenić ani postępowania lekarzy ani tych zajęć, które miały miejsce. Na pewno z pewnością niektóre sytuacje są dramatyczne, być może bulwersujące. Skandalicznie czasem pokazywane też przez niektóre media. Zgodzimy się pewnie wszyscy z tym, że czarny pijar nie jest dobry dla nikogo, ani dla instytucji, ani dla ludzi. Myślę, że dla naszego szpitala wobec tego także. Ja mam pytanie, bo Pan Starosta mówił o oddziale pediatrii właśnie w sytuacji, kiedy jakby tracimy niektórych pracujących tam pediatrów, a dochodzą do nas informacje, że w skali kraju w ogóle brakuje tej specjalności lekarzy. Pewnie jest takie niebezpieczeństwo, że będzie zagrożone funkcjonowanie tego oddziału i pewnie przed nowym zarządem szpitala stoi też i to wyzwanie, jeśli będzie trzeba jakieś zagrożenie z obsadą medyczną. Chciałabym jeszcze zapytać to jakby o jakie są rokowania odnośnie tego oddziału w związku z tym? Poza tym kiedy ewentualnie, bo dzisiaj widzę, że jest to niemożliwe kiedy ewentualnie będziemy mieli okazję poznać zarząd, nowy zarząd szpitala? W tej chwili jest dwuosobowy były zapowiedzi, że będzie też i trzynosobowy więc kiedy nastąpi dodatkowe jeśli oczywiście to robi. Ja wiem, że to są uprawnienia Rady Nadzorczej w tym zakresie, ale być może Starosta wie coś na ten temat. Kiedy wobec tego będziemy mogli jako Radni posłuchać co ma do powiedzenia? Jakie plany ma nowy zarząd? Bo są też kwestie związane z właśnie z tym co, co tutaj pada od dłuższego już czasu, że trzeba przeprowadzić zmiany

w szpitalu, co do tego jesteśmy zgodni. Może tylko różnią nas być może poglądy jakiego rodzaju być powinny. Natomiast, że one być powinny dość głębokie i przynieść jakieś rozwiązania dla szpitala, które pozwolą mu funkcjonować to pewnie jesteśmy co do tego zgodni. Możemy się sprzeczać jakie te zmiany powinny być, ale na pewno jesteśmy zgodni, że nastąpić powinny. Wobec tego bardzo ciekawi mnie to jaki w tym względzie ma pogląd nowy zarząd. Poza tym jak już jestem przy głosie to chciałabym jeszcze zapytać odnośnie tego właśnie też i jak nowy zarząd będzie zamierzał pozyskać środki na te niezbędne inwestycję o których już wcześniej mówiliśmy, których też mamy świadomość, że one w określonym okresie czasu powinny w szpitalu być podjęte. I jeszcze jedno pytanie to już do zarządu. Był podpisany list intencyjny z PZU wobec tego chciałam zapytać na jakim etapie jest? Jak przebiega realizacja tego podpisanego dokumentu? Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Może na bieżąco Panie Starosto odpowiedź. Potem Pan Kłopotowski i Pani Pietrusiak.

Konrad Kłopotowski:

Szanowni Państwo ten temat żeśmy już

Marek Jankowski:

Pan Starosta w tej chwili.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący

Marek Jankowski:

Pan Starosta ma w tej chwili...

Konrad Kłopotowski:

Dobrze.

Marek Jankowski:

Odpowiada na pytanie.

Krzysztof Debich:

Tak jak powiedziałem w swojej wypowiedzi Pani Radna też to słusznie zauważyła jeśli chodzi o ten oddział pediatrii. Trwają rozmowy od razu. Ja bym chciał, bo nie znam wszystkich spraw wewnątrz, ale wiem że ostatnio z tego obszaru pediatrii na przykład zwolniono jednego lekarza, bo skorzystano z okazji jeszcze prezes Musiałowicz z tego, że był na długotrwałym zasiłku rehabilitacyjnym w związku z tym nie było odprawy i zwolnił więc no trzeba to rozpatrzeć w całości te wszystkie elementy, które są związane i pełna obsada będzie zrobiona. Ja zawsze mówiłem, że pediatria jest tutaj niezbędna i potrzebna na naszym terenie. Jeżeli chodzi o list intencyjny z PZU został podpisany, trwają prace. PZU się odezwało, że kontynuować. Myśmy tam wyjaśniali pewne elementy, bo oni byli zaoferowani, że jest zarząd

przymusowy. Dzisiaj jest uchylony więc odesłaliśmy im ostatnio informację, przekazaliśmy kontakty do szpitala i szpital na bieżąco przekazuje im dane także żeby oni mogli ocenić całą tą sytuację w której aktualnie znajduje się szpital. Nie czekając na zarząd, bo podjęliśmy sami rozmowy z bankiem DNB chyba informowałem o tym na poprzedniej sesji mamy też oferty od innych instytucji finansowych, które chciałby włączyć się nawet z bardzo ciekawymi 20-letnimi instrumentami finansowania inwestycji, które są niezbędne do przeprowadzenia. A my ze swojej strony musimy właśnie przepatrzyć te nasze możliwości finansowe, bo te 200-300 tysięcy złoty, które sobie żądał zarządca przymusowy tak naprawdę na realizację programów poprawy funkcjonowania szpitala może dobrze byłoby rzeczywiście zawierając taki kontrakt ze szpitalem, że jeżeli realizujecie program, który będzie wspólnie zatwierdzony to jakby na realizację tego programu macie te 200 tysięcy złoty, ale to musimy zobaczyć takie możliwości finansowe. Nasi niestety nie przyjechali, bo określono, że PZU wybrało sobie tych ekspertów, ale przysłali maila i proszą o informację żebyśmy wysłali drogą mailową więc myśmy tam zgłosili otwartość, bo takie było pierwotne rozmowy, no ale widocznie taką wybrali ścieżkę, że będą sprawdzać te dokumenty więc nie czekając na to, co zrobi zarząd spółki czy co robił zarząd spółki musimy podjąć działania, bo to zapewne będzie dotyczyć nas jako właścicieli. Musimy wiedzieć co się dzieje, w jaki sposób sfinansować te przedsięwzięcia a szpitalu, a przede wszystkim zrobić jedną rzecz to znaczy musimy mieć wstępnie zupełnie, bo ja oczekuję na wyliczenia dosyć precyzyjne. Jeżeli zadłużenie było na poziomie 14 mln złoty z kawałkiem i mamy tam 4 mln z kawałkiem specjalnie ukryty ten kawałek, bo on może mieć i 900 tys i 700 i 100 to potrzebujemy tak licząc saldem około 10 mln złoty na kredyt obrotowy, bo jeszcze raz mówię chcemy spłacić wszystkie zobowiązania jakie były żeby móc normalnie posuwać się do przodu. To jest jeden z tych elementów. No i jeszcze jedno ten mechanizm norweski, ten program, który Państwo pozyskaliście finansowanie. On dzisiaj jest wdrażany i tam będą środki dla szpitala i mamy pewne bariery tylko tam do przekroczenia takiego rubikonu i nieustająca strata w spółce, ale mam nadzieję, że tutaj za zgodą instytucji wdrażającej będziemy mogli środki uruchomić w tamtym kierunku. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję Pan Radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący ja chciałbym żebyśmy prowadzili tą sesję w konwencji takiej powagi, bo przede wszystkim tak nieszczęścia ludzie mieszany do sytuacji finansowej spółek itd. Podzielmy to my jesteśmy na etapie punkt po punkcie co się wydarzyło, jaka jest kondycja to brnijmy w to. Odpowiedzmy sobie na to pytanie. Odpowiedzieliśmy sobie? Nie odpowiedzieliśmy sobie. I chciałbym żeby Starosta nie uciekał i w taki sposób chamski się no odzywał, bo nie przystoi, a muszę wrócić z powrotem do punktu wyjścia, ponieważ nastąpiły zmiany personalne itd. i wokół szpitala mówiliśmy o fatalnej sytuacji ekonomicznej i pytanie zasadnicze takie jest: co personel medyczny powinno obchodzić zła kondycja finansowa? Oni tam są po to żeby realizować zadania medyczne, ratować życie i zdrowie, a nie mieć na ścianie napisane nie przeświećlać, po najniższych kosztach albo wcale, odsyłać do domu. Jest

takie zarządzenie? Chyba nie. To nie powinno mieć wpływu. Powinna wiedzieć jakie co należy do ordynatora, co należy do lekarza, co do pielęgniarki, co do salowej itd. itd. Każdy powinien być na swoim posterunku wtedy i realizować swoje zadania. Wtedy do żadnego nieszczęścia by nie doszło, ale jeżeli na przykład okazuję się, że ingerujemy we wszystko, a muszę powiedzieć, że te białe szczyty jakie były organizowane to co to było? To służyło szpitalowi? Czy to było podpalanie? Im gorzej tym lepiej. Jako co to chętni sprawdzą umiejętności tych, co organizowali te szczyty. To się okaże, że nie powinni tam pracować, bo może się okazać, że nie potrafi posługiwać się aparaturą medyczną i stąd są te nieszczęścia, bo może się okazać, że na przykład nie ma właściwych leków albo nie ma ich na dyżurze. No bo skąd te nieszczęścia? Diagnostykę nie mamy w strukturze szpitala. Ona jest prywatna. I to co kolega Szarwas powiedział: dlaczego na przykład człowieka nie prześwietlono? Uniknęliby na pewno tego nieszczęścia. Fakt, że dotyczyło 70-letniego człowieka. Dzisiaj gdyby wykonano prześwietlenie płuc ten dzieciak może by żył. Nie wiem. Jeżeli połknął tą skuwkę może by go odratowano. Dlaczego tego nie zrobiono? A to Pan jako pierwszy uderzył w lekarkę, że o ile tam pamiętam w mediach, ona nie będzie już tam pracować, a potem się z tego wycofał. I wracam do tego punktu nie bez kozery... Proszę na youtube-ie to sobie przejrzeć. Proszę Pana na youtube jest jak to tam piszę: zamknąć kutnowski szpital na facebooku. No i pytanie jest tak: kto za tym stoi? Bo tam tak naprawdę nie wiadomo kto jest administratorem tego wszystkiego i oczywiście skrzyknięto ludzi i pytanie: jakim prawem ludzie sobie tak swobodnie podróżowali po oddziałach? Jest tam moment, że ktoś krzyknął: idziemy gdzieś tam. Ktoś mówi w ten sposób, że tam jest oddział zamknięty, no to ha idziemy. No i oczywiście idzie tam Starosta. Widać w oddali, że ratownicy przywieźli chorego na noszach i z jednej strony to co szukaliście osoby winnej tego tej powiedzmy tego tej śmierci. Co tam ludzie robili na oddziale ratunkowym razem z Panem? Pan jako Starosta proszę przeczytać sobie, bo Pan nie wie, na razie Pan demoluję wszystko niech Pan rob. Jest Pan na czele zarządzania kryzysowego i Pan jest za to odpowiedzialny. Jeżeli Pan widział, że coś takiego będzie miało miejsce powinien Pan zabezpieczyć żeby Ci ludzie w ten sposób po prostu nie chodzili po szpitalu, bo stwarzali zagrożenie. Psychoza był i Pana wypowiedzi są skandaliczne. Po prostu powiem szczerze, że stanowisko Pana przerasta. Nie daj boże gdyby doszło do innego zdarzenia. To co też by Pan szedł za tłumem? Bo tak tłum chce? Więc doszło do śmierci a okazuję się, że tam trzeba ratować. Jest ciekaw i proszę czy w tym czasie nie doszło do jakiegoś zagrożenia? Też chce sprawozdanie z tego dnia, bo powinien wejść prokurator. Prokurator nie no więc... Nie, nie, nie dobrze powiedziałem tylko, że już Panu nerwy puszczają, bo Pan zachował się skandalicznie o tym ja mówię i cały czas ta nagonka na tych lekarzy, na tych prezesów. Ona temu nie służy szpitalowi. A okazuję się, że decydenci z tego miasta wolą leczyć się w Łęczycy niż dać przykład, że tu się będą w Kutnie leczyć. Więc co to jest tylko szpital dla tłuszczy? I gramy w ruletkę? A myśl po prostu i okazuję się, że nie mówi się wtedy o jakimś szpitalu niepublicznym. Oni idą się leczyć do szpitali publicznych. Do publicznego szpitala. Przykładów mogę podać więcej, a Pan powiedział, że ten szpital został psuty przez 15 lat. Pewnie tak i to też jest Pana zasługa. Wrócił Pan po pewnej niebytności do samorządu na efekty poczekamy, bo to są Pana przemyślenia, Pana rozwiązania. Tylko póki co zarzuca, że Pan się bawi w Boga, zarzuca Pan lekarzom niekompetencję,

pielęgniarkom niekompetencję, ordynatorom niekompetencję. Pan będzie wszystko naprawiał. Co się Pan na tym zna? Zna się Pan na tym? Na pewnych procedurach? Nie zna się Pan na tym więc proszę powołać taki zarząd, który będzie wiedział na jakim oddziale powinno pracować ile lekarzy, ile pielęgniarek itd., a sprawy finansowe to są sprawy drugorzędne, a nie że będziemy wszystkie razem mieszać i proszę odpowiedzieć na pytanie takie w związku z powyższym z całą zaistniałą tą sytuacją część lekarzy z tego co wiem zrezygnowało, część personelu też po prostu rezygnuję ze względu na tą całą atmosferę. Czy nie dojdzie do takiej sytuacji, że będzie nam brakować lekarzy? A my będziemy zatrudniać lekarzy o niskich kwalifikacjach albo kusić ich powiedzmy wysokimi stawkami żeby ktoś przyszedł żeby oddział spełniał określone wymogi, a co do neurologii to chce powiedzieć, bo Pan zarzuca, że neurologia powstała złotówki Powiat nie dał, Starostwo złotówki na ten oddział nie dało. Został zorganizowany, wyremontowany i co? On służy mieszkańcom. Co nie ma tam specjalistów? Są specjaliści tylko trzeba by było zwiększyć kontrakt na tym oddziale. Potrafi Pan to zrobić? Czy potrafi Pan krytykować? Bo póki co to szpital stał się poligonem politycznym, a Pan to umiejętnie wykorzystuję. Przyglądałem się temu to co zarejestrowały kamery i powiem z całym przekonaniem, że nie nadaje się Pan do tej funkcji. Pan stwarza zagrożenie, ale to poczekajmy to jest jeszcze sprawa świeża i chciałbym żebyśmy wyniki tej sekcji zwłok jeżeli jest to możliwe zostały upublicznione, bo to jest dziwny temat, bo może się okazać, że ta skuwka w innym miejscu gdzieś nie wiem czy faktycznie ona była, bo tam są różne domysły jedni w to wierzą, inni w to nie wierzą. Dlatego gdyby powiedzmy te sprawozdania z sekcji zwłok o ile są możliwe żeby ten temat zamknąć niech ujrzy światło dzienne i w ten sposób definitywny będziemy wiedzieli o winie i nie winie, bo tak tu w tym powiecie nie można żyć i funkcjonować, że mamy tu jednego Boga w postaci Krzysztofa Debicha, który...

Marek Jankowski:

Panie Radny proszę o powagę.

Konrad Kłopotowski:

No niestety takie są fakty, takie są fakty.

Marek Jankowski:

Dopiero Pan powiedział, że chcielibyśmy usłyszeć, ujrzyć światło dzienne tej sekcji także poczekajmy na te fakty prawda? Nie ferujemy wyroku już dzisiaj.

Konrad Kłopotowski:

Ale ja mówię co do dalszego funkcjonowania szpitala, bo jeżeli my dzisiaj klasyfikujemy, że skandalem jest młody dzieciak, małe dziecko, a nie skandalem jest jeżeli osoba 70-letnia. To co?

Marek Jankowski:

Ale kto tak powiedział?

Konrad Kłopotowski:

No bo nad tym problemem się nie pochylamy.

Marek Jankowski:

Kto tak powiedział? Bo ja czy Pan Starosta użył takiego określenia że osoby starsze...

Konrad Kłopotowski:

Tak się słyszy. Akurat jeszcze tu dobrze, że nie padło na tej sali

Marek Jankowski:

No to cieszę się, że Pan to powiedział, że nie padło na tej sali.

Konrad Kłopotowski:

Ale co okazuję się, że to życie jest mniej ważne? Takiej osobie nie należy się pełna opieka i pełna diagnostyka? Należy się. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Pan zadał pewne pytania Pan Starosta chciałby się odnieść. Proszę bardzo.

Krzysztof Debich:

Już wpadłem na to o co chodzi. Ja rozumiem wszystko Pan dyskutuje z ludźmi żeby ich utrzymać przy sobie. Stawiasz Pan tezy, które są kompletnie nie do przyjęcia. Proszę znaleźć moją wypowiedź i udokumentować, że powiedziałem że lekarze są niekompetentni. Oczywiście jej nie ma. To się powtarza już drugi raz na tej sesji. Wymyślam sobie coś w głowie jakąś tezę i próbuję przeprowadzić dowód no niestety tak nie da rady poważnie rozmawiać na ten temat.

Konrad Kłopotowski:

No podobnież po 60 tysięcy zarabiają. Takie padło stwierdzenie.

Krzysztof Debich:

Mnie nie interesuję co Pan słyszał, co Panu się w głowie telepało Panie Radny no. Problem jest taki, że proszę pokazać wypowiedź, która mówi o tym, że są lekarze niekompetentni. Oczywiście takiej wypowiedzi nie mogło być, bo tylko ktoś nie z pełną rozumu może coś takiego powiedzieć albo na przykład używanie coś takiego: wszystkie szpitale są w Polsce złe. To jest teza. To nie jest prawda. I oczywiście wszyscy na tej sali o tym wiemy tylko jesteśmy tą milczącą mniejszością, a ja dzisiaj jestem przed tym mikrofonem i mogę to powiedzieć, bo to słyszeliśmy od roku 2006 przez cały czas i prawda to znaczy kłamstwo powtarzane po wielokroć staje się prawdą. Dzisiaj to dziecko i ta śmierć to powtarzanie nie jestem lekarzem, ale czy plastik będzie pokazany w rentgenie? Ja nie wiem. Ja tego nie wiem więc to jest jakby zadziwiająca sytuacja. Czy szpital nie był psuty przez 15 lat? Tak był psuty. Od samego początku, od pierwszej zmiany dyrektora, który był na początku jeszcze w SP ZOZ-ie poprzez kolejne lata korowód poprzez kreatywną księgowość na tej sesji, to padało kiedyś tam już nie chce do tej sytuacji wracać. Poprzez to jak Radny Kłopotowski znał się w ogóle na stronie medycznej chce wszystkich rozliczać również

pielęgniarki z tego powodu czy umieją zabiegi wykonywać. To jest coś nieprawdopodobnego. Nie można tyle nie prawdy powiedzieć wobec tej trudnej sytuacji jest w szpitalu. Ona jest trudna sytuacja zaczyna się od sytuacji finansowej poprzez szkolenia pracowników tak zwanych frontowych, bo to tutaj widzę pewną słabość i jednakże czasami pojawiające się takie dziwne przypadki, że wszyscy my oceniamy przypadek medyczny i z góry wiemy jaki jest efekt, a potem się okazuje, że to wygląda zupełnie inaczej. I to jest tak naprawdę prawdziwy skuteczny czarny pijar od początku do końca. Ja nie mam takich przyzwyczajęń, że jeżeli mieszkańcy chcą się spotkać pod szpitalem i żeby coś zmanifestować, że wysła oddziały ZOMO, bo ja w nich nie służyłem i ja nie mam tego przyzwyczajenia więc w związku z tym wydaję się, że każdy by się zachowywał zupełnie naturalnie i spokojnie jeżeli mieszkańcy mają prawo wyrazić, skrzyknęli się, przyszli, wyrazili. Weszli na oddział, udało mi się w pewnym momencie doprowadzić do sytuacji, bo rzeczywiście ciągi piesze to było na tych pierwszych ciągach żeby te osoby, które tam były, a Ci dziennikarze, którzy tam byli to widzieli, że w którymś momencie odeszliśmy w inne miejsce na moją prośbę, bo odsuwałem wszystkich wtedy, kiedy był przyjazd z pacjentem więc wydaje mi się, że jakby jeszcze jedna jest teza, która jest, bo my tutaj tak naprawdę nie rozwiązujemy żadnego problemu tylko ja jestem wygodnym elementem do bicia żeby przeprowadzić dowód, że można mną straszyć dzieci, ponieważ tak naprawdę chciałby żeby szpital się zbilansował, a to oznacza, że na pewno nie uwzględniam potrzeb pacjentów, ludzi szczególnie osób starszych, tu było dziecko, a starszych nieuwzględniamy. No trudno jest prowadzić znaczy to nie jest dyskusja to jest jakby obrzucanie się inwektywami tylko i wyłącznie i stworzenie warunków, że człowiek, który trzy miesiące temu musi skrzyknąć wszystkich ludzi żeby chcieli z nim być, on mówi teraz, że wszystko jest złe, a o tym, że szpital się będzie bilansował przez cały czas no to kolejni prezesi, którzy wyszli spod ręki Radnego Kłopotowskiego nas przekonywali, że trzeba to zrobić. Ja Panu powiem więcej położono nam kartę w którymś momencie i się mówi: no to który oddział do likwidacji? Kto tak zrobił? Zarządca przymusowy. Wprowadzony z resztą, bo to był pomysł uprzedniego Zarządu, który Pan popierał. Został wprowadzony do szpitala, który obiegił że tak powiem pół wierzycieli żeby przyjść i złożyć wniosek o zarządcę przymusowego i my się dopiero potem dowiadujemy, że coś takiego jest łącznie z tą firmą, która tutaj przyszła, którą proszę sobie przeczytać powiem tak na stronach internetowych szczególnie polecam WP i nie mylić youtube z facebookiem. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Pani Jolanta Pietrusiak. Proszę bardzo. Później Pan Kłopotowski.

Jolanta Pietrusiak:

Pani Przewodniczący chciałabym zapytać, ponieważ wywołano tutaj temat Rzecznika Praw Pacjenta nie wiem czy to ma być u nas w Kutnie powołane takie stanowisko w szpitalu czy przy Starostwie?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Krzysztof Debich:

To jest bardzo dobre pytanie. Wiele szpitali uruchamia takich Rzeczników Praw Pacjenta, ale wobec takiej sytuacji i takiej jakby naprawdę w wielu szpitalach, bo to jest kwestia zapewnienia kontaktu, rozpatrywania skarg tych ludzi, którzy przychodzą. Te wszystkie elementy o których mówimy powinny znaleźć odzwierciedlenie w pracy takiej osoby, ale wobec takiej nie wiary ze strony ludzi w to, że szpital jest w stanie to przeprowadzić. Ja przypomniałem szpital zadzwonił z pomocą psychologiczną i ta Pani odmówiła i mówi, że od szpitala nic nie chce. Ja myślę, że są takie przypadki w samorządach, to znaczy przypadki pojedyncze tak naprawdę sztuki w Polsce, bo na przykład jest Powiat Oławski gdzie zrobiono przy Rzeczniku Praw Konsumenta pełnomocnika do spraw pacjentów, bo on nie może się nazywać Rzecznik Konsumenta i on wszystkie te sprawy, które o których tak naprawdę tutaj mówimy powinny znaleźć odzwierciedlenie u niego i on powinien się tym zająć. Osobą starszą tak jak było powiedziane, która nie była obsłużona. Sprawą dziecka albo na przykład to jak ja przyjmuję akurat osoby powiedzmy z powinowadzone z osobami poszkodowanymi, a są to sprawy mocno skomplikowane tak naprawdę powinny być jakby z naszej strony przeglądnięte i czasami powinna być udzielona pomoc tym osobom. Każdy z tych przypadków jest indywidualny i dosyć trudny. Czekam w najbliższym czasie nad przedstawienie przez naszego Powiatowego Rzecznika razem z Sekretarzem Powiatu koncepcji po naszych rozmowach funkcjonowania i przedstawię tą propozycję dla Państwa czy ewentualnie się z nią zgodzicie żeby takie funkcjonowało w ramach samorządu.

Jolanta Pietrusiak:

Jeszcze jedno pytanie Panie Starosto, bo jeżeli myślimy o takim utworzeniu o takim stanowisku to no ja mam trochę wątpliwości, ponieważ tak trochę szpital nam tutaj, trochę no właściwie bardzo kiepsko funkcjonuje pod względem finansowym przede wszystkim ponadto Starostwo nie jest jakąś bogatą instytucją no i co jeżeli utworzymy takie stanowisko to czy my mamy na to pieniądze? Bo oczywiście jest takie stanowisko przy Wojewódzkim Urzędzie tak? NFZ-u i tam tacy pacjenci mogą się zgłaszać. Tam nikt nie robi problemu więc nie wiem czy takie dublowanie jest ok.?

Krzysztof Debich:

Ja to traktuję bardziej jako element controlingu, który jest wyjęty ze szpitala i jest przesunięty w kontrolę samorządu tym bardziej, że to ma aspekt społeczny tak? I wydają mi się, że to jest właściwe postępowanie. Tych Rzeczników z tego co wiem to chyba już przy tych Wojewódzkich Oddziałach NFZ-u nie ma. Rzecznik jest jeden Praw Pacjenta tak w Warszawie i ma tych Rzeczników psychiatrycznych, którzy tam są po tych szpitalach psychiatrycznych i te struktury wojewódzkie chyba zniknęły o ile tak się patrzy na Panią Olę czy mówię prawdziwie, prawdę więc tak to się stało. A dlatego mówię o Rzeczniku Praw Konsumenta, bo to jest dosyć blisko i taki model jest stosowany prawda? Z resztą w Oławie to zrobili, że połączyliśmy z Rzecznikiem Praw Konsumenta. Z resztą tak naprawdę to zobaczymy ile tych spraw będzie, bo i tak Rzecznik Praw Konsumenta u nas tak jak przeglądam korespondencję to ma całe mnóstwo spraw jeszcze prośby o wspólne jakieś tam więc może jakieś nawet wzmocnienie można by potraktować dla tego rzecznika. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pani Ewa Kotlińska, później Pan Radny Kłopotowski.

Ewa Kotlińska:

Moje pytanie brzmi: kiedy będziemy mogli poznać nowego prezesa? To jest pierwsze pytanie. A drugie: jaki jest wynik finansowy szpitala za grudzień i styczeń?

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo Proszę bardzo Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Jest 3,5 mln nie chce podawać tej kwoty, który były za grudzień, bo to były jeszcze wtedy planowane jak uczestniczyłem w tych spotkaniach, ale podam te odpowiedzi oczywiście dosyć precyzyjnie jak dostanę to ze służb księgowych. Ja myślę, że w przeciągu 2-3 tygodni byłoby dobrze, czyli w 3 tygodniu na przykład marca, gdzie Radni mogliby się zapoznać z nowym zarządem i wtedy będzie miał więcej do powiedzenia Państwu już po tej sytuacji rozpoznania chociaż jakby sporo już wie na temat funkcjonowania naszego szpitala na dzisiaj. Ale jeżeli mógłbym prosić o taki termin to wydaję mi się, że on mógłby być najwłaściwszy.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado ja muszę te Pana kłamstwa lekko trochę sprostować, bo co prawda nie ma tutaj Wicestarosty Trawczyńskiego, ale za to jest Artur Gierula, który akurat był w zarządzie i to nie ja optowałem za poprzednim prezesem, nie ja go wybierałem, nie przede mną zdawał egzaminy konkursowe. Natomiast też wspierałem jak tylko mogłem żeby ten szpital się powiedział bilansował i wypraszam sobie jakieś insynuacje, że ja jakoś prywatnie tam specjalnie na tym szpitalu robiłem czy to byli moi kolesie. Nie byli to moi kolesie to byli ludzie z Polski. No też nie był moim kolegą. I nie jak się stało widzisz byłeś moim kolegą, ale już nie jesteś moim kolegą i już nie będziesz moim kolegą. Przypomnę Ci jak wchodziłeś do samorządu no to wiesz no to pożałuj się boże no. Nie stać cię było na dużo rzeczy, ale...

Marek Jankowski:

W sprawach różnych Szanowni Panowie albo koleżeństwo to może...

Konrad Kłopotowski:

Teraz się wyżarłeś i widzisz jesteś niewygodnym kolegą no. Natomiast wracając do meritum chce abyśmy po prostu jakiś tematów zastępczych nie szukali tylko żebyśmy się skupili na całej tej sytuacji mianowicie jaka miała miejsce właśnie tego feralnego chwili, bo póki co ty żeś tą sytuację kryzysową wywołał. Obserwowałem to od początku do końca, że nie panowałeś na tą sytuację, ponieważ skoro doszło do takiej sytuacji ty powinieś po zasięgnięciu informacji powiedzieć: Szanowni Państwo

przepraszamy, że taka sytuacja miała miejsce i jednocześnie powiedzieć poczekajmy na wyniki sekcji zwłok. Ta sytuacja się przedłużała i tak jak my tu wszyscy ubolewamy nad tym, ale stworzyłeś kolejną sytuację, bo za ścianą też ktoś walczył o zdrowie i życie. Jakoś o tym zapomniałeś, że ten szpital nie przerwał pracy tylko w dalszym ciągu funkcjonował i zapomniałeś o tym, że pielęgniarki wszystkie pochowały się po oddziałach, bo bały się żeby nie zostały zlinczowane. No niestety tak to wyglądało. Tak to wyglądało na tych filmach i przepraszam nie masz sobie nic do zarzucenia? I kolejna powiedzmy rzecz czy w końcu ten SOR będzie dysponował diagnostyką? Bo wiele rzeczy, które kończą się śmiertelnie wynika z diagnostyki w sposób ewidentny to widać. I co? Przywrócisz diagnostykę do struktur szpitala? No przywrócisz? Nie przywrócisz, bo diagnostyka jest prywatna. No o czym my mówimy? No i jak ta diagnostyka funkcjonuje? Czy na każde potrzeby można wykorzystać? Musimy obcemu podmiotowi zapłacić to są koszty. I po to żeby szpital się bilansował to szukamy tych kosztów tak? Panie Krzysztofie? No i takie są tego efekty. Dlatego powiedziałem żeby tą część medyczną rozgraniczyć od części finansowej. Pan tego nie robi. Małego tego szuka winnych, bo Pan chce tu się tylko zainstalować i teraz Pan swoich koleśki tam instalował, bo na pewno nic dobrego nie będzie z tego nie wyniknie. Tak to się skończy i skończy to się tak o czym nie wiemy, bo w jakim kierunku my idziemy? Jest ten nadzór jeszcze nad tym szpitalem? Czy nie ma? Czy już pozostali wierzyciele mogą ubiegają się o spłaty długów? Czy nie? Bo może się okazać, że mydlisz nam oczy i za chwilę okaże się, że za chwilę ogłosisz upadłość szpitala i będziesz krok po kroku, oddział po oddziale sprzedawał, bo nie będzie wyjścia. I powiesz tak; to wy żeście doprowadzili, nie miałem wyjścia. Masz tą strategię opracowaną? Bo powiedziałeś, że będziesz opracowywał strategię. Już raz opracowywałeś strategię, która kosztowała Kutnowski Szpital Samorządowy, a w zasadzie Starostwo 73 tysiące, która poszła do kosza. I nie mów, że nie wiesz, co się dzieje, musisz się przyglądać, bo takie tam stwierdzenia takie padały do kamery.

Krzysztof Debich:

Czy mogę się wypowiedzieć, bo jakby ucieknie mi ileś tu rzeczy z wypowiedzi Pana Radnego Kłopotowskiego, bo jemu się tak jakby przesuwają jak taśma przed oczami jakby czytał jakąś książkę

Konrad Kłopotowski:

Nie, bo życie trwa. Panie Starosto życie trwa.

Krzysztof Debich:

Panie Radny...

Konrad Kłopotowski:

A póki co to Pan po prostu pedałuje w powietrze.

Krzysztof Debich:

Ale siedź Pan cicho na razie i posłuchaj Pan. Po prostu usiądź Pan cicho, spokojnie i załóż Pan ręce i słuchaj Pan.

Konrad Kłopotowski:

No bo żebym mnie tu Pan każe siedzieć cicho, ale żeby Pan w innym miejscu nie siedział cicho.

Krzysztof Debich:

Panie Radny Kłopotowski staram się bardzo poważnie Pana potraktować. Chciałem Pana przeprosić za to, że się poprzednio uniosłem, że powiedziałem za ostro, ale chodzi o to żeby jak jeden mówi to drugi słucha i to wtedy będzie jakaś tam element tak zwanego nawiązania kontaktu, bo przecież z Panem jest to utrudnione żeby dyskutować, bo nie masz Pan żadnych argumentów tylko inwektywy. Otóż po raz kolejny będę to wyjaśniał i może skorzystam z tej okazji. Otóż proszę Państwa wiele lat temu dostałem propozycję żeby zrobić warianty form organizacyjno- prawnych funkcjonowania szpitala kosztowało mnie to kilka miesięcy czasu pracy, ale zakończyliśmy już z ówczesną Starostą Dorotą Dąbrowską uzgodniliśmy, że pójdę do wszystkich Radnych i przekaże im ten dokument ówczesnych Radnych. Dałem dokument do ręki w tym Radnemu Kłopotowskiemu ówczesnemu na szczęście był już tylko Radnym i prosiłem o to żeby zgłosili uwagi co chcą żeby przedstawione w materiale itd. nic nie zrobili. Z drugiej zaś strony jak Pan uważa, że za materiały, które się wytwarza firma można nie płacić i z tego tytułu robi się zarzut no to proszę Państwa jest to paradoks. Trudno mi się ustosunkować zaś do innych rzeczy wypowiedzi, bo to jest jakby powielanie, ja zrobiłem zagrożenie dla funkcjonowania szpitala. No w zasadzie cóż mogę powiedzieć na ten temat? Cóż mogę powiedzieć na temat jak dostaję ze szpitala telefon żeby przyszedł jakby zrobić z tym elementem, bo rzeczywiście może to przeszkadzać w funkcjonowaniu SOR-u. Jeżeli idę i udaję mi że tak powiem porozmawiać z ludźmi potem w innym miejscu żeby nie tarasowali miejsca na SOR-ze. Jeżeli ktoś opierając się o okienko telewizyjne mówi, że on widzi że jest inaczej no to jest tylko oglądaczem telewizji tak naprawdę nie ma nic wspólnego z rzeczywistością. Proszę nie kierować się takim elementami tylko patrzeć się na sprawę tak jak one wyglądają. I tylko tyle, bo ja mam wrażenie, że to służy jakby takiemu powiedzeniu: że oto poszedłem do ludzi, ja z nimi rozmawiałem to trzeba mu teraz dołożyć publicznie na sesji, bo publikatory to napiszą, bo za dużo tam go było w ogóle, on tam poszedł itd., a ja się kiedyś chowałem jak tu przyszły Związek Solidarność nie chciałem wyjść no, bo się bałem tych ludzi no i siedziałem cicho zamknięty w gabinecie i nie poszedłem do tych ludzi. To jest ,mniej więcej taka dyskusja, ale dyskusja do niczego nie prowadzi. My mówimy tutaj o szpitalu, o funkcjonowaniu tego szpitala. Było parę pytań bardzo celnych za co Państwu bardzo dziękuję. Również ten dotyczący Rzecznika Praw Pacjenta, ale według mnie jest to bardzo ważna sprawa czy inne pytania kiedy będziemy mogli porozmawiać z dyrektorem tylko, aż czasami jest mi przykro, bo jakby trochę się poczuwam z drugiej strony. Wiecie Państwo powiem tak jak czasami oglądałem w telewizji kogoś jak ktoś się żenująco zachowuję to aż mi się przełączam kanał, a tutaj tego niestety nie mogę zrobić no wyłączył bym kanał, ale stoi biedny człowiek na trybunie i jest cały czas szykanowany. No tu jest bardzo przykra sytuacja i dyskomfortowa, bo trochę reprezentujemy Powiat Kutnowski. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Radny Kłopotowski jeszcze.

Konrad Kłopotowski:

Panie Starosto no trudno, że przykro może ale ja robię to dla dobra mieszkańców Powiatu Kutnowskiego może moja wypowiedź się Panu nie podobać, ale to już Pana odczucie. Mnie też się Pana wypowiedź nie podoba. No ale musimy się cierpieć. Pan powiedział, że pozbyto się tutaj laboratorium, ale proszę powiedzieć, bo tu nie ma ludzi, którzy osób jakiś postronnych obywateli jak to się kończyło. A no kończyło się to tak, że te badania nie były honorowane nigdzie przez innych specjalistów. Trzeba było powiedzieć w Łodzi czy w Warszawie trzeba było te badania jeszcze raz powiedzieć wykonywać. No tak to po prostu wyglądało. I być może nawet tutaj Radni, którzy tutaj siedzą może też takie informację znaczy informację też na pewno się z tym spotkali, ale to było praktycznie nagminne. O czym my tu mówimy? Żeby człowieka wyleczyć to dzisiaj diagnostyka musi być na wysokim poziomie i osoba, która umie się poruszać po tej diagnostyce umie skorzystać z tej diagnostyki, odczytać to. To jest jeden z sukcesów gdzie wtedy można odpowiednie działania podjąć czy odpowiedni lek żeby pacjenta wyleczyć. To może w tym kierunku, a nie że w sposób napastliwy. Ja wyciągnąłem Pana wady i niech Pan sobie to obejrzy jeszcze raz w spokoju na filmie i z pokorą tego wysłucha, bo tak to wyglądało. Niestety tak to jest, a Pan po prostu nie wolno, bo ja jestem Krzysztof Debich. Nie ty jesteś taki sam śmiertelnik jak i my. Tylko w tej chwili jesteś na stanowisku Starosty. Tyle i aż tyle. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Czy mogę? Znaczący ja wiem o co tutaj chodzi, bo tutaj jest przypadek taki jakiś trudno z nim dyskutować, bo wiem że sam swoimi wypowiedziami doprowadzam tę obradę, bo się dałem wciągnąć w tę dyskusję na jakieś manowce i opłotki. Jest mi przykro wobec Państwa, że musicie słuchać to w ogóle, ale jestem tak skonstruowany, że staram się udzielić odpowiedzi i zareagować na to co jest nieprawdliwe w tych wszystkich wypowiedziach. Tylko, że wiem że nie uzyskam żadnego efektu, bo kłamstwo po tysiąckroć powtórzone będzie prawdą i to jest metoda Pana Radnego Kłopotowskiego od lat. W związku z tym jest również bardzo trudno dyskutować o szpitalu szczególnie jak się mówi o tym, że w szpitalu nie było ludzi, którzy prawidłowo (niewyraźny zapis) przeprowadzić badania na tym sprzęcie które są. No mnie wiem co mam powiedzieć, bo tak naprawdę Radny szkaluję własny szpital pracowników tam, to tak jakby mniej więcej nie wiem pisarza oskarżać, że o to nie potrafi pisać książki, bo to jest dla mnie zupełnie oczywiste, że o takich kompetencjach nie można znaczyć się nie można (nieczytelny zapis) szpitala. Jakby ktoś to usłyszał na zewnątrz to powiedziałaby tragedia zupełnie diagnostyki nie potrafimy zrobić. Lekarza z Kutna nie potrafią leczyć, pielęgniarki nie potrafią wykonywać zawodów, ale Pan myli dwie rzeczy wy byliście w Zarządzie przepraszam za wyraz pasieni tymi informacjami przez dwóch kolejnych prezesów i stąd w którymś momencie dochodziło do sytuacji, że

odpuszczaliście ludzi, bo my tutaj wysłuchiwalismy płacze pielęgniarek, które oskarżano o to nie wy. To wam machano przed każdym jakimś tam papierami albo mówiono, że sprzątaczkę są złe i trzeba to autorsować, bo one kradną. No niestety byliście prowadzeni za rękę i musicie to w którymś momencie zrozumieć, że my chcemy się z tego otrząsnąć i zrobić coś po nowemu wiedząc jakie są ograniczenia wśród pracowników i oczywiście jest tak i ja dlatego powiedziałem poprzednio, bo chce żeby to zabrzmiało publicznie doprowadzimy do spłaty wszystkich zobowiązań w szpitalu, zapewnimy finansowanie i pójdziemy do przodu, bo chce żeby usłyszeli wszyscy nasi wierzyciele, że samorząd nie zostawił tego szpitala na pastwę losu. Jest mocno zaangażowane, ale z taką całą wiedzą do szpitala, że ta sytuacja nie może trwać w nieskończoność, w nieskończoność. I musimy poszukać też elementów przychodowych na przyszłość więc nie brnijmy w te tematy. Tak samo jak nie chce się wypowiadać na temat diagnostyki, bo jedno zdanie akurat tu Pan Radny ma nie, są dwie diagnostyki Panie Radny, jedna diagnostyka dotycząca badań laboratoryjnych, druga diagnostyka obrazowa więc nie wiem o co Panu o którą chodziło więc staram się wypowiedzieć, odpowiedzieć na całość więc nie chce...

Konrad Kłopotowski:

Wcześniej rozmawialiśmy o diagnostyce obrazowej i temat został zamknięty. Pan poruszył laboratoryjne więc odpowiedziałem...

Marek Jankowski:

Panie Radny Pan Starosta kończy

Konrad Kłopotowski:

Ale przepraszam to są monologi.

Marek Jankowski:

Pan Starosta skończy i odniesie się Pan.

Krzysztof Debich:

Jeżeli wypowiedź jest nieprecyzyjna muszę ująć wszystko. Trudno jest dzisiaj dać rozstrzygnięcia w jakim kierunku to pójdzie. Na razie rozstrzygnęliśmy problem radiologii Tak? Teleradiologii w zasadzie i nie ja rozstrzygnąłem ten temat tylko rozstrzygnął to zarząd jednoosobowy prezesa Subczyńskiego. Jak Państwo wiecie była sytuacja taka, że wprowadzono dyżury na radiologów, ponieważ nie można używać teleradiologii są tam wskazania jakieś medyczne ja na tym się nie znam. Znam stanowisko, które zostało przesłane do Związków Województw i zostało nam przekazane do samorządu. I Państwu i nam było to przedstawiane jeszcze w miesiącu grudniu, że będzie to kosztowało na miesiąc 60 tysięcy złotych tak? Dzisiaj skończyło się inaczej to są rozmowy handlowe i jest na pewno kwota o której mówimy o 20 tysięcy złoty mniejsza więc ja mam pytanie, bo widziałem w planach naprawczych kwotę roczną 720 tysięcy złotych to o co chodzi? Dlaczego łatwo można było zdjąć 240 tysięcy? I to są pytania, które musi zadawać zarząd oczywiście jeszcze określając nie zapominając o pacjentach i teraz jesteśmy w trakcie tych dużych operacji, bo jeżeli i rzeczywiście może Pan mieć rację, że przy diagnostyce laboratoryjnej jeżeli próbki

też mówię się na tym nie znam wyjeżdżają 300 km od Kutna do przebadania czy 180 to ja mam pytanie czy one zawsze są zawożone w takich warunkach, które zapewnią narastanie tych bakterii? No mówię nie znam się na tym, że one nie ulegną zniszczeniu. Czy to jest właściwe? Jak rozmawiałem z osobami, które się na tym znają powiedziały, że istnieje możliwość zapewnienia, ale nigdy to nie trwa idealnie i wtedy się okazuje, że wyniki badań przechodzą zupełnie potem odwrotne od tych co jest widać gołym okiem i od tego musimy się odwrócić. Musimy odwrócić ten trend i dlatego diagnostyka i teraz wracam do obrazowej no nie mam rezonansu ciągle od lat prawda? I tam były rozmowy, które się ciągnęły latami na temat rezonansu, na temat tomografu czy on może być wyższego rzędu, bo ten sprzęt się starzeje itd. i to już nie chciałbym dalej tej rozmowy ciągnąć. Na tej sali to nie rozstrzygnie. Od tego będzie zarząd spółki żeby przedstawić rozwiązania my ewentualnie jeżeli będą kapitałowe żeby ludziom zapewnić rzeczywiście odpowiednie urządzenia i to jest sedno jakby tej sprawy, co my jako właściciele możemy zrobić i jeszcze jedno ja tu będę jakby apelował na przyszłość do Radnych żeby zająć się pacjentami chociażby jakbyśmy to przekładali na pieniądź, ale na ile jesteśmy pomóc ludziom, którzy są czasami bezbronni w ocenie siedzą w internecie, szukają po encyklopediach, uczą się spraw lekarskich tak żeby ich poprowadzić, pomóc im w zrozumieniu sytuacji w której się znaleźli, bo rzecznik jest nie tylko do rozliczania, ale myślę też od pomocy tym ludziom. Ja z takimi przykładami i widzę, że nie ma takiej jakby dobrej sytuacji w samorządzie, że ktoś przychodzi z tymi problemami to ja mogę wysłać pismo tak naprawdę i dostaję odpowiedź tak? Ja powiem tak jak widziałem odpowiedź z grudnia bodajże tego roku na pismo pacjentki, która podnosiła sprawę bardzo złej sytuacji męża 60-sięcio paroletniego ona wypisała ten przypadek medycznie bardzo mocno i ze strony szpitala przyszła odpowiedź wszystko było ok. i jeszcze użyto jakieś tam obce słowa z medycyny i ona musiała zaglądać do słownika żeby to zrobić, a ona zadała w tym piśmie 30 pytań. Po prostu brak empatii ze strony ówczesnego zarządu był ewidentny i to jest przypadek nad którym powinniśmy się pochylić i teraz jakie ona ma przeliczenie jeżeli dzisiaj z tego przypadku medycznego tak? Zrobiła się tragedia ludzka. Czy to jest warte jednego etatu funkcjonowania samorządu? Mnie się wydaje, że jest warte żeby w ten sposób przynajmniej mieć kogoś do którego się zwrócić bo my nie będziemy kompetentni tak? Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Nowe elementy Szanowni Państwo. Proszę Pan Radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Szanowni Państwo ciekawa to dyskusja była, ale widzę, że Pan Panie Starosto troszkę przez te 4 miesiące obrósł w piórka i nabrał takiego po prostu jak gdyby pewności siebie, że o to teraz ja i ja wam teraz po prostu pokaże jak to powinno wyglądać. Niestety pewnych rzeczy Pan nie przeskoczy, bo zwalanie na poprzedników, że doprowadzili do takiej sytuacji to jest najprościej, to jest najprościej. Ja też mogę zwać na poprzednich poprzedników co było źle zostało zdiagnozowane starliśmy się powiedzieć poprawić, ale niestety szpital już nie jest spółką w formie SP ZOZ-u tylko NZOZ-em to niestety, to jest spółką, to innymi się prawami rządzi. W związku z powyższym tak jak Pan sobie przeczyta w tym biznes planie powinien być

zwiększony kontrakt. Jak Pan chce to zrobić jeżeli dochodzi do takiej sytuacji jaka miała miejsce w tej chwili? Szczerze powiedziawszy my już nie tylko na całym, całą Polskę jesteśmy sławni, ale na cały świat, poszło to w świat. I to za czyją przyczyną? A no Pan tylko Pan nie chce się do tego przyznać, bo nie zareagował Pan w odpowiednim czasie, bo takie rzeczy też się zdarzają w innych szpitalach no. No niestety tak to po prostu wygląda. Do czego ja powiedzmy zmierzam? Pan dzisiaj powinien sobie głowę popiołem posypać i powiedzieć, że zrobiono wszystko zrobiono wszystko, bo Pan jako powiedzmy kapitan okrętu wszedł na ten statek i odpowiada Pan i za okręt, za swoich pracowników i pasażerów. I w związku z powyższym powinien się Pan tu nie było żadnych uchybień, tu poczekajmy na wynik powiedzmy sekcji, ale Pan nie, Pan od razu z góry feruję, że to opozycja jest winna teraz w całym w tym zdarzeniu. Tam nie ma cienia jakiegś skruchy, bo społeczeństwo chciałoby mieć pewność, że w tym szpitalu zrobiono wszystko co należało zrobić. Nie ma czegoś takiego. Tylko co? Ja tu jestem od paru miesięcy., przez 15 lat psuto, wszystko zrobię żeby było inaczej no tak Pan powiedział i na tej sali jest podobna sytuacja. Widzę, że wchodząc tu w utarczki ze mną słowne, Pan nawet nie wie jak ten szpital powinien funkcjonować. Nie wie i nioby Pan nie będzie widział, a wie Pan dlaczego? Pycha zgubi Debicha. To już ktoś to powiedział ja to powtarzam. Dlatego, że ty mogę Ci to powiedzieć chyba się nie obrazisz po prostu myślisz, że wszystkie rozumy pozjadałeś. Wszystkie rozumy są przez Pana Starostę zjedzone. Dlatego, że tak okazuję się tak jak są moi albo ja ich zatrudniłem to są świetni, jak byli przez poprzedników to trzeba się pozbyć efekt będzie taki, że poszczególne oddziały nie będą realizowały swoich zadań i może dojść do takiej sytuacji, że tak jak powiedziała tu Pani Mirosława Gal-Grabowska coś będzie zamykane i tak to się skończy. Natomiast kto będzie na tym cierpiał? A no mieszkańcy Powiatu Kutnowskiego i ja chciałem zwrócić uwagę na tą całą sytuację mechanizm jaki funkcjonował od momentu kiedy matka z dzieckiem trafia na oddział ratunkowy na SOR jaki to miało przebieg? Jak to się po prostu zakończyło? O to mi chodzi. Przede wszystkim czy wszystkie procedury były. Tyle i aż tyle. I powiedziałem o innych przypadkach co mnie poparł kolega Andrzej Szarwas co do osoby starszej też zwróciłem uwagę na sytuację jak wygląda na poszczególnych oddziałach. Ludzie się skarżą, ludzie się skarżą i trzeba z pokorą te uwagi przyjąć i starać się po prostu poprawić, ale nie Krzysztof Debich wszystko wie najlepiej proszę nie pytać. Jeżeli mówimy teraz o diagnostyce Szanowny Starosto to powinneś troszkę poczytać i przyjrzeć się temu czy tak wszystko naprawdę właściwie wygląda, bo póki co to koszty zostają po stronie szpitala, a poszczególni na przykład diagnostyka i tak dalej ktos na tym zarabia, bo z tej struktury SP ZOZ jaka była powyciągano rodzinę i teraz tak są „oddziały chlebowe” tak zwane chlebowe w cudzysłowie i „oddziały niechlebowe”, które no niestety kosztują, ale muszą dla ratowania zdrowia i życia muszą w tej strukturze funkcjonować. Jak to zrobić w konsekwencji żeby tych strat nie było? No to trzeba znaleźć rozwiązanie. Czy się znajdzie? Nie wiem. I tu proszę bez takich jakiś prywatnych wycieczek, bo nic mądrego żeś tu nie wymyślił. Póki co został zmieniony zarząd poczekajmy jakie on będzie miał pomysły na dalsze funkcjonowanie szpitala. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Szkoda, że do takiego wniosku nie doszliśmy wcześniej tak, bo równie dobrze Pan Radny Kłopotowski teraz mówi, że równie dobrze moglibyśmy się spotkać za trzy tygodnie, miesiąc tak, bo z tego co rozumiem, bo skoro mamy nie dojść do żadnej konkluzji dzisiaj to niepotrzebnie wprowadzenie do punktu, ale proszę bardzo...

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący ten punkt był jak najbardziej potrzebny.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Starosta chciał się odnieść.

Konrad Kłopotowski:

Dlatego, że tak upłynęły cztery miesiące...

Marek Jankowski:

Pan Starosta chciał się odnieść chwileczkę.

Konrad Kłopotowski:

Ale ja może pierwszy.

Marek Jankowski:

Nie, Pan Starosta chciał się odnieść.

Krzysztof Debich:

Ja tylko jedno zdanie kontrakt 2,5 mln zł, koszty 3,5 mln zł wiecie jaki to jest oddział w szpitalu? Neurologii. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Kłopotowski. Proszę.

Konrad Kłopotowski:

To je z powrotem przytoczę, to co wcześniej powiedziałem po to jest powołany samorząd powiatowy i ma określone zadanie, samorząd gminny ma określone zadanie. W samorządzie gminnym są Ochotnie Straże Pożarne jak kolega wie pochodzi z gminy wójt musi żeby ta jednostkę funkcjonowała wyłożyć na sprzęt, odzież ochronną itd. nie dostaję ze Skarbu Państwa. Dostaję? Nie dostaję. Jeżeli chce żeby dzieci i młodzież chodziła do szkół musi wyłożyć pieniądze na gimbusy i musi znaleźć takie pieniądze. Czy Państwo dokłada do tego? Nie dokłada. Jeżeli chce wyremontować, wybudować nowe drogi to oczywiście też musi ze swoich pieniędzy wspierając się środkami zewnętrznymi. Natomiast ja się dziwię, że akurat Powiat Kutnowski ma szczególne problemy, bo inne powiaty jakoś tego problemu nie mają. Z tego co zdążyłem się zorientować to jeżdżą Starostowie po innych powiatach gdzieś tam jakieś Pabianice, Poddębice, Łaski itd. itd. przyglądałem się jak inne szpitale funkcjonują. Jeżeli to są tylko wycieczki żeby sobie napić się herbaty czy herbaty

z prądem to nie dziwie się, że taki efekt jest jaki jest, bo na pewno nie wierzę, że ktoś wyciągnie księgi rachunkowe i pokaże powiedzmy jakie są koszty ponoszone, a jakie koszty, jakie powiedzmy szpital zyski przynosi. Tak to dzisiaj po prostu wygląda więc Panie Starosto póki co poczekajmy na tego nowego prezesa, którego Pan wyciągnął jak królika z kapelusza i zobaczymy czy on tu się sprawdzi.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Drabik. Szanowni Państwo proszę o spokój.

Marek Drabik:

No właśnie ja też do tego, co Pan Przewodniczący powiedział przed chwilą. Czy klakierzy są na zamówienie czy to amatorsko przychodzą? To po pierwsze.

Marek Jankowski:

Każdy ma prawo Szanowni Państwo czasami ekspresyjnie reagują na nasze obrady, ale szczerze powiem, że wcale im się dziwię. Proszę bardzo Pan Drabik.

Marek Drabik:

Ciekawe zaiste ma Pan podejście do sprawy, ale może ja też chciałem zadać pytanie Panu Staroście, ale siedzieć cicho i słuchać to, aż się boję, ale zapytam. Czy w tym okresie kiedy działy się te różne wydarzenia i poza tym, że Pan akurat był w szpitalu podjął jakieś działania, które miałyby zapewnić właściwe funkcjonowanie szpitala? Wtedy nie mógł Pan przewidzieć, że to się skończy w ciągu jednego dnia czy dwóch mogły się odbyć protesty. Czy miał Pan jakiś plan awaryjny? Czy uważał Pan, że jest to sytuacja niekoniecznie wymagająca takich działań? Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Czy Pan Starosta odniesie się do tego?

Krzysztof Debich:

Prosiłbym o wyjaśnienie bardziej tego pytania, bo nie bardzo rozumiem.

Marek Jankowski:

Proszę sprecyzować.

Marek Drabik:

Ponieważ Pan z racji swojego urzędu jest jakby osobą nadzorującą sytuacje różnego rodzaju kryzysowe i w tym ochronę zdrowia ta sytuacja niewątpliwie taką była. Chciałem zapytać czy podjął Pan jakieś działania w temacie zabezpieczenia właściwego leczenia w szpitalu, właściwego funkcjonowania szpitala w tym okresie w którym akurat nie mógł Pan przewidzieć, że się skończy po jednym czy po dwóch dniach. Mogło to się mogły protesty założyćmy trwać dłużej uniemożliwić pewne funkcjonowanie wszystkich oddziałów właściwe. Widział Pan taką potrzebę? Czy uważał Pan, że nie ma takiej potrzeby? Dziękuję.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Krzysztof Debich:

Ja bardzo dziękuję za to pytanie, bo wiedziałem że to zarządzanie kryzysowe musi paść w pytaniu Pan Radnego Drabika. Jestem na to przygotowany żebyśmy mówili w sposób właściwy. Odczytam art. 2 i art. 3, a przynajmniej jego punkt 1 z ustawy o zarządzaniu kryzysowym, bo jesteśmy w organach administracji w samorządzie powiatowym i to akurat dotyczy te definicję tego o czym mówimy jak ustalimy słownik wspólny to możemy się potem jakby dyskutować. Więc tak: zarządzanie kryzysowe to działalność organów administracji publicznej będąca elementem kierowania bezpieczeństwem narodowym, która polega na zapobieganiu sytuacji kryzysowym, przygotowaniu do pojmowania nad nimi kontroli w drodze zaplanowanych działań, reagowaniu w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowych, usuwanie ich skutków oraz odtwarzania zasobów infrastruktury krytycznej. I drugie sytuacja kryzysowa zgodnie z tą ustawą należy przez to rozumieć sytuację wpływającą negatywnie na poziom bezpieczeństwa ludzi, mienia w znacznych rozmiarach lub środowiska wywołującą znaczne ograniczenia działalności organów właściwych w administracji publicznej ze względu na nieadekwatność posiadanych sił i środków. Ani sytuacja z tą ustawą nie wymagała zarządzania kryzysowego, ani to nie była sytuacja kryzysowa. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Ciąg dalszy punktu 7. Pan Radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Starosto Pan przeczytał punkt jeżeliby miało miejsce na danym obszarze i byłoby zarządzenie Wojewody. Natomiast jak tu kolega zapytał Pan w kompetencjach Starosty Powiatu akurat do Pana kompetencji należy zapewnienie ciągłości funkcjonowania prawidłowego funkcjonowania Kutnowskiego Szpitala Samorządowego i to do Pana należy aby to co powiedziałem wcześniej jeżeli doszło do takiego zdarzenia, że społeczeństwo przyszło na teren Kutnowskiego Szpitala, aby po prostu nie zakłócało pracy poszczególnych oddziałów i tylko do Pana należy, bo w przeciwnym wypadku gdyby ta sytuacja się przedłużyła jeszcze o kilka dni na pewno interweniowałaby Wojewoda.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Organy właściwe w sprawach zarządzania kryzysowego na obszarze Powiatu jest Starosta jako Przewodniczący Zarządu Powiatu. Nie mieliśmy do czynienia z sytuacją kryzysową. Osobiście sam jako Starosta w zasadzie przedstawiciel organu zgromadzenia wspólników poszedłem do ludzi i potem poprosiłem ich o to żeby dali ludziom pracować i tak się stało. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś w punkcie 7 jakieś pytania do pytanie? Proszę bardzo Pan Radny Drabik.

Marek Drabik:

Skoro Starosta podpira się lekturą to jeż się podeprę lekturą: Moabitów ogarnął wielki lęk przed ludem, ponieważ był liczny i mieli strach przed synami izraelskimi.

Marek Jankowski:

Dziękujemy. Czy to jest plęta punktu 7? Czy tak to rozumiem. Nie.

Krzysztof Debich:

(...) żeby było żartobliwie: daj u diabłu obrusem a ty pozywaj.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Radny Kłopotowski jeszcze.

Konrad Kłopotowski:

Akurat tu Starosta Debich próbuję się wykręcić od tego. Zagrożenie było jakie by ono nie było. Tak samo można powiedzieć prezydent jeżeli na przykład widzi, że są opady deszczu i rzeka wzbiera chociaż jest to miejscowe to też zwołuję powiedzmy zarząd i chce tą sytuację kryzysową załagodzić na tyle na ile powiedzmy widzi, że jest w stanie to sam zrobić własnym siłami. Do dyspozycji ma Powiatową Straż Pożarną, Komendę Policji itd. Akurat tu w tym przypadku może nie potrzebna była komenda Powiatowa Komenda Straży Pożarnej, ale Policji tak. Czy powiadomił Pan komendanta o zaistniałej sytuacji żeby no wsparł Pana aby nie doszło do takiej sytuacji nieprzewidzianej? Bo trudno panować nad wzburzonym tłumem, kiedy no w tym przypadku, kiedy skandowano takie hasła mordercy itd. itd. itd. i tłum jak gdyby przekroczył oddział tam gdzie nie znaczy oddział gdzie służbowy tam gdzie nie powinien się znajdować, a w tym czasie prowadzono jakieś tam zabiegi czy przyjęcia chorych.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Pan Starosta proszę bardzo.

Krzysztof Debich:

Rzeczywiście sytuacja była trudna tym bardziej, że dotyczyła poprzedniego zarządu, bo ludzie mieli tak naprawdę zarzuty do tego, że nie zostały wyjaśnione śmierci poprzednie. Ja to potraktowałem jako kontynuację jest kontynuatorem sprawy są w toku i musiałem na to jakby udzielać odpowiedzi. Jeżeli chodzi patrol policji wiem, że był na miejscu, bo go widziałem. Ja osobiście nie powiadamiałem Komendanta Policji to nie oznacza, że to nie zostało powiadomione albo wcześniej komendant o tym nie wiedział, bo skoro policjanci byli to było wszystko ok. Rozumiem, że w ramach normalnie wykonujących wykonywania obowiązków.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Tak Pan Radny Kłopotowski jeszcze.

Konrad Kłopotowski:

No tak i teraz doszliśmy do sedna, że jednak Pan nie panował nad tą sytuacją. Proszę się powiedzieć nie bronić dlatego, że jak gdyby Pan nie zdawał sobie sprawy, że może ta sytuacja wymknąć się spod kontroli. Tak dlatego, że Pan nie powiadomił Pan Komendanta Policji. Uczynił ktoś inny być może sam prezes tego szpitala lub może powiedzmy ktoś rozsądny z tłumu, może jakaś powiedzmy pielęgniarka, może dyżurny lekarz. Nie tu nie ma co się śmiać, bo padły tu że co ZOMO miałem tam wprowadzić itd.? Wie Pan z tym ZOMO to już historia. Jesteśmy w XXI wieku pewne rzeczy pewną historię mamy już za sobą i raczej byłoby dobrze, żeby Pan wyciągał pozytywne wnioski z tych czasami nie ciekawych historii i raczej stał się służyć temu społeczeństwu, a nie po prostu nie wiem jakimś bliżej nie sprecyzowanym wartościom. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pani Pietrusiak chciała jeszcze zabrać głos.

Jolanta Pietrusiak:

Wcześniej nie zadałam tego pytania tutaj Panu Komendantowi Straży Pożarnej, ale może bardziej tu się to pytanie tyczy nas właściwie zarządu. Chciałabym zapytać w takim temacie otóż tutaj wydano ze strony Straży Pożarnej bardzo dużo decyzji, które skutkują niebawem no chyba nawet karami dla szpitala za nie wykonanie tych decyzji prawda? I no chciałam się zapytać czy to będą duże kary? Czy szpital sobie poradzi? Czy ewentualnie te decyzję będą jakoś wykonane? Czy mamy jakieś zagrożenie przeciwpożarowe rzeczywiście w związku z nie wykonaniem tych decyzji?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

To jest świetne pytanie Pani Radna. Ale jeżeli Pani pozwoli to ja może przeszłościowo jakby to określić. Otóż szpital przez wiele lat był określany bardzo jako niezbędny element infrastruktury i każdy kto funkcjonował w firmie jak przychodziła Straż Pożarna do szpitala na kontrolę to wie doskonale, że na takie pytanie gdzie właściciel firmy; a dlaczego szpitala nie skontrolujecie a bo on jest ważny dla społeczności lokalnej a Pan płacisz mandat za to, że te drzwi nie są otwarte jako awaryjne. Więc to tak mniej więcej wyglądało. Przez lata szpital znajdował się dlatego ja już parę lat wcześniej zadawałem pytanie jakie kwoty środków finansowych są potrzebne na rozwiązanie kompleksowe tego problemu wtedy chyba na sesji tu padło 5 mln zł., że to trzeba zrobić i zmieniła się sytuacja w momencie kiedy jednak powiedziano stop przystępujemy do sprawdzania i zaczęto od obiektu wysokiego, bo były wcześniej wystawione też decyzję. I teraz są wydłużane terminy. Ja prowadziłem rozmowy żeby no dać nam ten czas no są te 2 lata, bo mamy nowy okres kontraktowania musimy zorganizować pieniądze i załatwić ten temat do końca 2016 roku żeby go mieć

kompleksowo rozwiązane. To widać z reszta po szkołach gdzie tamte drzwi i śluzy itd. no tutaj to Pan komendant to przedstawiał i dalej jest to kwota, bo tak naprawdę te kwoty które były zaangażowane rozwiązania tych drobniejszych problemów przeciwpożarowych to nie są tak duże żeby można powiedzieć, że nie odbiegnę daleko od stwierdzenia, że dalej jest 5 mln zł na rozwiązanie tego problemu kompleksowo. Ale znowu dlatego ja mówię o tym 2016 roku, bo wszystkie sprawy trzeba załatwić razem znaczy całą tą infrastrukturę, sieć teleinformatyczną, która jest wewnątrz szpitala, sieć przeciwpożarową ewentualnie kwestia wodociągów dostarczenia wody, bo trzeba po kilkudziesięciu latach remont i dlatego będziemy dążyć do tego żeby to zrobić i dlatego ta data 2016 rok, bo tak to sobie wyobrażam. Upomnienia będą one są udzielane prezesowi zarządowi szpitala także nowego prezesa czekają pewnie kolejne mandaty od razu no ale no Straż Pożarna wykonuje swoje obowiązki, a my powinniśmy wszystko zrobić żeby zrealizować decyzję tego organu. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy jeszcze pytania w tym punkcie 7? Pan Radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Mam jeszcze takie ostatnie pytanie. Czy w związku z tym zdarzeniem Wojewoda lub służby podległe jakieś wystosowały pismo żeby wyjaśnić tą całą sytuację? Czy powiedzmy z Ministerstwa też takie pismo wpłynęło czy po prostu nikt się nie interesował? Całą tą sytuacją, bo wszyscy się na ten temat rozpisują, wypowiadają się na różnych mediach. Natomiast mam pytanie czy ze strony Ministerstwa czy służb wojewody jakieś przyszły pisma celem wyjaśnienia całej tej sytuacji?

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Proszę Państwa, bo tak jak siedzę jeżeli przyszło pismo to znaczy, że się interesują, a jak nie przyszło pismo to się nie interesują tak z twojej wypowiedzi to zabrzmiało. Tak nie jest. Wszyscy się interesują ale każdy działa według kompetencji. NFZ z tego co wiem to przysłało kontrolę i ona jest aktualnie. Ja byłem na spotkaniu co Państwo powinniście mieć w informacji z Panią Wojewodą, która była żywotnie zainteresowana to co się działo w szpitalu, ale działa według własnych kompetencji i nie ma co tutaj kogo przysyłać, ani wysyłać kolejnych pism. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy możemy uznać punkt 7 na dzisiaj za zakończony? Jeżeli tak, to dziękuję Państwu.

Ad. 8

Marek Jankowski:

Przechodzimy do punktu 8. Jest to informacja Przewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie oraz Starosty Kutnowskiego i Zarządu Powiatu w Kutnie o działaniach w okresie międzysesyjnym. Czy macie Państwo do tych informacji uwagi jakieś? Skoro nie widzę kolejnym... jeszcze są. Proszę bardzo Pan Radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Chciałbym żeby ktoś mi przybliżył o co tu chodzi. 24.02.2015 r. tu chodzi o uchwały podjęte przez Zarząd Powiatu w sprawie wyznaczenia nauczyciela Młodzieżowego Domu Kultury w Kutnie do zastępowania dyrektora Młodzieżowego Domu Kultury w przypadku jego nieobecności. Kogo na to stanowisko wyznaczono?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Gierula.

Artur Gierula:

Tak. Poprosimy, bo nie pamiętam nazwiska nauczyciela wyznaczonego. Natomiast Pani Aldona Szware-Kaszubska została wyznaczona przez dyrektora i jest to w kompetencji dyrektora więc on wskazuje osobę, która zastępuje go w momencie nieobecności.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Kolejne pytanie chodzi też o uchwałę podjętą przez Zarząd w sprawie ustalenia wysokości wynagrodzenia Prezesa Zarządu Kutnowskiego Szpitala Samorządowego Sp. z o. o. w Kutnie Pana Roberta Wilanowskiego.

Marek Jankowski:

Pan Starosta proszę bardzo.

Krzysztof Debich:

17,5 tys zł brutto.

Konrad Kłopotowski:

Brutto czy netto?

Marek Jankowski:

Brutto, brutto 17,5.

Konrad Kłopotowski:

17,5.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Tak. Informacja o spotkaniach i uroczystościach w których brali udział Starosta i Członkowie Zarządu Powiatu w Kutnie. 29 stycznia w konferencji pt.: Promocja kształcenia zawodowego dobrych praktyk w ramach kwalifikacyjnych kursów zawodowych zorganizowane przez ZS nr 1 im. ST. Staszica w Kutnie, Centrum Kształcenia Ustawicznego w Kutnie oraz ZS Zawodowych nr 2 im. dr A. Troczewskiego w Kutnie, ZS nr 1 im. ST. Staszica w Kutnie udział wzięli Zdzisław Trawczyński Wicestarosta oraz Artur Gierula Członek Zarządu. Chciałbym ponieważ Pan Artur Gierula udzielił wywiadu, ale w telewizji nie wiem jak ona się Powiatowa nazywa czy troszkę inaczej. Można wiedzieć, bo powiem szczerze, że przez przypadek na to trafiłem i tam właśnie ciekawe wypowiedzi. Czy może Pan przybliżyć nam temat tego spotkania? Czemu to służyło itd.? Czy będziemy mieć zwiększone jak gdyby te kolejne zawody? Czy będziemy się po prostu zwijać? Czy tylko kolejne odhaczenie, że taki problem był poruszany?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Gierula.

Artur Gierula:

Bardzo dziękuję. Chciałem powiedzieć, że inicjatywa zorganizowania tej konferencji została podjęta na spotkaniu organizacyjnym przez Kuratorium Oświaty w Łodzi i dyrektorzy tych szkół zgłosili się do zorganizowania tej konferencji u nas w Kutnie. W związku z czym wpisuję się to również w działania Ministerstwa Edukacji na ten rok, ponieważ jest to potocznie mówiąc rok zawodowca, czyli jeśli dobrze pamiętam rok kształcenia zawodowego. Wiąże się to oczywiście z jakby przełożeniem akcentów kształcenia ogólnego na kształcenie zawodowe. Również ta konferencja wpisywała się w podejmowane działania przez Kuratorium na terenie województwa łódzkiego, a dotyczyła oczywiście naszych szkół.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

I do jakiej konkluzji żeście Panowie doszli?

Marek Jankowski:

Proszę Pan Radny.

Artur Gierula:

My byliśmy tylko gośćmi. Wzięliśmy udział w organizowanej przez te szkoły konferencji. Wzięli udział przedstawiciele pracodawców byli również dyrektorzy pozostałych placówek zaproszenia były wysłane do wszystkich. Mam nadzieję, że

również przełoży się na ściślejszą współpracę między szkołami, a tam gdzie uczniowie mogą odbywać praktyki zawodowe.

Konrad Kłopotowski:

To znaczy biernymi obserwatorami tak? Ale co innego wynika z udzielonej wypowiedzi w telewizji kutnowskiej.

Artur Gierula:

A co wynika? Proszę powiedzieć.

Konrad Kłopotowski:

No, że będą otwierane kolejne jakieś oddziały.

Artur Gierula:

Nie to nie wynika z tego.

Konrad Kłopotowski:

Znaczy może nie oddziały, specjalności.

Artur Gierula:

A to jest jeśli mówimy o profilach to jest decyzja rady pedagogicznej i dyrektora, który musi uzyskać na to opinię Powiatowej i Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia jak również opinię zarządu. To może było inny tokiem prowadzone.

Konrad Kłopotowski:

Czy można w związku z tym przybliżyć co zarząd planuje, ponieważ no ma być otworzona nowa specjalizacja i jak wy do tego podchodzicie? Bo to chyba chodzi o szkołę w Azorach tak? I czy to będzie technik czy to szkoła zawodowa?

Marek Jankowski:

Proszę.

Artur Gierula:

Podchodzimy pozytywnie. Taka była opinia zarządu i będą tutaj z tych nowości, które zostały wprowadzone już do informatora edukacyjnego to będzie technik chłodnictwa i klimatyzacji i technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej.

Konrad Kłopotowski:

A może coś bliżej? Technik to znaczy, bo technik to znaczy tak czy on będzie pracował na produkcji będzie przygotowany do produkcji czy do montażu?

Artur Gierula:

Cieężko mi przewidzieć co on będzie robił po skończeniu szkoły. Natomiast będzie kształcił się uzyska jeżeli przystąpi do egzaminów zawodowych uzyska tytuł technika w tym zakresie. Oczywiście rozmawiamy hipotetycznie o możliwości utworzenia takich klas nabór zdecyduję czy te klasy powstaną.

Konrad Kłopotowski:

To przepraszam...

Marek Jankowski:

Pan Szarwas jeszcze chwilę. Pan Szarwas później Pan Kłopotowski.

Andrzej Szarwas:

Ja mam taką uwagę pod tym kątem, bo jeżeli tworzymy jakiś tam nowy kierunek wymagana jest jakaś baza dydaktyczna wcześniej w szkole Staszica ja chciałem tak podpowiedzieć był kierunek aparatura kontrolno-pomiarowa, hydraulika, pneumatyka. W tej szkole z tego co słyszałem zostało oprzyrządowanie konkretne jeszcze wszystko nie zostało wyprzedane czy nie należałoby przemyśleć i na bazie tej szkoły stworzyć w tej szkole ten konkretny kierunek, gdzie jest i zaplecze techniczne gdzie są jeszcze fachowcy, którzy mogliby młodzieży, bo to w zasadzie podobny kierunek będzie przybliżyć ten temat.

Artur Gierula:

Co do zaplecza technicznego to nie posiadam informacji czy ono spełniałoby w ZS nr 1 czy w ogóle jest i spełniałby wymagania związane z tymi kierunkami kształcenia. Co do tych nowych kierunków oczywiście kwestia dotyczy zapewnienia dostępu do odpowiedniego, nowoczesnego sprzętu i tutaj Pani dyrektor na spotkaniu z zarządem zapewniała, że taka możliwość oczywiście będzie. Co do kadry, to co Pan Radny powiedział w ZS nr 1 też nie wiem czy w tych konkretnych zawodach jest ona dostępna. W ZS nr 4 wiem, że nauczyciele przygotowują się do tego i kończą też odpowiednie studia podyplomowe. No i to chyba wszystko o co Pan Radny pytał.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący ja wróć do tych dwóch zawodów, bo po pierwsze tak technik chłodnictwa i technik źródeł odnawialnych to jak to się czyta co Pan i słucha to co Pan powiedział to się okazuję, że to jakiś specjalny specjalista, ale to przecież zwykły człowiek, który dostanie dobrą instrukcję obsługi, bo jego rola będzie się i zaczynała i kończyła na przykręceniu odpowiedniego panela i odpowiednim połączeniu tak? O ile ja dobrze rozumiem i teraz firma ta, która produkuje na pewno jeżeli to będzie on będzie sprzedawał czy będzie dealerem czy jak to tak powiedzmy czy kolporterem tych urządzeń to na pewno stosowne przeszkolenie w tej materii znajdzie i czy to jest właściwy wybór tej specjalności, bo technik chłodnictwa cóż nam mówi? No nic. I pytanie kolejne czy analizował Pan wspólnie z Powiatowym Urzędem Pracy czy takie zapotrzebowanie na rynku jest?

Marek Jankowski:

Proszę.

Artur Gierula:

Każdy pracownik w tym zakresie tak mi się wydaje, że są wymagania formalne związane z tym żeby miał uprawnienia do wykonywania konkretnego zawodu wiąże się to również z powierzonym mieniem wielokrotnie o dużej wartości. Jeśli chodzi o analizę rynku pracy rozumiem jeśli Powiatowa Rada Zatrudnienia wydała pozytywną opinię jeśli chodzi o stworzenie klas o takim profilu to też nie na podstawie tego jak latają bociany no w związku z tym uważam, że jest to całkowicie uzasadnione.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Jeszcze Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący pozwolę sobie zwrócić uwagę jeżeli mamy utrzymać szkoły zawodowe o takich charakterach jakie do tej pory funkcjonowały to bym bardzo prosił żeby te podstawowe kierunki zostały utrzymane zarówno baza dydaktyczna jak i baza jeżeli chodzi o warsztaty. Natomiast o to jest takie wykręcenie się sianem technik chłodnictwa, technik źródeł odnawialnych no kiedy temu się przyjrzymy to tak szczerze powiedziawszy rola takiego człowieka czy technika kończy się na tym, że dostaję panel ładnie zapakowany z instrukcją jak ją podłączyć, jak go przykręcić.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Gierula się odniesie, potem Pan Fabijański.

Artur Gierula:

Ja też bym chciał żeby środowisko, otoczenie w którym funkcjonujemy było niezmiennie wtedy nie trzeba by było podejmować żadnych nowych wyzwań. Natomiast uważam, że i dyrektor i rada pedagogiczna w związku z tym, że obserwowali jak wygląda również funkcjonowanie placówki również pod względem naboru młodzieży szukają rozwiązań, które zapewnią również możliwość dalszego funkcjonowania tej szkoły. Wydaje mi się, że ograniczanie takiej możliwości to by skutkowało tym sianem o którym Pan mówi. Niczego dobrego to szkole by nie przyniosło.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Fabijański, później Pan Kłopotowski.

Robert Fabijański:

Odniosę się tutaj do tego technika źródeł odnawialnych, przecież źródła odnawialne energii to nie jest tylko energia słoneczna jak Pan mówi, że wystarczy przykręcić panel. Są to elektrownie wiatrowe, biogazowanie, pompy ciepła itd. no czyli to jest cały zakres to nie jest tak, że jakiś tam panel ktoś sobie przymocuje i już coś podgrzewa wodę czy tworzy się z tego jakiś tam prąd.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Kłopotowski proszę.

Konrad Kłopotowski:

Dziękuję, dziękuję za odpowiedź Panu Gieruli, bo praktycznie mówi o czymś, Anie wie jak to po prostu funkcjonuje. Nie ja po prostu chciałem sprowokować żeby pan Gierula jako przedstawiciel tutaj zarządu i ma zawiaduję tą edukacją żeby coś więcej na ten temat powiedział i prowokuje do tego, żeby faktycznie jeżeli mówi o szkołach zawodowych to żeby w końcu wybrano jakie szkoły i jakie kierunki będą kontynuowane, kultywowane, bo póki co to te szkoły się zwiłają. I pytanie jest następujące, kto ma przygotować tych ludzi do tych zawodów jak tam nie ma specjalistów. Podejrzewam, że w niektórych szkołach zawodowych nie ma specjalisty, który by potrafił nauczyć jak należy przykręcić powiedzmy śrubę, zainstalować takie urządzenie zgodnie z przepisami BHP. Są tacy? Proszę mi powiedzieć w których szkołach jeszcze są kierownicy zawodu?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Gierula.

Artur Gierula:

Dziękuję. To ja poproszę w takim wypadku od radnego żeby konkretnie wskazał gdzie w szkole nie ma specjalistów, którzy mogą uczyć w zawodach, które są profilowanymi dla tych placówek. Nie ma takiej szkoły.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Proszę bardzo.

Konrad Kłopotowski:

To proszę wskazać, bo w tym przypadku mówimy o szkole na Azorach. Kto tam ma się tym zająć?

Artur Gierula:

W takim wypadku to ja poproszę Panią dyrektor żeby określiła kto realizuje studia podyplomowe w tym zakresie i od 1 września będzie mógł je realizować, bo na spotkaniu nie poprosiliśmy o wskazanie imiennego, imienne osoby, która będzie to realizować tym bardziej, że z tego co sobie przypominam podstawa programowa jest zbliżona do innych przedmiotów i nie przypadkowo rada pedagogiczna i dyrektor akurat wybrała te kierunki.

Konrad Kłopotowski:

No to idąc tym tokiem myślenia Pan powiedział w tym wywiadzie, że jeżeli szkoła nie ma swojej bazy będzie starała się szkolić, szkolić młodzież w zakładach na praktykach tak i odpowiedzmy sobie na to pytanie: który podmiot gospodarczy będzie chciał wziąć na swoje barki młodzież, poświęcić czas, czas, materiał, materiał a zamiast zajmować się powiedzmy produkcją czy montażem tych urządzeń i myśleć jak zapłacić podatek, zarobić na pensję, na inne powiedzmy koszty. Nie znam takiego podmiotu, bo miałem takie spotkanie z poważnym podmiotem gospodarczym, który powiedział nie pozwolę już więcej żadnemu przyjąć jakiegoś na praktyki powiedzmy osoby żeby dać arkusz blachy żeby mógł sobie tam gdzieś wycinać wykrojnikami itd.

Raz ze względu, że to są straty i nikt nie chce takich strat ponosić. Takie straty ponosiła szkoła mając warsztaty i mając wykwalifikowaną kadrę, która przyuczała do zawodu więc pytam się jeżeli będziemy o tych kierunkach kształcić jakie pomioty wezmą ten ciężar od strony zawodowej żeby szkolić tych uczniów? Ile to nas będzie kosztowało?

Marek Jankowski:

Proszę Pan Gierula.

Artur Gierula:

Jeśli chodzi o organizację praktyk zawodowych odpowiada za to dyrektor szkoły to jest po pierwsze. Z drugiej strony ja tutaj nie mogę się zgodzić z Panem Radnym właśnie też na tej konferencji miałem możliwość spotkania się z wieloma pracodawcami, którzy patrząc perspektywnie na możliwość zmiany pokoleniowej w swoich firmach dbają o to żeby przyjmować młodych ludzi na praktyki, ponieważ znajdują spośród nich wielu przyszłych pracowników. I oczywiście w tym konkretnym przypadku dyrektor również na spotkaniu Pani dyrektor również na spotkaniu zapewniała nas, że też bo tutaj jest klasa dwuzawodowa też dla tych 10-15 uczniów będzie miała takie praktyki zapewnione. Wspominała o firmie prowadzonej przez absolwenta dokładnie ZS nr 4.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Urbaniak, później Pan Kłopotowski.

Jacek Urbaniak:

Ja myślę, że to jest fajna sprawa, że szkoły próbują wprowadzać jakieś nowe kierunki, które na rynku u nas nie funkcjonowały, mają jakieś nowe pomysły. Ja myślę, że akurat jeżeli chodzi o chłodnictwo to coraz więcej powstaje takich instalacji chłodzących biura, mieszkania, budynki jednorodzinne, instalację wody lodowej itd. itd. Ja na przykład ze swojego podwórka wiem, że do mnie do firmy przyjeżdża firma z Łodzi, która wykonuje tę usługę, bo w Kutnie nie można znaleźć. Myślę no, że nie wszyscy absolwenci znajdą pracę w tym zawodzie itd. itd., ale no myślę należy próbować i myślę, że należy oczekiwać pozytywnych skutków. Ja wiem, że nauczyciele się już jakby próbują nie wiem jak to się fachowo nazywa dostosować się zawodowo do wykładów w tej szkole, bo nawet tam znajoma moja pomagałam jakby z kompletowaniem dokumentów. I myślę, że należy to chwalić, a to czy te praktyki no niech szkoła próbuje te praktyki zorganizować, bo jest to na pewno duża trudność. Duża trudność, ponieważ jakaś mała firma no nie chce bawić się z uczniami, ale jeżeli stworzy się warunki no może to za trybi. To tylko życzyć powodzenia.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Pan Kłopotowski proszę.

Konrad Kłopotowski:

Szanowni Państwo to jest taka jakby zapchaj dziura, bo tak na dobrą sprawę powinniśmy się pochylić nad tym o czym wcześniej mówiłem, że skoro mamy takie szkoły zawodowe z tradycjami należałoby kontynuować te tradycję poszerzając o pewne specjalizację. Wiadomo część tych uczniów, absolwentów pójdzie na studia pewnie o kierunku gdzieś na jakąś politechnikę i albo będzie kontynuowała poszerzała wiedzę w tych zawodach, co będzie oczywiście z pożytkiem dla nas. Natomiast mówienie, że jest to fajna sprawa to nie jest taki przytyk Jacek w twoim kierunku fajna sprawa, bo to są coś nowego i przyjeżdżają z Łodzi mimo powiedzmy montować, ale też nie zapytałeś czy po jakiej oni szkole są mogli być po zwykłym przeszkoleniu, a ponieważ sprzedają te urządzenia jednocześnie nie odpowiadają za ich prawidłowe funkcjonowanie, to jak najbardziej je instalują i zaplombują dając powiedzmy gwarancję na tym rzecz polega. Ja natomiast chce dowiedzieć się czy powstają jakieś kierunki zawodowe o których tu kolega szumnie mówił w mediach udzielił takiego wywiadu w telewizji, które będą jakieś nowatorskie, bo takich mniej więcej słów użył. Natomiast ja nie widzę, ponieważ nasze szkoły nie są przygotowane, nie mają warsztatów i to co powiedziałem nikt nie zgodzi się żaden z podmiotów wziąć na swoje barki 2-5 uczniów, zapalić światło i poświęcić im na przykład 2 miesiące czy miesiąc czy 3 miesiące praktyk. Każdy jest nastawiony na zysk. A jaki to jest zysk ucząc absolwentów z jakiejś powiedzmy szkoły? Dostanie materiał- zniszczy, odzież ochronną musi mieć, jeszcze odpowiedzialny więc Panie Arturze chciałbym żeby Pan doprecyzował w tej swojej wypowiedzi odnośnie tych zawodów lub coś innego powiedział w zamian, może ma Pan jakieś powiedzmy pomysły, może Pan nad tym pracuję czy tylko to jest takie odhaczenie kolejnego tematu i tu po prostu nas czarowanie jak to przystojny Arturzek coś tam sobie wymyślił, wyjeżdża na wycieczki i słuchajcie mam pomysł na kolejny nową specjalizację. Jak to wygląda? Bawimy się poważne i czy tylko tak na niby?

Marek Jankowski:

Pan Filipiak zdaje się chciał zabrać głos kolejny.

Zbigniew Filipiak:

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado dyskutujemy tutaj 20 minut może więcej tak naprawdę o niczym czy będą takie kierunki inne, takie nazwy nie ważne. Proszę Państwa są dwa problemy. Po pierwsze mamy w roku szkolnym 2015/2016, czyli nabór w czerwcu ponad setkę mniej dzieciaków niż w stosunku do roku ubiegłego. Proszę Państwa to jest problem. Druga rzecz, że to młodzież kończąca gimnazjum ona określa co chce kończyć, gdzie chce kończyć i jakie kierunki robić. I tu żebyśmy siedzieli i roztrząsali to nie wiem trzy tygodnie i tak z tego nic nie wyniknie. To młodzież decyduje o tym. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Serenda, później Pan Kłopotowski.

Bartosz Serenda:

Szanowni Państwo ja się przysłuchuję tej dyskusji chociaż też bym mógł w niej uczestniczyć, też na tej konferencji byłem, ale zachęcam do tego żeby zerknąć w porządek i zobaczcie Państwo jesteśmy w punkcie 8 i ten punkt nazywa się informacja Przewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie oraz Starosty Kutnowskiego i Zarządu Powiatu w Kutnie o działaniach w okresie międzysesyjnym, a to nie jest dyskusja w punkcie szkolnictwo zawodowe tylko to jest krótkie pytanie, krótka odpowiedź, co robił Gierula czy co tam robił Debich czy ktoś inny w jakimś miejscu, z jakim wnioskiem, po co, dziękuję odpowiedź, następne pytanie. Tak wydają mi się, że powinno wyglądać. Oczywiście no nie będę tej dyskusji zamykał myśli jest wola to dyskutujemy, ale nasuwa się pytanie czy to jest ten punkt i czy troszeczkę nie wychodzimy poza no te ramy, bo zobaczcie Państwo to nie jest jakby to nie jest, to nie jest punkt pod tytułem szkolnictwo zawodowe tylko to tą, to jest punkt działania międzysesyjne a tych działaniach jak Państwo widzicie jest znacznie więcej. Natomiast skupiliśmy się na jednym punkcie, ale jak mówię nie będę zamykał dyskusji jeżeli jest taka wola to rozmawiamy oczywiście. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Nie zgodzę się tutaj z Członkiem Zarządu z Panem Filipiakiem, że młodzież czy decyduje. Decyduje rynek i decydujemy powiedzmy no otoczenie możliwości. Możliwości tu nie ma żadnych. No i rodzice, bo rodzice też chcą jakąś przyszłość swoim dziecku zapewnić i nie opowiadajmy tutaj takich głupot, a to że my nie mamy oferty, bo nie mamy i idąc dalej ta oferta nie tylko nie widać praktycznie różowo tu w kontekście powiatowym, ale praktycznie centralnym. Młodzież musi migrować jak nie do innego województwa to do innego państwa tak to na dzień dzisiejszy powiedzmy wygląda i tu można zrobić wycieczkę pod adresem rządu o czym wcześniej to uczyniłem na poprzedniej powiedzmy sesji, ale widzę że nie wolno pytać. Konferencja pt. Promocja kształcenia zawodowego i dobrych praktyk w ramach kwalifikacyjnych kursów zawodowych no i zorganizowana przez fachowców. To nie jest jakieś spotkanie powiedzmy dyletanci i powiedzmy rozmawiają. Gdy Pan Artur pojedzie przeciąć wstęgę na jakąś imprezę bez kosztowo to nie będę pytał, ale jeżeli ma to wpływa na charakter w niedalekiej przyszłości zmiany profilu kształcenia, wpływaniu na to i my też ma wpływa jako powiedzmy Radni to dlaczego mamy nie pytać? Ja uważam, że powinno jak najwięcej Radnych o to pytać i mam tu uwagę w kierunku Wiceprzewodniczącego Bartosza Serendy. Myślę, że w nowym statucie to nie będziemy tych karać co najwięcej pytają, tylko tych co się w ogóle nie odzywają, bo rola Radnego jest pytać i żeby ktoś udzielił odpowiedzi. Myślę, że tak, że taka ta sugestią weźmiesz pod uwagę więc jeszcze raz tutaj słowo do Artura Gieruli jak to po prostu wygląda czy z tego szumnego come backu jako powiedzmy programu tej koalicji będą te szkoły zawodowe czy tylko powiedzmy pobożne życzenia, balon z którego uchodzi powietrze i dobra mina i na tym kończymy.

Marek Jankowski:

Pan Serenda, później Pan Fabijański i myślę Pan Gierula nie zapomni pytania.

Bartosz Serenda:

Ja tylko Panie Radny tylko ad vocem absolutnie nie zamykam dyskusji żeby była jasność i nie dążę do tego żeby tą dyskusję zamknąć wręcz przeciwnie. Wskazałem tylko, że jesteś jakby w zupełnie innym punkcie, który co innego określa, ale powiedziałem to wyraźnie jeżeli jest dyskusja no to przecież rozmawiamy to podkreślam żeby była jasność nie zamykam Panie Konradzie dyskusji.

Marek Jankowski:

Pan Fabijański, Pan Drabik zdaje się wcześniej zgłaszał. Proszę bardzo Pan Fabijański, później Pan Drabik i Pan Gierula.

Robert Fabijański:

Jestem tutaj bardzo zdziwiony tym nad dyskusją na temat szkolnictwa. Powstają jakieś dwa kierunki szkolnictwa widać, że to są nowoczesne jakieś rozwojowe, przyszłościowe kierunki od razu są krytykowane, że nikt po nich nie znajdzie pracy czy nie znajdzie pracy w zakładach. Mi się zdaje, że powstaje bardzo dużo teraz zakładów, które inwestują w odnawialne źródła energii będą potrzebować tych ludzi, a choćby nawet tych praktykantów, którzy niektóre te prace zrobią darmo w ramach praktyk, a ryzykować zawsze trzeba z jakimiś nowymi kierunkami wychodząc naprzeciw oczekiwaniu społeczeństwa, a nie tylko tkwić w jakimś tam wiecznie mechaniku zawodowym lub wulkanizacji. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Radny Drabik.

Marek Drabik:

Poniekąd kolega wywołał mnie do odpowiedzi. Źródła energii są jakby przypisane PSL-owi, bo niejaki Waldemar Pawlak już dawno promował elektrownie wiatrowe, a ostatnio wiatrakowce dla Straży Pożarnej więc może w tym coś rzeczywiście jest. Natomiast czytam tutaj ponownie program komitetu: wypracować koncepcję szkolnictwa zawodowego i dostosować profil kształcenia do potrzeb lokalnego rynku pracy. Chciałem w związku z tym zapytać o rzecz następującą ostatnio jesteśmy jakby jest nam narzucana informacja wręcz szkolenie, wykład nie wiem nawet jak to nazwać przez osobę Pana Kozłowskiego to jest szef Gazety Polskiej, który ostatnio na ostatniej Komisji Rewizyjnej powoływał się na wspólne działania ze Starostą nawet padało nazwisko Pana Debicha z którym rzekomo chodził po szkołach konkretnie wskazał szkołę Pana Zawadzkiego, który namawiał Pana dyrektora do tego żeby zmienić profil kształcenia. Powołując się na swojego syna, który gdzieś tam studiuje nie wiem medycynę gdzieś tam, gdzieś tam no nie pamiętam w kraju w każdym bądź razie próbował u nas zaszcześcić taką informację, że bardzo dobrym pomysłem byłoby kształcenie medyków tak ja to zrozumiałem ze wskazaniem szkoły Staszica w Kutnie i w związku z tym moje pytanie czy to prawda, że no bo gość się powołuję naprawdę na kontakty ze Starostą takie w sumie no bo co członek opozycji kiedyś miał za rolę

namawiał dyrektora żeby zmienił profil kształcenia to są słowa zapisane w protokole Komisji Rewizyjnej. Jednocześnie człowiek, który tak naprawdę krytykuje Członka Zarządu Pana Gierulę, który wręcz lobował wręcz za tym żeby pozbawić go mandatu namawiając tak naprawdę Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Pana Ziółkowskiego przez Państwa wybranych na przewodniczącego tej komisji. Wspólnie próbowali to zacząć w sumie ten pomysł realizować, a w drugiej części właśnie próbują nas przekonać do takiego a nie innego profilowania przyszłych uczniów, takiego a nie innego sposobu postrzegania jego kontaktów ze Starostą i pytam czy on występuje jakoś w sposób formalny czy to jest tylko taki człowiek z zewnątrz, który próbuje swoje jakieś niezrealizowane pomysły tutaj zaszcześcić. Chciałem o taką rzetelną odpowiedź. Dziękuję.

Krzysztof Debich:

Znam Pana Andrzeja Kozłowskiego od kilkunastu lat i rzeczywiście jako Radny byłem również w szkole rozmawialiśmy na temat takiego obserwatorium małego astronomicznego, które było do zrobienia. Próbowaliśmy też rozmawiać na temat różnych kierunków do uruchomienia w szkole no wtedy nie było takich możliwości nie zostało to zrealizowane. Rozumiem, że Pan Andrzej myślał ma nieprzeciętnie zdolne dziecko, które po prostu wyjechało, chciał również w ten sposób zatrzymać i dać możliwość innym dzieciakom żeby zacząć od tego obserwatorium astronomicznego i w tym uczestniczyłem. I co do tego tej dalszej części tak macie Państwo rację mówiliśmy o tych planach związanych ze szkołami i nawet tak dyskutowaliśmy na zarządzie, że jesteśmy jakby troszeczkę za wcześnie w tych wszystkich dyskusjach. Musimy podejmować decyzje w danej chwili o takich szkołach jakie są. Dyrektorzy przedstawiają te kierunki, dużo dyskusji o szkołach, klasach dwuzawodowych, ilości środków finansowych wiele zawodowych itd., a powinno to być działanie kompleksowe dlatego przystąpiliśmy do działań w kierunku tworzenia tych programów wieloletnich, a nawet jeśli chodzi o szkołę Zygmunta Balickiego to ja nie jestem biegły tak jak Panie Radny, ale to jest endek, a nie komunista

Marek Drabik:

Nie no już wyjaśniliśmy przekonałem, że to nie prawda, że to komunista.

Krzysztof Debich:

Ok. Więc zachęcałem, bo ta szkoła jest na obszarze otoczona w ogóle częścią terenów kolejowych w zasadzie to mamy działkę wokół tej szkoły i ratowaliśmy jak rozumiem parę lat temu robiliśmy tam ciepłownię w tej szkole, ale też nie nakreśliliśmy pewnego kierunku, a trzeba wykorzystać te tereny obok i rozmawialiśmy tutaj z Członkiem Zarządu Panem Waldkiem Drązkiewiczem z przedstawicielami tej szkoły i ma ich wspomóc w tym żeby zaprowadzić taki program rozwoju dla tego terenu żeby się nie ograniczać, bo trzeba spróbować tak naprawdę pozyskać te tereny ze strony kolei i spróbować rzeczywiście pozyskać na to środki finansowe i również żeby unowocześnić pewne kierunki w tej szkole, a na to nałożyć się oczywiście ten plan dla szkół do tego trzeba się przygotować. Pewne opracowania analityczne były robione wcześniej. Wykonywała to firma ASM więc na jeden z najbliższych zarządów

zaprosimy ich żeby zapoznała Członków Zarządu z wynikami tych badań analitycznych i będziemy starali się chodzi po prostu o dostosowanie się tych profilów tych szkół do potrzeb rynków pracy. No i następne trzeba przygotować własnymi siłami, ale przede wszystkim umysłami ludzi, którzy są w szkołach jakie wybierać kierunki w jakim kierunku pójdziemy i dokładnie policzyć finanse, bo i z kolei jest i druga strona medalu, która mówi, że mamy warsztaty ale pytanie jest o sprzęt jaki jest w tych warsztatach, jakie będziemy chcieli mieć kierunki i z mojej strony tylko jeszcze jedna taka uwaga oczywiście jest trudno zdobyć przychylność ze strony przedsiębiorców, ale mamy taką perełkę na przykład z którą ja się zetknąłem, gdzie przedsiębiorca mówi ja wezmę nawet 30 ludzi. 30 ludzi ze szkoły żeby przyszły jestem gotowy im zapłacić, bo mu znikają kolejne zawody działa na bazie przetwórstwa no powiedzmy w przetwórstwie spożywczym i on widzi, że tych ludzi jest potrzeba, bo się starzeją i Ci którzy to wcześniej zauważą będzie dobrze. Jeszcze jedno oczywiście te kierunki one są ważne również jeśli chodzi o chłodnictwo i klimatyzację padło tutaj parę spraw, ale praktycznie każda firma ma z tym związek. Każda firma już na dzisiaj. W ten czy inny sposób czy do biur czy do produkcji te tematy są dużo szersze. Jest pytanie na ile tu się spotka młodzieży, zainteresowanie ze strony młodzieży, bo to jest ten problem tak samo jak odnawialne źródła energii, które są różne, ale trzeba mieć wiedzę pewną żeby jednak do nich podejść i móc w nich uczestniczyć. Ja nie chce przesadzać, ale myślę, że ta nowa inwestycja, która w niedługim czasie się odbędzie, bo już otwarcie tej inwestycji będzie tej olbrzymiej dużej biogazowni w Kutnie, że tam ci ludzie tak naprawdę będą w przyszłości mogli znaleźć pracę i również Panie Radny ja tak myślę, że my trochę jakby też uczestniczymy dzisiaj w takich dyskusjach, że trochę zniechęcamy tą młodzież znaczy mówimy, że akceptujemy pewne kierunki, które są nowe i to jest pewna nowoczesność i nową na tym terenie, a z drugiej strony mówimy: a nikogo nie będzie, to jest słabe itd. no z jednej strony nie zachęcamy tej młodzieży i z drugiej strony trochę dyskredytujemy szkoły i nauczycieli, którzy tam są którzy jakoby nie mają sobie dać rady z nauczaniem chyba no nie jest tak.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Radny Drabik.

Marek Drabik:

Panie Starosto ja nic nie mówiłem, że jestem przeciwny. Niech Pan działa no przecież to o to chodzi tylko chodzi mi o to szczegółowo jak mam traktować Pana Kozłowskiego czy on jest lobbistą czy on jest osobą prywatną, bo on jest przysyłany któryś raz na nasze posiedzenia komisji i właściwie nie wiem w jakiej roli.

Krzysztof Debich:

Zapomniałem jakby tą część tego pytania. To, że ja znam kogoś i współpracuję z nim od ileś tam czasu, ale to nie oznacza, że ja zerwę tą znajomość, że on ma inny pogląd na sprawy tak? Nawet na zarząd w którym ja funkcjonuję czy te inne sprawy, że on to uruchomił ja się nie będę na to obrażał, bo każdy ma prawo to robić i nie ja zapraszam na komisję.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Góreczny i Pan Serenda jeszcze.

Zdzisław Góreczny:

Można?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Bartosz Serenda:

Czy ja mogę? Ja w tej sprawie

Zdzisław Góreczny:

Ja w tej sprawie.

Bartosz Serenda:

Aha. Dobrze.

Zdzisław Góreczny:

Byliśmy na jednej komisji ja inaczej to odebrałem tego Pana zaprosił Przewodniczący Komisji Rewizyjnej i ja zrozumiałem osobiście, że ten Pan ma pewne spostrzeżenia jak lepiej przygotować naszą młodzież do zdania matury i do zdawania na studia medyczne. Były to jego spostrzeżenia i myślę, że dobrze, że są tacy ludzie aktywni, którzy się włączają w ten nurt właśnie jak tu najlepiej, jak tu pomóc naszej dzieciom, młodzieży. To były pewne spostrzeżenia i myślę, że to fajne zamiast napiętnować to pewno lepiej by było, że żeby takich ludzi było więcej. Dziękuję.

Marek Drabik:

Tak króciutko. Nie wyobrażam sobie żeby całe miasto przyszło na Komisję Rewizyjną, bo jak wszyscy to wszyscy prawda? Ale nikt tu nikogo nie piętnuję tylko zapytam a co kolega zapamiętał z tego wyводу Pana Kozłowskiego? Dziękuję.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Serenda teraz i Pan Kłopotowski w kolejności.

Bartosz Serenda:

Dziękuję bardzo. Ja mam dokładnie takie samo zdanie jak kolega Zdzisław Góreczny, bo tak zabrzmiało na początku jakby ta wypowiedź, że przyszedł w zasadzie nie wiadomo o co chodzi, że kogoś zna lub kogoś nie zna. Ja na przykład bardzo się ucieszyłem mimo, że nie jestem członkiem tej komisji. Ucieszyłem się, że ktoś spoza Radnych, spoza Rady, spoza urzędów, spoza tego środowiska się interesuję tym co się dzieje w samorządzie i co się będzie w tym samorządzie działo i powiem więcej jeżeli ja nie jestem Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej, ale mówię to jako Wiceprzewodniczący jeżeli całe miasto będzie chciało przyjść na posiedzenie Komisji Rewizyjnej to jest nie możliwe oczywiście, ale proszę bardzo lepiej jak się więcej osób interesuję życiem samorządowym, życiem politycznym niż nie interesuję się tym

życiem nikt i chyba do tego dążymy. Mogę to powiedzieć zdradzę tę Panom taką tajemnicę może polityczna, ale jako jeden z współautorów tej koalicji takie mieliśmy koncepcję, że idziemy w kierunku tego, że mamy zrobić otwarcie to ma być zupełnie, to mają być zupełnie inne czasy niż były jeszcze parę miesięcy temu. Koalicja Obywatelska i tego oczekujemy. Zobaczcie Państwo jak dużo działań prowadzi Starosta i on dzisiaj też to wyraźnie wskazał, że nie chodzi tylko i wyłącznie o literalne wykonywanie przepisów, ale też o poszerzanie możliwości tak by jak najlepiej dla samorządu powiatowego jak najlepiej działać. I tak też chcemy działać poprzez komisję, poprzez Radę, poprzez komisję żeby jak najwięcej uaktywnić tej części społecznej w ludziach i jeżeli oczywiście będą kolejne chętne osoby takie jak Pan Kozłowski i inne osoby to ja sobie tutaj w imieniu koleżanek i kolegów uzrupuję takie prawo, że tak te osoby będą jak najbardziej zapraszane, bo my chcemy żeby takie osoby się angażowały i tutaj wydaję mi się, że należą się słowa podziękowania Panu Kozłowskiemu, a nie słowa... słucham? Ale ja nie będę nic wysyła. Wydaje mi się, że będzie to pochwalić, że ktoś się tym interesuję tak samo pochwalić osoby, które przychodzą na sesję. No bo co chcemy się zamknąć w czterech ścianach i za kogoś decyzje podejmować? Nie, nie będę kończył. Będę mówił tyle ile będę mówił za stosowne. Lepiej powiedzieć dwa słowa mądrze niż 4 godziny gadać głupoty i to są mądre słowa w przeciwieństwie do gadania czterech godzin głupot. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Radny Drabik.

Marek Drabik:

Dobrze no częściowo popieram Pana Bartosza Serendę Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie. Natomiast chodzi mi o co? Nie na darmo powołałem się na jego znajomość z Panem Debichem, bo jeżeli ktoś się przedstawia no nie każdy przychodzi na komisję i mówi: to jest mój kolega Krzysztof Debich i razem tu będziemy robić prawda? No gdyby wszyscy tak mają robić to ja zaproszę z gminy Bedlno stara Panią Kondratowską lat 92 też ma to robić? Chodzi mi o to, że jeżeli ktoś się powołuję na osobę funkcyjną jakim jest Starosta to przestaje być jakaś prywatna sprawa, że ktoś z ulicy przyjdzie i sobie to jest lobbing wręcz prawda? Ja nie mówię, że to jest złe. Dobrze niech przychodzi tylko, że no niech nie każdy się powołuję na takie znajomości prawda? Czyli prywatnie. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Ja taką mam uwagę. Nie denerwuj się jak będzie przychodził Pan Kozłowski może tą w końcu ta koalicję rozwalą no, no o to chodzi. Natomiast Szanowni Państwo chciałbym się odnieść do tego co powiedział wcześniej Pan Starosta odnośnie tych zawodów. Po prostu przybliżę pewne rzeczy, bo mówię są urządzenia chłodnicze na przykład są montowane w różnych salach tak Szanowni Państwo są to panele na przykład po to jest klimatyzacja w postaci panelowej zamontowana, ale żaden technika nie ma prawa do środka zaglądać, bo jest okres gwarancyjny. Te urządzenia są

produkowane czasami poza naszym krajem i żeby je zamontować to jakie musi mieć umiejętności i zdolności? Musi być elektrykiem, bo to, że mu powiedzmy wejdzie na jakąś drabinę może na głowę mu spaść no to jest jedna rzecz to są sprawy bezpieczeństwa BHP i druga rzecz, że żeby potrafił zainstalować to podłączyć do prądu i oczywiście tak zabezpieczyć żeby kogoś przy użytkowaniu prądu nie. To jest jedna rzecz. Nie denerwuj się. Nie denerwuj się po prostu chce w celach informacyjnych chce ci uświadomić żebyś głupot nie opowiadał. A co do tego dżentelmena Pana Kozłowskiego to chce powiedzieć więcej wpadł na pomysł żeby...

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo może w sprawach różnych. Myślę, że zaczynamy już coraz szerzej

Konrad Kłopotowski:

Ale słuchajcie i w sprawach różnych będziemy rozmawiać na różne tematy.

Marek Jankowski:

Nie ale chciałbym żebyśmy się trzymali porządku obrad jednak.

Konrad Kłopotowski:

Ale jesteśmy akurat przy naszym sympatycznym koledze Panu Arturze Gieruli, który odpowiedzialny jest za wizytację tak?

Marek Jankowski:

Arturowi.

Konrad Kłopotowski:

I akurat myślę, że jest żywo zainteresowany tymi pomysłami. Może to akurat będzie większe frekwencja może z ościennych powiatów młodzież będzie się garnęła do tych szkół, bo na przykład jest taki pomysł żeby w ogóle zlikwidować fizykę. Bo po co fizyka powiedzmy medykowi? Jeżeli on idzie na studia medyczne po co ma zdawać egzaminy? No ale przecież jest coś takiego jak biofizyka albo biochemia i odpowiem tak może skończymy z takimi praktykami powiedzmy takich dziwnych specjalistów, którzy będą nas pouczali na Komisji Rewizyjnej, bo mamy chyba dosyć własnych problemów...

Bartosz Serenda:

Przepraszam pozwolę sobie wejść w słowo. Panie Radny nie mówi Pan na temat. Nie mówi Pan w punkcie w którym mówimy. Mówi Pan o Panu Kozłowskim, a jesteśmy w punkcie informacja Przewodniczącego Rady i Starosty Kutnowskiego. Czy Pan Kozłowski jest Starostą Kutnowskim, Przewodniczącym Rady? Nie, nie jest. W Związku z tym trzymajmy się konwencji.

Marek Jankowski:

Proszę o spokój.

Konrad Kłopotowski:

Ale ponieważ tym tematem myśmy się zajęli i są tacy, którzy są za. Są tacy, którzy są przeciwni. Ja chciałbym żeby po prostu nami nie kierowała głupota tylko żeby powiedzmy jeżeli faktycznie są specjaliści czy w liceum od fizyki, chemii to jeżeli jak ktoś ma uwagi co do systemu nauczania to chciałem zaprosić dyrektora do spraw edukacji, który dopiero był powołany, chciałem Członka Zarządu. Okazuję się, że nie. Ja muszę tego wysłuchiwać? No ja nie mam wpływu na to na funkcjonowanie tych szkół. (głos z sali) Nie no sam byłeś za tym żebyśmy na siłę musieli wysłuchiwać tych wywodów. To tak było. Natomiast Szanowni Państwo wróćmy powiedzmy do kolejnych informacji. Damy spokój Panu Arturowi, Kozłowskiemu tutaj Członkowi Zarządu, a przejdźmy do kolejnego spotkania z 30 stycznia 2015 rok. Pierwszym spotkaniu z cyklu łączą nas wspomnienia poświęconym podsumowaniu obchodu roku jubileuszowego promocji biuletynu pozjazdowego w II LO im. Jana Kasprowicza w Kutnie udział wzięli: Krzysztof Debich Starosta Kutnowski o i też Artur Gierula. No proszę wyjaśnienia.

Marek Jankowski:

Kto z Panów się odniesie ewentualnie? Odnosnie łączą nas wspomnienia. Odnosnie tego spotkania. Pan Radny rozumiem chciałby uzyskać jakieś informację.

Krzysztof Debich:

Ja mogę potwierdzić tylko tyle, że byliśmy zaproszeni i spotkanie się odbyło. Przepraszam za dezinformację, ponieważ było to zaproszenie ja (niewyraźny zapis), że będę na tym spotkaniu, a nie byłem więc to jest ta dezinformacja, która się pojawiła więc nie chciałem to ukrywać. No i jedno no i było spotkanie łączą wspomnienia absolwentów jak rozumiem mimo, że tam nie byłem i sobie na ten temat porozmawiali ludzie i o co dalej chodzi to nie wiem.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Pan Gierula.

Artur Gierula:

Ja mogę potwierdzić, że łączą nas wspomnienia.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo.

Konrad Kłopotowski:

Dziękuję za to wyczerpująca odpowiedź i kolejne pytanie 5 lutego 2015 roku w XVIII zgromadzeniu ogólnym związku powiatów polskich udział wziął Krzysztof Debich Starosta Kutnowski. Chciałbym żeby przybliżył co było powiedzmy tematem. Jakie są po prostu propozycje, bo podejrzewam, że tak jak Powiat Kutnowski powiaty mają podobne problemy. Pewnie się ukonstytuował nowy zarząd itd. Jakie kierunki działania sobie wytyczyły? Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Wybory były dokonane, były długie żmudne. PIS przegrał wszystko co było do przegrania, PSL wygrał wszystko co było do wygrania plus tam niezależni i na tym się skończyły. Przewodniczący, który jest kompetentnym Starostą od wielu lat z Bochni jest to człowiek zaangażowany w funkcjonowanie starostwa i obiecał, że tak powiem walkę o spraw samorządów powiatowych, czyli tak żeby zadania będą przechodziły do samorządów żeby były zapewnione środki finansowe i na tym zebranie się zakończyło. Wszyscy się rozjechaliśmy do domów. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Proszę Pan Radny Drabik.

Marek Drabik:

Idąc za ciosem PSL-u chciałem zapytać jakie wnioski Państwo macie, ale to już akurat Pan Drażkiewicz między innymi był tych spotkań w Ochotniczych Strażach Pożarnych, które są elektoratem wyborczym PSL-u. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Drażkiewicz.

Waldemar Drażkiewicz:

Dziękuję bardzo Panie Przewodniczący. Szanowni Radni, Szanowni Państwo no zapewne Panowie Radni zadający to pytanie powinni wiedzieć, że w tych jednostkach odbywają się zebrania sprawozdawczo-wyborcze czy tam sprawozdawcze co roku i są zaproszenia i w związku z powyższym no różne zaproszenia są do różnych jednostek jeszcze innych instytucji więc jest podział ktoś z Członków Zarządu zawsze gdzieś tam na takie spotkania jeździ to jest tradycją...

Marek Drabik:

Króciutko. Tylko jakie wnioski z tych spotkań, bo to że ktoś tam...

Waldemar Drażkiewicz:

Proszę?

Marek Drabik:

Jakie wnioski z tych spotkań? Nasuwają się, bo tam impreza potem mnie nie interesuje.

Waldemar Drażkiewicz:

To znaczy wnioski są takie, że są zapraszani różni przedstawiciele zarówno Starostwa, Państwowej Straży, Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej, innych jednostek sąsiednich jeżeli chodzi o OSP i to jest chwałą się ci ludzie jakie mają jakie mają osiągnięcia, jakie mają zamierzenia, podejmują uchwały, a osoby zaproszone po

prostu są. Ja jeszcze chce powiedzieć wspomnę kadencję 2006-2010 i też taki był zwyczaj, że na przykład jeździłem na zaproszenie komisji do gminy, co nie zaobserwowałem ani w tej kadencji poprzedniej przed nami, ani w tej która była w roku 2010-2014 takiej współpracy nie było. I to po prostu jest zaproszenie, które daje obraz akurat o funkcjonowaniu tej jednostki. Akurat tam się pochwalili, że zakupili nowy samochód w Klonowcu Starym, nowy samochód, że zakupili, jakie szkolenia były. Po prostu tak jak jest sprawozdanie Komendanta Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej czy Komendanta Wojewódzkiej Straży Pożarnej tak samo w tej jednostce jest takie sprawozdanie gdzie są omawiane zrealizowane zadania za ubiegły rok i plany na przyszły rok. I to byłoby tyle. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Pan Drabik jeszcze proszę.

Marek Drabik:

Chodziło mi konkretnie o to czy na tych zebraniach jakieś pod adresem padają uwagi pod adresem funkcjonowanie starostwa, bo rozumiem no tylko to do tego możemy się odnosić.

Waldemar Drażkiewicz:

Można?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Waldemar Drażkiewicz:

Dziękuję bardzo. To znaczy jeżeli jest na pewno przedstawiciel czy to Państwowej Straży Pożarnej czy Starostwa to są pytania w różnych kwestiach na przykład czy funkcjonowania szpitala czy inwestycję jakie są planowane i różne są pytania w tych tematach i są udzielane też odpowiedzi. To nie jest tylko spotkanie związane z funkcjonowanie danej jednostki, bo tak jak powiedziałem były pytanie zarówno do przedstawiciela komendy Państwowej Straży Pożarnej, do przedstawiciela Zarządu Powiatu i nawet były wymiany poglądów czy zamierzeń między sąsiednimi jednostkami. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Proszę.

Marek Drabik:

Czy były jakieś konkretny przykład pytania, bo ja rozumiem, że są. No też byłem na tych zebraniach. Czy były jakieś konkrety no nie wiem drzewo się przewróciło w drodze powiatowej o tego typu.

Waldemar Drażkiewicz:

To znaczy akurat takich pytań nie było. Chce wyjaśnić, a były pytania tak jak powiedziałem o inwestycję drogową, inne sprawy związane z zadaniami powiatu. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

No Waldek się nie gniewaj no próba ognia była przed sprawozdaniem i dlatego nie pamiętasz. Próba ognia chyba była przed sprawozdaniem i dlatego nie pamiętasz.

Marek Jankowski:

Proszę o powagę Szanowni Panowie.

Waldemar Drażkiewicz:

Akurat na tej części nie zostałem.

Konrad Kłopotowski:

Rozumiem.

Marek Jankowski:

Proszę o pytania.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący ja chciałbym do poprzedniego mojego pytania ja w stosunku do Starosty Krzysztofa Debicha jeszcze żeby dopowiedział, że oczywiście oprócz wybrania tych władz statutowych itd. wiadomo, że to trwało, ale jakieś kierunki jakieś uchwały zostały podjęte i chciałbym dowiedzieć jakie. Zawsze jest tak, że nowe zgromadzenie ten Związków Powiatów Polskich bierze sobie na cel jakieś powiedzmy zadania po to żeby przepchnąć do łaski marszałkowskiej. Jakie to były?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

To było to zebranie w sprawozdawczo-wyborcze. Proszę Państwa wybrano 20-sto osoby zarząd z tego co dobrze pamiętam, czyli 16 reprezentantów wojewódzkich i 2 spoza były przewodniczący tam został. Rozumiem, że dokonano szerokiej zmiany i ten nowy zarząd wypracuję nowe kierunki działania i przedstawi na jakimś najbliższym zgromadzeniu Związków Powiatów Polskich. Będzie spotkanie w najbliższym czasie w Poznaniu na którym będzie się zastanawiać nad (niewyraźny zapis) 25-leciem funkcjonowania samorządu w Polsce, ale ja akurat nie planuję na tym następnym spotkaniu wziąć udział więc oczekuję na to jak będzie zebranie robocze i ten zarząd przedstawi koncepcję dalszego funkcjonowania.

Marek Jankowski:
Proszę Pan Drabik.

Marek Drabik:

2 lutego wziął Pan Starosta udział w nardzie rocznej Komendzie Powiatowej i takie tutaj stwierdzenie: Prognoza kierunków działania na 2015 zmierzająca do poprawy stanu bezpieczeństwa na terenie powiatu. Czy mógłby Pan przybliżyć jakie te prognozy są?

Marek Jankowski:
Proszę bardzo.

Krzysztof Debich:
Komendanta Straży Pożarnej, które miało...

Marek Drabik:
Nie, nie to chodzi o Policję.

Krzysztof Debich:
Proszę?

Marek Drabik:
Powiatowej Policji 2 lutego.

Krzysztof Debich:
2 lutego jak pamiętam szczegóły, które przedstawiono zmieniły się wskaźniki z których będą rozliczani. Bardziej będą wskaźniki oceniające postępy policji oparte o porównywalne jednostki samorządu terytorialnego, bo trudno jest porównać Łódź z Powiatem Kutnowskim, co powinno diametralnie jakby zmienić podejście w tym funkcjonowaniu. Ja nie znam się na sprawach operacyjnych Policji, ale rozumiem, że to jest dosyć duża istotna zmiana no i pogłębienie pracy z samorządem generalnie i z mieszkańcami w tym czasie oczywiście ścisła realizacja programów, które zakłada się Policja, które ma realizować Policja, a tych programów jest naprawdę sporo i tego będziemy też oczekiwać w ramach tej Powiatowej Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego.

Marek Jankowski:
Proszę bardzo Pan Radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:
Ja czegoś nie rozumiem, bo po prostu Pan Starosta powiedział o jak gdyby o zmianie wskaźników. Natomiast te wskaźniki w województwie łódzkim i w ogóle w Polsce są jednakowe dla wszystkich powiedzmy komend według tych się ocenia mobilność, sprawność itd. itd. wszystkich powiedzmy jednostek i nie ma jakiegoś zróżnicowania na zasadzie porównywalności powiat z takim powiedzmy powiatem. Oczywiście jest rywalizacja ze względu powiedzmy na jakieś tam sukcesy czy porażki gdzie

tabelarycznie albo się idzie w górę albo się idzie po prostu w dół więc o jakich wskaźnikach Pan Starosta tu powiedział? Jakich zmianach?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

O zmianach, o takich wskaźnikach właśnie o których powiedziałem, które służą Komendzie Wojewódzkiej do rozliczania rzeczywiście wartościowo porównywalne jednostki terytorialne. Tu zaszła zmiana. Ja nie komentuję tego jakie wskaźniki są, jak rozliczają Komendy Wojewódzkie, jak Komenda Główna. Uważa, że taki kierunek jest ok. i każda wiedza przejęta z przeszłości, która trudno jest na jej podstawie jakby ocenić te nowe założenia, które przyjął Komendant Wojewódzki.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Nie będę oceniał tej wypowiedzi, bo czekam jak będzie sprawozdanie Komendanta Powiatowego więc bliżej się powiedzmy dowiemy o co chodzi. Natomiast chciałbym się zapytać 6 lutego szkolenie w zakresie problematyki dotyczącej finansowania zadania pod nazwą Budowa i modernizacja dróg dojazdowych do gruntów rolnych, ale tu widzę, że tu Wicestarosta Trawczyński czy można go poprosić żeby z góry zszedł i odpowiedział o co tu chodzi, bo to jest ważna rzecz. Chodzi tu o budowę i modernizację dróg dojazdowych oczywiście one też takie drogi dojazdowe są drogami powiatowymi.

Marek Jankowski:

Pan Fabijański chciał zabrać głos w tej sprawie tak?

Konrad Kłopotowski:

Czy ktoś potrafi odpowiedzieć, bo...

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Fabijański.

Rober Fabijański:

Odpowiem tutaj w imieniu Wicestarosty Zdzisława Trawczyńskiego wiem, że w tej chwili udał się do Urzędu Marszałkowskiego tam z wnioskiem o modernizację tej drogi na którą tutaj część przekazali pieniądze. Mówił, że pojechał do Urzędu Marszałkowskiego to widocznie pojechał nie widzę podstaw żeby miał mnie kłamać.

Konrad Kłopotowski:

Ale urząd do 15.30.

Marek Jankowski:

Zgadza się. Doceniamy to, że Pan Wicestarosta pracuję dłużej jak do 15.30.

Konrad Kłopotowski:

To znaczy jest w kolejce żeby rano być jutro pierwszy. Rozumiem.

Marek Jankowski:

Być może.

Rober Fabijański:

Z tego co wiem ten wniosek trzeba złożyć do końca lutego i nie może być tam opóźnień, bo nie dostaniemy dofinansowania na tą drogę.

Konrad Kłopotowski:

Rozumiem. Jak na pieszo wyszedł to faktycznie (niewyraźny zapis)

Rober Fabijański:

Nie wiem czy szedł pieszo, ale może Pan chodził pieszo, bo nie korzystał z tego dofinansowania na budowę dróg jakie są takie są. To wiem.

Konrad Kłopotowski:

Dobrze. To może o coś innego zapytam.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Konrad Kłopotowski:

7 lutego na IV bezalkoholowym balu karnawałowym zorganizowanym przez parafię św. Jana Chrzciciela w Kutnie grupę odnowy w duchu świętym głos wołającego na pustyni itd. w sali bankietowej udział wzięli Krzysztof Debich Starosta Kutnowski oraz Zdzisław Trawczyński Wicestarosta. Mam pytanie czy do tego balu to też powiat coś tam na tacę rzucił? I czy po prostu... Jaka rola była przedstawicieli Powiatu Kutnowskiego?

Krzysztof Debich:

Ja myślę, że wchodzimy wpadamy już w komediowe takie tam Pan Starosta błyszczy tutaj intelektem i komediowym zachowaniem. Myślę, że pan ucieka od spraw różnych, bo tam Pana czeka niespodzianka i chce Pan wszystkich zmęczyć, ale do tego zaraz przejdziemy. Ja bardzo proszę nie używać dyrektywnych sformułowań rzucenie na tacę. Jeżeli promuję się bezalkoholowy rozumiem, że Panu obcy styl bycia w związku z tym akurat jest z tym problem w ocenie. Uważamy, że taki styl życia trzeba promować ludzie się spotykają i się samo realizują rzeczywiście świetnie. Moja parafia, bo akurat to dotyczy mojej parafii i dlatego dostała dofinansowanie ponieważ obiektywnie przyznany przez cały zarząd. Robi to już nie pierwszy raz i uważam, że to za bardzo dobre działanie.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Ja sobie wypraszam tego typu insynuację. Też uczestniczyłem w takim balu, ale autentycznie nie piliem. Przechodzę do kolejnego pytania mianowicie 12 lutego 2015 roku w spotkaniu z dyrektorem Wyższej Szkoły Informatyki i Umiejętności oraz Prodziekanem Politechniki Łódzkiej w Łodzi udział wziął Artur Gierula Członek Zarządu. Mam pytanie o co tu chodzi w tym spotkaniu chodzi? Czy otworzenie jakiegoś nowego kierunku? Co to miało na celu takiego typu spotkanie?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Gierula.

Artur Gierula:

Dziękuję. Skutkiem tych spotkań ma być zacieśnienie współpracy również poprzez podpisanie porozumień z których będą mogły korzystać oczywiście w odpowiednim zakresie wszystkie szkoły podległe pod Starostwo Powiatowe. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Czy jakieś pytania w sprawie w punkcie 8? Proszę bardzo Pan Radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Seminarium to znaczy 17 lutego seminarium dotyczącej Samorządowej Rady Szkolnictwa Zawodowego w Płocku oraz systemu organizacyjno-finansowego realizacji praktyk zawodowych zorganizowanych przez oddział regionalny Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Płocku udział wziął Artur Gierula Członek Zarządu Powiatu w Kutnie. I chciałbym żeby przybliżyć nam bo tu już faktycznie wchodzimy w jakieś tam realizację praktyk tych zawodowych więc o co tu chodzi? Może akurat tu będzie ta odpowiedź na brakujące ogniwo, co wcześniej Pan Artur się po prostu pogubił.

Artur Gierula:

Miało to miejsce 19 lutego z resztą jest też odnośnik (głos z sali) Nie, nie, nie. Wiem kiedy byłem na seminarium 19 lutego to miało miejsce być może jakiś chochlik się tam wdarł. Z resztą proszę zwrócić uwagę organizator ten sam. Mam materiały z tej konferencji z przyjemnością skseruję i prześlę Radnemu.

Marek Jankowski:

Dziękuję.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący chodziłoby mi no jakie wnioski. Chodzi o praktyki zawodowe o co wcześniej żeśmy się spierali i jakoś po prostu nie zgrabnie tutaj Szanownemu koledze szło wytłumaczyć się z tego, a tu jest no sprawa konkretna: seminarium

dotyczące szkolnictwa zawodowego oraz systemu organizacyjno-finansowego realizacji praktyk zawodowych więc czy coś bliżej na ten temat się dowiedzieć?

Marek Jankowski:

Proszę.

Artur Gierula:

Realizowane to było przez Miasto Płock i Starostwo Powiatowe w Płocku. Pokazane były sposoby realizacji tylko dla dwóch zawodów. Również zostało opracowane to w formie merytorycznych wniosków, których nie pamiętam. Mam to w materiałach dlatego mówię, że skseruję i z przyjemnością przekaże.

Konrad Kłopotowski:

No ale Panie Przewodniczący to tylko tutaj Szanowny Kolega tylko wpadł i listę obecności podpisał? Bo mnie się wydaje, że była okazja to co nasze szkoły mają taką bolączkę, że brakuje im finansów na właśnie na organizowanie takich praktyk? Dobrze by było żeby Szanowny Kolega przybliżył nam jak to w innych powiatach inne szkoły radzą sobie z tego typu problemami tym bardziej, że tak jak wcześniej żeśmy zauważyli, że praktycznie warsztaty są martwe w tych naszych szkołach i to nie tylko jest moja powiedzmy ocena, ale tu i kolega Szarwas powiedział, że owszem są jeszcze, że jeżeli zostały jakieś urządzenia dydaktyczne to należałoby powiedzmy wykorzystać, a jeżeli któraś ze szkół na przykład z terytorium Płocka czy znaczy Powiatu Płockiego podjęła i wie jak sobie w tej materii radzić to powinienś Artur jak najbardziej podejść poważnie do tego problemu i to wykorzystać, a nie tu dawać nam jakieś powiedzmy pisma żebyśmy my się nad tym pochylali. To raczej my od Ciebie oczekujemy gotowych rozwiązań i my albo je zaakceptujemy albo nie zaakceptujemy. Ty masz nas przekonać do tego.

Artur Gierula:

Dotyczyło to dwóch zawodów technika informatyka i fryzjera. Pieniądze zostały pozyskane z Funduszy Europejskich. Skutkiem czego powstała również Samorządowa Rada Zatrudnienia, która będzie się konstituować w najbliższym czasie i oczywiście mam zamiar kontynuować ten temat również dzięki temu, że zostałem umówił się na spotkanie z Wiceprezydentem Płocka, który się tym zajmował i z Wicestarostą Płockim. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo.

Konrad Kłopotowski:

No i dziękuję jak ładnie no trzeba było trochę przycisnąć kolegę i... Mam kolejne pytanie jeżeli można?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Konrad Kłopotowski:

20 lutego w rozprawie sądowej z młodzieżą ZS nr 1 im. Stanisława Staszica w Kutnie w Sądzie Okręgowym w Warszawie udział wziął Artur Gierula. Mam pytanie czy to jest tak w ramach czy to była wycieczka czy to w ramach jakiś powiedzmy realizacji jakiegoś programu?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Artur Gierula:

To było sfinalizowanie projektu. Zostałem zaproszony też do udziału przez młodzież.

Konrad Kłopotowski:

Aha. No dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję.

Konrad Kłopotowski:

I kolejne pytanie 23 lutego 2015 roku w spotkaniu z Wojewodą Łódzkim dotyczącym Kutnowskiego Szpitala Samorządowego Sp. z o. o. w Kutnie udział wziął Krzysztof Debich Starosta Kutnowski. Bardzo bym prosił o przybliżenie treści tego spotkania. Co było poruszane?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Panie Starosto.

Krzysztof Debich:

(...) prosto dlatego wyciągnąłem wniosek, że niekoniecznie Pani Starosta musi wystosować pismo. Ja po prostu pojechałem żeby wyjaśnić tą sytuację, która miała miejsce u nas w szpitalu. Była bardzo zainteresowana tą sytuacją, która miała miejsce. Omówiliśmy pewne plany jakie mamy w stosunku do tego szpitala i tu jeszcze jednej informacji nie przekazano, bo rozmowa dotyczył voucher-ów z Pomocy Społecznej. Akurat tak się składa, że w Domach Pomocy Społecznej dla osób, które są i akurat jesteśmy drugim powiatem po mieście Łódź, bo to jest miasto tak nasze stołeczne gdzie jest najwięcej osób sprzed 2004 roku żeby to były voucher-y. Niestety nasze voucher-y w naszym województwie łódzkim są najniższe w skali kraju w takich wykazach prostych na początek jak otrzymujemy to mamy tam 1500 zł i tam jeszcze kilkanaście złoty więcej, ale to są najniższe voucher-y w całym kraju i omówiłem możliwość jak będziemy dążyli do zmiany tej sytuacji. Niestety jesteśmy trochę osamotnieni, bo nasz powiat no ma najwięcej tych osób w Domach Pomocy Społecznej.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Mam pytanie, a czy jest w ogóle szansa żebyśmy odzyskali to, bo wcześniej się mówiło, że te jak gdyby te pieniądze zostały nam zabrane ze względu na powódź czy coś jakieś przesunięcie tych pieniędzy na jakieś tam walkę z jakimś żywiołem i czy będziemy osamotnieni? Bo jeżeli wystąpimy jako tylko Powiat Kutnowski to podejrzewam, że nie dostaniemy, bo tak na dobrą sprawę temat już był podejmowany wielokrotnie i dobrze by było żeby pozostałe powiaty, które mają podobny problem też wystąpiły do Wojewody, bo to przede wszystkim to są pieniądze rządowe.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Krzysztof Debich:

(...) rządowe. Musimy przygotować opracowanie, które będziemy starali się, ale to nie jest sprawa Pani Wojewody tylko nasza zainteresować konwent starostów z obszaru województwa łódzkiego, ale to przygotować dosyć dogłębnie. Dlatego, że tak jak mówię kwota 1500 zł bodajże 70 zł o ile dobrze pamiętam, ale proszę mnie nie łapać za słowo kilkanaście złotych w tą lub w tamtą stronę. Problem jest taki, że musimy zrobić to kompleksowo i policzyć ile tak naprawdę średnio na jedną osobę jak tu mówiła rozmawiałem dzisiaj z naszymi służbami finansowymi, bo na przykład na koniec roku ta kwota wynosi 1679 zł jest aktualna dana za zeszły rok i średnioroczna więc trzeba kompleksowo do tego podejść i będziemy nad tym pracować. Będziemy starali się ten konwent starostów tym zainteresować żeby oni to wystosowali, co nie dotyczy oczywiście innych województw, bo inne województwa mają po 2100 zł na przykład i musimy to dobrze przygotować, przeanalizować. Jest oczywiście taka tendencja, że się mówi, że to jest wygasająca czynność w związku z tym zmniejsza się ilość osób, przychodzą następne osoby w rozliczeniu z samorządami gminnymi dlatego tą sprawę należy załatwić kompleksowo i to nie będzie prosta rzecz. Musimy zebrać dane sprzed iluś tam lat w całym województwie w kontekście innych województw, ale będziemy nad tym pracować. To oczywiście jeszcze raz zaznaczam są moje wnioski ze spotkania. Nie samo spotkanie, bo Pani Wojewoda jest reprezentantem administracji rządowej i ona musi zajmować stanowisko rozbieżne z administracją rządową. To są moje wnioski, które wyciągnąłem że musimy iść do konwentu starostów. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Punkt 8 proszę Pan Marek Drabik.

Marek Drabik:

Ja w sprawie uchwały zarządu. Chciałbym żeby ktoś z zarządu przybliżył mi uchwałę z dnia 10 lutego w sprawie ogłoszenia otwartego konkursu ofert na realizację zadań publicznych w zakresie kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury. Zarząd jakie działania uważał wskazał do realizacji?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Gierula.

Artur Gierula:

Z zakresu kultury, sztuki tak? Jest to związane z współpracą z organizacjami pozarządowymi. Z głowy panu nie powiem co tam... bardzo szeroki zakres możliwych działań do podjęcia jest. (głos z sali) tak jest zawieszone.

Ad. 9

Marek Jankowski:

Punkt 8 wyczerpaliśmy. W takim razie przechodzimy do punktu 9 są to interpelacje i zapytania. Proszę bardzo Pan Szarwas.

Andrzej Szarwas:

Proszę Państwa, Panie Przewodniczący, Panie Starosto ja mam takie pytanie minęło 100 dni już pracy zarządu i chciałbym usłyszeć czy w ogóle w sprawach drogownictwa coś się zmieniło na dobre? Słyszę, że występujemy o dotację, ale wcześniej były zapowiedzi budowy planów napraw, remontów dróg itd. prawdopodobnie znowu po staremu. Powstał pan o którym no Rada nie wie i chciałbym żebyśmy ten temat sobie tutaj przybliżyli, bo ponad połowa Radnych pochodzi z terenów na których są dużo zainteresowani budowy dróg i remontów. I mam parę pytań. Sprzedano obwód drogowy na ulicy Grunwaldzkiej i ile uzyskano za to pieniędzy? Przeprowadzono siedzibę drogownictwa w inne miejsce ile kosztowała ta przeprowadzka? To jest kolejne pytanie. Ile wydajemy na zakup znaków drogowych? To znaczy jechałem teraz na sesję i widziałem przed jednym zakrętem obfitującym w okropne dziury 7 znaków ustawił wydział drogownictwa Powiatu Kutnowskiego. Ile uzyskano za wycinkę drzew? Również taka masowa akcja była prowadzona na to nie uzyskaliśmy odpowiedzi. Tu z kolegą Filipiakiem poprzedniej kadencji pracowaliśmy w Komisji Rewizyjnej wydział drogownictwa no nie bardzo był nam wylewny odpowiadać na takie pytania. Ile pracowników pracuje biurowych w wydziale drogownictwa? I czy tyle aż musi tam pracować? I czy z tego co słyszałem jest Pan dyrektor, zastępca dyrektora czy również tych dwóch Panów tam aż musi być? W ramach oszczędności proszę Państwa jeszcze jedna rzecz. No jak już mówiłem na poprzedniej sesji o 2 mln zdjęte zostały fundusze z wydziału przeznaczone na budowę, remonty dróg no Pani Skarbnik nam tłumaczyła, że to były takie środki dodatkowe inwestycyjne itd., ale mimo to ten wydział no ale należałoby i finansowo wzmocnić, bo mówię potrzeby są straszne. Dobrze na ten moment tyle, a w sprawach różnych jeszcze się będę odzywał.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Filipiak.

Zbigniew Filipiak:

Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące sprzedaży byłego obwodu drogowego na ulicy Grunwaldzkiej bodajże 56 nie pamiętam numeru. Nie jestem w stanie na to pytanie odpowiedzieć. Odpowiemy na piśmie, bo nie mam takich danych. Nie wiem. Wiemy? Nie z głowy po prostu nie będziemy mówić. Także to na pewno Państwo otrzymacie na piśmie. (głos z sali) Tak

oczywiście. Proszę Państwa tu nie ma żadnej tajemnicy. Kolejna sprawa przeniesienie wydziału drogownictwa na ul. Szpitalną, czyli związane z tym koszty i koszty zakupu znaków drogowych. Również pisemnie odpowiemy, bo mówię no nie jestem w stanie, nie jesteśmy w stanie na to zagadnienie odpowiedzieć. Powiem tak rozpoczęliśmy pracę nad opracowywaniem programu napraw, przebudowy związanych z całą infrastrukturą drogową. Tak w cudzysłowie językiem parlamentarnym odbyło się pierwsze czytanie tego dokumentu i wrócił do dalszych prac, bo oczywiście no żeby o czymś mówić trzeba coś zobaczyć, trzeba na czymś pracować. Na pewno ten dokument jeżeli proszę Państwa zostanie wypracowany przez zarząd to przyjdzie pod obrady sesji i wszyscy się z nim zapoznamy, bo to absolutnie nie może być rzecz tajna. Tam również będzie zawarta współpraca z samorządami znaczy zawarta współpraca formy współpracy z samorządami gminnymi z terenu naszego powiatu, bo taka współpraca była, jest i mam nadzieję, że będzie kontynuowana w tym roku i w latach następnych. Jeżeli chodzi o wycinkę drzew proszę Państwa firma, która dokonywała wycinki drzew częściowo te drzewa usunęła, częściowo pieniądze wpłaciła, część pieniędzy nie wpłaciła, część drzew została nie wyciętych. W tej chwili prowadzimy tutaj usługę prawną prowadzi rozpoznanie co do wyciągnięcia konsekwencji z umowy zawartej z tą firmą, a więc odpowiedzialności, roszczeń itd. i będziemy tego dochodzić. Myślę, że wszystkie... czy jeszcze coś? Bardzo proszę jeszcze.

Andrzej Szarwas:

Dziękuję. Ja jeszcze dopowiem, bo było pytanie czy jest Wicedyrektor w wydziale drogownictwa. Nie ma takiej osoby na chwilę obecną to znaczy nie ma takiej osoby i nie będzie o może w ten sposób. Zapewnienie dla Pana Radnego i jeżeli chodzi o współpracę jeszcze z samorządami to dopowiem, że jest tworzony taki regulamin, który unormuje te sprawy, ucywilizuję żeby była jasność, przejrzystość. Jeżeli zostanie taki regulamin już opracowany to też Państwo się o tym dowiecie. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Proszę Pan Radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Chciałem zapytać odnośnie informacji jaka wczoraj się ukazała na stronie internetowej portalu internetowego KCI Kutno w sprawie zaginięcia 200 tys. z Powiatowego Urzędu Pracy i taka informacja, że Pani dyrektor po prostu tam będzie odpowiadała przed prokuraturą za zaginięcie tych środków. Tak podobnie wynikało z kontroli jaką służby starostwa przeprowadziły w Powiatowym Urzędzie Pracy. Chce się odnieść do tego, że oczywiście jest to nie prawda. Natomiast coś takiego, że w sposób to wychodzi ze starostwa i Starosta to toleruję, że nie wiem czemu miało to służyć żeby przygotowanie podłoża pod zwolnienie Pani dyrektor czy zdyskredytować ją w oczach w opinii publicznej...

Marek Jankowski:

Interpelację i zapytania.

Konrad Kłopotowski:

Więc proszę mi odpowiedzieć. Czemu ta informacja służyła? Oczywiście jest to kłamstwo.

Marek Jankowski:

May tu dzisiaj oświadczenie to w sprawach różnych, które przedstawiła Pani dyrektor PUP-u. W tej sprawie także...

Konrad Kłopotowski:

Ale Panie Przewodniczący jest to sprawa bulwersująca i bardzo bym prosił żeby Pan Starosta zajął stanowisko tu w tym punkcie.

Bartosz Serenda:

Panie Radny...

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Dziękuję bardzo. Jesteśmy w punkcie interpelacje i zapytania i teraz tak interpelacje Radny składa na piśmie i dotyczy złożonej sprawy. Zapytania jest to prosta forma zapytania typu: co zrobimy z dziurą na drodze takiej i takiej? To jest zapytanie.

Konrad Kłopotowski:

Co zrobimy z oświadczeniem (niewyraźny zapis).

Bartosz Serenda:

To o czym Pan mówi to się już nadaje na sprawy różne.

Konrad Kłopotowski:

To nie nadaje się na sprawy różne.

Bartosz Serenda:

Wiem, że... ale Pan pozwoli, że teraz ja dokończę. Mamy oświadczenie i na ten temat za chwilę będziemy rozmawiać więc ja mam taką propozycję skoro nie ma więcej interpelacji i zapytań to przejdźmy do następnego punktu spraw różnych...

Konrad Kłopotowski:

Zaraz, zaraz.

Bartosz Serenda:

I tam będziemy rozmawiać.

Konrad Kłopotowski:

Pan powiedział, że nie ma zapytań. Są kolejne, ale proszę odpowiedzieć na to zapytanie.

Bartosz Serenda:

Ale to nie jest... Nie wiem.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo w takim razie. Panie Starosto? Pan Starosta chciał się odnieść.

Krzysztof Debich:

Nie czytam z taką zaciekleścią portali internetowych żeby móc powiedzieć, że tam była informacja o tym, że Pani dyrektor została pociągnięta do odpowiedzialności karnej. Z tego co wiem takiej informacji nie było nawet takiej informacji znaczy nie rozpatrywaliśmy takiej sprawy na zarządzie, ale Pan Radny Kłopotowski dotknął bardzo istotnej sprawy. Niestety Radni poprzedniej kadencji nie ma Rady poprzedniej kadencji otóż zarząd według informacji Powiatu poprzedniej kadencji został poinformowany o ważnym zdarzeniu, które miało miejsce zniknęło z kont 200 tys. zł pytanie do Radnych, którzy byli w poprzedniej kadencji wiedzieliście o tym? Bo ja nie. Bo ja nie to było istotne wydarzenie, które miało miejsce. Miała zapaść cisza śmiertelna nad tym wydarzeniem i nikomu tego nie przekazano do wiadomości. Nie ma żadnego tłumaczenia. Przy sprawozdaniu z danego roku należało wyraźnie napisać, że takie wydarzenie miało miejsce. Koniec kropka nic więcej. Dalsze działanie oczywiste urząd poinformował Prokuraturę toczyło się postępowanie i o fakcie takim zostali wszyscy poinformowani przez Rzecznika więc proszę tak naprawdę nie przekręcać tylko odpowiedzieć dlaczego nie przekazał Pan tej informacji publicznie wszystkim Radnym? Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Pan Radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. Po pierwsze, że nie 200 tys. tylko 180 tys. odzyskano 100 tys. więc jeszcze nie odzyskano nie wiem chyba 80 tys. czy 60 tys. i służby, które się tym zajmowały prosiły, aby to nie stało się obiektem jakiejś informacji publicznej. No niestety dla dobra śledztwa. Z tego co wiem całą tą kwotę uda się odzyskać dlatego, że są zabezpieczone konta i ci hakerzy, którzy dokonali tego włamania, ponieważ polska policja jak gdyby się nimi nie zajmuje, ale zajmują się czeska policja. Toczy się postępowanie w związku z powyższym te pieniądze zostaną odzyskane i Szanowni Państwo zobaczcie bardzo istotnego punktu Pan Krzysztof Debich Starosta Kutnowski poruszył. Od razu na internet .

Bartosz Serenda:

Czy to są zapytania i interpelacje?

Konrad Kłopotowski:

No nie to...

Marek Jankowski:

Proszę o pytanie.

Konrad Kłopotowski:

To przede wszystkim skoro tu jesteśmy jeżeli ktoś obrzuca praktycznie błotem niczego żeś nie powiedział, dlaczego żeś Radnym nie powiedział? Nie proszę zauważyć co by się stało gdyby w momencie kiedy taka informacja została przekazana mediom co by się stało? A no bo mogłoby się tak stać, że...

Marek Jankowski:

O pytania prosimy. Zapytania i interpelację. Panie Radny.

Konrad Kłopotowski:

Ja się pytam Pana Starosty Krzysztofa Debicha czym się kierował żeby taką informację dzisiaj upublicznic?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Tym, że nie jesteśmy królami i tą informację jesteśmy winni mieszkańcom Powiatu Kutnowskiego. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący i widzi Pan to co powiedziałem na samym początku Starosta powinien sobie zdawać sprawę, że niektóre informacje, niektóre informacje, która dla dobra śledztwa nie powinny być powiedzmy ujawniane. Natomiast po zakończeniu itd. po odzyskaniu tych pieniędzy jak najbardziej, jak najbardziej. Jest to przestroga nie tylko dla samorządów, ale i dla obywateli, że owszem posługiwanie się kontami przez Internet jest i dobrodziejstwem, ale i czasami jest przekleństwem. Natomiast robienie z tego jakiejś powiedzmy tragedii albo że ktoś domniemanie zmalwersował itd. no ja przepraszam, ale to godzi w dobre imię osoby, która nawet nie jest...

Marek Jankowski:

Jeszcze raz proszę o pytanie.

Konrad Kłopotowski:

Powiedzmy nie interesują się...

Marek Jankowski:

Panie Radny ja powiedziałem, że mamy oświadczenie tutaj Pani dyrektor, które będzie odczytanie w sprawach różnych tak? Także proszę o pytania jeszcze dodatkowe w tym punkcie. Interpelacje i zapytania.

Konrad Kłopotowski:

Więc nie uzyskałem odpowiedzi. Rzetelnej odpowiedzi. (głos z sali) Nie. To jest po prostu przekazałem, bo przekazałem. Równie dobrze mógłby mi tak Starosta Krzysztof Debich odpowiedzieć. Nie.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Starosta.

Konrad Kłopotowski:

Żądam wyczerpującej odpowiedzi.

Krzysztof Debich:

Ja bardzo...

Konrad Kłopotowski:

Równie dobrze...

Marek Jankowski:

Panie Radny...

Konrad Kłopotowski:

Równie dobrze z tą informacją mógł Pan poczekać do dzisiejszej sesji

Marek Jankowski:

Panie Radny...

Konrad Kłopotowski:

A Pan nie poczekał. O godzinie 18 celowo został to wrzucone na portale internetowe.

Marek Jankowski:

Panie Radny...

Krzysztof Debich:

Co to ma za znaczenie?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Krzysztof Debich:

Znaczenie jest takie zdarzenie miało miejsce, środki są publiczne. Rada dostaje sprawozdanie z wykonania budżetu jak to mówił klasyk: ani be ani me ani kukuryku. Wprowadzona jest w błąd i nic o tym nie wie. Odsyła nas wszyscy teraz dzisiaj do tabelki w miejscu x tam są te pieniądze no weście i myślcie wszyscy. Nie ma czegoś takiego jak dobro szlachetne, śledztwa i innych tego typu rzeczy jak dotyka to środków publicznych. Ja mówię o sprawach operacyjnych to oczywiście nikt z nas tych informacji nie będzie miał informacji. Zarządu Powiatu był winien informację

wszystkim również i z tego tytułu, że tak naprawdę my byśmy dzisiaj żyli w błogiej niewiedzy gdyby kontroler nie wziął segregatora w którym była dokumentacja tej czynności. No tak jak mówię dyrekcja PUP-u zachowała się prawidłowo ma informację, zadziało się zdarzenie, wystąpiła do prokuratury, prokuratura prowadziła postępowanie. Innym elementem, którym my na wewnętrzne swoje potrzeby będziemy musieli sprawdzać i taka była dyskusja na zarządzie ja nie chciałem jakby dyskutować bez analizowania tej całej sprawy. Jest to czy jest zabezpieczone 5 tysięcy bodajże 800 euro tak? No jakoś tak jakieś są tam 5 tysięcy 80 euro jakoś tak gdzie należałoby wystąpić już dużo wcześniej o to żeby jakoś te środki odzyskać. Następne 20 tysięcy euro, że tak powiem to nie są zabezpieczone z tego co wiem według tych dokumentów dlatego żądamy dalszego wytłumaczenia i następna rzecz argumentacja o tym, że chciało się chronić dobre imię banku jest jakby wątpliwa, bo ja wtedy wysyłam komputer, oddaje im do dyspozycji, a bank w jednym z pism żalił się, że nie miał dostępu w związku z tym nie może się wypowiedzieć i to bank zwrócił te środki finansowe 71 tys. zł., ale czy nie należało przekazać informacji? Należało przekazać informację i przekazaliśmy. Dziękuję.

Marek Jankowski:
Proszę bardzo pytanie.

Konrad Kłopotowski:
Okazuję się, że Pan Krzysztof Debich...

Bartosz Serenda:
Przepraszam to nie jest

Marek Jankowski:
Panie...

Bartosz Serenda:
Ale nie, nie Panie Przewodniczący...

Marek Jankowski:
Panie Bartku...

Bartosz Serenda:
Nie jesteśmy w punkcie dyskusji nad uchwałą. Pytanie, odpowiedź, pytanie, odpowiedź.

Marek Jankowski:
Panie Serenda...

Bartosz Serenda:
Będziemy teraz dyskutować. To nie jest dyskusja nad uchwałą zakończona...

Marek Jankowski:

Panie Serenda ja rozumiem.

Bartosz Serenda:

Ale Panie Przewodniczący od 15 minut Panu mówię do ucha, że to nie jest ten punkt no.

Marek Jankowski:

Przewodniczący Rady Powiatu prowadzi obrady. Proszę o powagę.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący to jest ten punkt w zależności od sformułowania pytań

Marek Jankowski:

Więc proszę o sformułowanie pytania.

Konrad Kłopotowski:

No i Panie Starosto jeszcze raz. Czemu miało to służyć, że ta informacja została wrzucona na portale internetowe wczoraj o godzinie 18? Bo równie dobrze mógł Pan dzisiaj na sesji zapytać o całą zaistniałą sytuację przecież nikt nie ucieka i nie chce informacji udzielić.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Na posiedzeniu zarządu informacja została udzielona.

Ad. 10

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Interpelację i zapytania Szanowni Państwo skoro nie ma przechodzimy do punktu 10 są to sprawy różne. Tak jak powiedziałem akurat dobrze się złożyło mamy tu oświadczenie z Powiatowego Urzędu Pracy, które sobie pozwolę sobie odczytać. (załącznik) Proszę bardzo Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo mam w takim razie pytanie do Starosty znaczy nie pytanie tylko w formie wniosku. Ja bym chciał żeby sprawdzić w jakim dniu ta informacja trafiła na posiedzenie, bo rozumiem, że trafiła na posiedzenie Zarządu Powiatu. To jest pierwsze pytanie. Drugie pytanie chciałbym żeby sprawdzić w protokole kto wówczas zasiadał, kto wówczas był obecny na posiedzeniu tego zarządu? Czy byli wszyscy członkowie czy kogoś nie było? Chciałbym żeby to była ta informacja. I prosimy o trzecią informację jakie były wnioski z przekazania tej sprawy na Zarząd Powiatu? Jakie były podjęte te działania? I czwarte pytanie, które mi się nasunęło w toku tej dyskusji. Czy wpłynęło do Starostwa Powiatowego jakieś pisma

od cytuję organów z których by wynikało, że jest to sprawa objęta tajemnicą śledztwa. I jest prośba żeby tej sprawy nie przekazywać Radnym Rady Powiatu. To te cztery pytania dość precyzyjnie wydają mi się, że zadałem także chyba nie będzie problemu żeby przekazać je zarządowi. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Starosta i Pan Szarwas.

Krzysztof Debich:

Myślę będziemy tutaj sprawdzać, bo zadaliśmy pytania wyjaśnienia tam kwestia odzyskania tych pieniędzy 5 tys itd. ja rozumiem Pani tutaj dyrektor na brak reakcji musi udzielić odpowiedzi jeszcze dla nas. Postaramy się udzielić tutaj kompleksowej Panu Przewodniczącemu informacji, ale ja chciałbym teraz swoją sprawę poruszyć.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Ponieważ na sesji zwyczajnej ostatniej skierowałem pismo w którym wezwałem do udzielenia przeprosin z racji podawania nie prawdziwych informacji przez Radnego Kłopotowskiego. Chciałbym o to żeby prosić żeby ustosunkował się do tej mojej prośby wygłoszenia na sali obrad Rady przeprosin w stosunku do mojej osoby.

Marek Jankowski:

W kolejności Pan Kłopotowski? Proszę bardzo.

Marek Jankowski:

Chciałbym się przygotować

Marek Jankowski:

5 minut przerwy zapowiadam.

PRZERWA

Marek Jankowski:

Zapraszam do zajmowania miejsc. Wznawiamy obrady po przerwie w punkcie 10 sprawy różne. Przed przerwą zgłaszał się jeszcze Pan Andrzej Szarwas tak w sprawach różnych. Proszę bardzo panie Andrzeju.

Andrzej Szarwas:

Tak jak zapowiadałem tematy drogowe. Chodzi mi tak Pani Wójt Dąbrowska zgłaszała sprawę naprawy przepustu na drodze Dąbrowice- Chodecz, naprawę mostu. Proszę Państwa zapraszam żeby ktuś tam uprawniony pojechał zobaczyć jak został wykonana naprawa. To uwłacza wszelkim regulom. Gmina znaczy droga Dąbrowice-Chodecz. Zgłaszam również drugi problem jest zarwany przepust na drodze Dąbrowice- Baby też tam zgłaszają do mnie wyborcy ten problem. No i po raz kolejny

proszę tutaj o naprawę dróg na terenie gminy Dąbrowice- Krośniewice- Ostrowy. Sytuacja w niektórych miejscach jest tragiczna. Jeszcze takie newralgiczne miejsce chciałbym wskazać przy zjeździe z drogi powiatowej na drogę nr 1 krajową koło nowo wybudowanego hipermarketu Dino tam jest taka sytuacja, że wykonawca, który prowadził tam budowy przy budowie tego hipermarketu bardzo zniszczył pobocze. Teraz są dziury i nie dość, że mamy wyrwy w drodze to jeszcze dziury na poboczu. Często przejeżdżają tamtędy samochody z węglem z firmy tej po cukrowni i są chwilę, że naprawdę nie ma gdzie tam ucieknąć na pobocze. Po prostu nie ma gdzie ucieknąć. Dziękuję na ten temat.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo Skoro jesteśmy w temacie drogownictwa ja pozwolę sobie odczytać Szanowni Państwo podanie, które wpłynęło do Rady Powiatu w Kutnie. (załącznik). Myślę, że zasadnym byłoby przekazanie tego pisma Zarządowi Powiatu tak, który jest władny w tych sprawach czy to w ramach wspólnych inwestycji z gminą Żychlin czy powiedzmy przymiarki do kolejnego budżetu. Możemy się przychylić w ten sposób, że skierujemy to pismo do Zarządu? Jeśli jest zgoda to dziękuję Państwo przekazujemy to pismo. Dwa pisma mam jeszcze Szanowni Państwo. Jedno pismo o które prosił Pan Radny Kłopotowski bodajże chodziło wtedy o sprawy MOS-u tak? Pismo to jest skierowane do mnie. Odpowiedź jest podpisana przez Pana Starostę Krzysztofa Debicha. Pismo to jest do zapoznania w Biurze Rady jeśli ktoś będzie chciał to myślę, że...

Konrad Kłopotowski:

Jak po prostu ta sytuacja wygląda, bo była sprawa tych tam terminów realizacji tej inwestycji i było coś zapytałem też skorzystano z środków PFRON w 2014 czy dopiero na 2015 na instalację tej windy.

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo no 7 stronicowy dokument nie wiem czy mam to czytać czy Państwo naprawdę...

Konrad Kłopotowski:

Nie no bo po prostu tak szczerze, że po co ja mam się zagłębiać w tą lekturę dla mnie tylko stwierdzenie jest faktu.

Marek Jankowski:

Ale odpowiedź jest odpowiedzią i o nią Pan wnioskował. Myślę, że ona jest dostępna w Biurze rady i nie ma z tym problemu.

Konrad Kłopotowski:

Ale to nie mogę się dowiedzieć? Bo jeżeli podpisał Pan Starosta to nie może powiedzieć jak jest treść?

Marek Jankowski:

Jak najbardziej. Czy jest ta odpowiedź również? Proszę bardzo to jest odpowiedź dla Pana Konrada Kłopotowskiego.

Konrad Kłopotowski:

Dziękuję.

Marek Jankowski:

I kolejne pismo Szanowni Państwo właściwie też do wiadomości tylko, bo to jest pismo z Regionalnej Izby Obrachunkowej w Łodzi, Zespół Zamiejscowy w Skierniewicach. Jest to pismo w sprawie opinii o możliwości sfinansowania planowanego deficytu budżetowego w 2015 roku oraz o prawidłowości kwoty długu przez Powiat w Kutnie również pismo do zapoznania w Biurze Rady. I kolejna sprawa w materiałach Państwo otrzymaliście druk R czyli rozliczenie za poprzedni rok oraz druki oświadczenia majątkowego, które należy wypełnić i złożyć do Biura Rady do 30 kwietnia 2015 roku. To tyle tytułem moich komunikatów. Ciąg dalszy spraw różnych. Jeszcze Pan Szarwas proszę bardzo.

Andrzej Szarwas:

Przepraszam, ale jeszcze mi się przypomniało. Mam pytanie nie zadałem w interpelacjach. Czy mamy zinwentaryzowany drzewostan wokół dróg? Mam jedno pytanie czy jest coś takiego, bo przeprowadzamy wycinkę, firmę wpuszczamy czy ten to jest taka wolna amerykanka, patologia itd. ? No nie mam pojęcia w ogóle. To prosiłbym na to odpowiedź. I druga rzecz. Widzę, że wycięcie sanitarne zlecono tam rolnikom to w kwestiach oszczędnościowych mówię chyba to wydział robi, ale proszę też zobaczyć jak to jest wykonywane. Przycinane drzewa na przeróżnej wysokości to powinno jakoś wyglądać. Mało tego rana po ściętej gałęzi powinna być jakoś zabezpieczona, a to wszystko jest zostawiane samemu sobie. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Czy...Pan Drązkiewicz chciał się odnieść proszę bardzo.

Waldemar Drązkiewicz:

Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący, Szanowni Radni, Szanowni Państwo. Inwentaryzacja była jeszcze prowadzona w roku 2009 i to robiły gminy. Taka inwentaryzacja była sporządzona nawet na tych drzewach były numery i to było przekazane do Starostwa, co prawda od tego 2009 roku nie za wiele się prawdopodobnie zadziało w 2011, w 2012, czy tam 2013, czy 2014 może coś się zadziało i trudno powiedzieć czy w tej chwili jest na dziko to prowadzone. To nie jest na dziko prowadzone, bo jeżeli jest jakaś droga są drzewa liczone. Jeżeli jest przetarg na pewno to wszystko jest ujęte, zinwentaryzowane. Jeżeli chodzi o jakieś drobne usunięcia, czyli tam jednego, dwóch, trzech drzew na wniosek rolnika, gdzie to rośnie w jego działce to wiadomo, że takie drzewo wypada z tej inwentaryzacji. To by było w tej kwestii, a drugie pytanie dotyczyło...(głos z sali) a nadzoru nad cieciem sanitarnym to powinien wykonywać wydział drogownictwa. Na pewno jakieś zmiany będą w wydziale drogownictwa i w zakresach obowiązków tych pracowników i no

jeżeli to rolnik wykonuje to albo prawdopodobnie nie jest świadom albo nie miał napisane w tym zleceniu, które dostał na cięcia sanitarne tych gałęzi czy korony drzew i to też jest niedopatrzenie wydziału drogownictwa. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Szanowni Państwo jeszcze otrzymaliście również Państwo projekt statutu. To jest efekt działań naszej Komisji Statutowej. Na stronie, na pierwszej stronie macie pismo przewodnie, czyli wszelkie uwagi do Biura Rady pisemnie albo w formie elektronicznej. Sprawy różne ciąg dalszy. Proszę bardzo Pan Radny Drabik.

Marek Drabik:

Chciałem dopytać Zarządu o sprawę roszczeń w sprawie odszkodowania za straty powstałe przy niewłaściwym wykonaniu autostrady, bo to dotyczy gminy Strzelce konkretnie miejscowości od Sójki i tu spółka wodna ja nie oczekuję tutaj jakiejś tam odpowiedzi, ale żeby Zarząd pochylił się nad tą sprawą, ponieważ spółka wodna próbuję sama walczyć czy z właścicielem drogi czy wykonawcą. Oni to próbowali rzekomo w tamtej kadencji już. Ja tą informację powziąłem załóżmy od około dwóch tygodni temu i samym to jakoś słabo wychodzi. Natomiast chcieliby wsparcia czy merytorycznego czy wskazania kierunków dalszych poszukiwań od Zarządu. Czy jest możliwe? Czy Zarząd ma już wiedzę na temat tych działań?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Filipiak.

Zbigniew Filipiak:

Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Zniszczenia po budowie autostrady dotyczą nie tylko gminy Strzelce, ale praktycznie całego odcinka budowy autostrady przebiegającego przez teren naszego Powiatu za wyjątkiem południowej części inaczej końcówki Powiatu Kutnowskiego tej części południowej mam na myśli Młogoszyn, gdzie wykonywała firma SANDO i oni się wywiązali z tego co mieli zrobić, jak również firma konsorcjum irlandzkie gdzie tam na drugim końcu Powiatu w gminie Łanięta oni wykonali te budowy tak jak było zapisane. Generalnie jest problem z firmą SANDO, która jest w upadłości. My jesteśmy przepraszam POL-DIM przepraszam oczywiście firma POL-DIM to Pan Starosta tutaj może więcej powiedzieć. Wniosek był składany wówczas do syndyka i póki co jesteśmy z wielu, wielu wierzycieli. Jaki finał będzie? No, no roszczenie jest, że tak powiem likwidowane z majątku firmy. Prawdopodobnie nie wiele będziemy mogli uzyskać.

Marek Drabik:

Ja rozumiem chodzi mi czy Zarząd może w jakiś sposób pomóc tej spółce wodnej konkretnie o Strzelce mi chodzi? Czy jesteście Państwo w kontakcie z nimi? Oni mi zgłaszali, że to pismo złożyli także pismo informacyjne do Starostwa i chciałbym się dowiedzieć czy coś w tej sprawie się dzieje? Żeby móc udzielić odpowiedzi.

Zbigniew Filipiak:

Powiem szczerze, że nie widziałem tego pisma. Ja nie jestem członkiem etatowym, ale przekaże to Wicestarście, który że tak powiem zresortował zajmuję się drogami.

Marek Drabik:

Dobrze.

Marek Jankowski:

Pan Fabijański, jeszcze raz Pan Drabik.

Robert Fabijański:

Do tej wypowiedzi tutaj po Pol-DIM-ie to co zostało po prostu zniszczone teraz tam weszła firma bodajże BUD-MEX naprawiać niektóre rzeczy jesienią się pojawiła. Robi to w sposób chaotyczny, niedbały, nie licząc się z nikim. Poprzedni Zarząd no trochę się tym interesował, ale w sposób bardzo dziwny na przykład jeżeli dotyczy spółki wodnej w Oporowie tam pod wiaduktem powstał jakiś po prostu pierduł przez 3 lata rów zasypyany, gdzie w Starostwie nikt nie potrafił nad tym zapanować, pomóc jak to zrobić. Gdy został odkopany i został ułożony krąg osiemdziesiątka o średnicy to jest tam chyba odległość długość 80 m. Odbyła się wizja lokalna przez Starostwo przeprowadzona, która stwierdziła, że jest za mały krąg, ale ekspertyzę jakąś tam przepływu wody kazała zrobić to na koszt spółki wodnej na pismo, które zostało wysłane ze spółki wodnej do Starostwa w połowie września nie pamiętam dokładnie daty, ale była to połowa września z jakiego paragrafu ma spółka wziąć pieniądze na to. Do dzisiejszego dnia nie wpłynęła odpowiedź.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, bo ja nie dopełniłem, bo pismo przewodnie jak okazuje się ja przy projekcie statutu mam tylko ja... pismo przewodnie mają? A to przepraszam, to Pan Wice, a to przepraszam w takim razie wycofuję się informację. Dobrze. Ciąg dalszy spraw różnych. Pan Radny Drabik proszę.

Marek Drabik:

Kolejna sprawa, która wypłynęła tam w innym przypadku na sesji Rady gminy Strzelce. Mieszkańcy skarżyli się na złe funkcjonowanie wydziału drogownictwa to nawet nie takie, że czegoś nie robią czy robią w sposób słaby, niewystarczający, ale wręcz podejścia do problemów, czyli były tam wycieczki różnego rodzaju personalne już nie będę teraz przytaczał, bo poniekąd Pan Przewodniczący, ale czy Zarząd pochyła się nad tym wydziałem drogownictwa nie tylko jeżeli chodzi przenosiny, ale także o jego funkcjonowaniu. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Filipiak.

Zbigniew Filipiak:

Wysoka Rado. Powiem tak, to nie ten Zarząd przeniósł wydział drogownictwa. Natomiast nad działalnością oczywiście pochylałam się to bardzo z resztą tutaj już wcześniej kolega Waldek Drażkiewicz mówił, że przyjrzymy się tym zakresom czynności dość skrupulatnie. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo Proszę bardzo.

Marek Drabik:

Jeszcze jedno krótkie idąc tropem Pana Przewodniczącego rozumiem, że Pan uzyska informację o konieczności naprawy dróg w gminie Żychlin. Czy tym tropem należy na mają iść pozostali Radni, czyli składać takie wnioski Zarząd będzie je rozpatrywał? Czy to będzie jakoś uznaniowo? Czy w kolejności? Jak to będzie się odbywać? No bo założmy każda gmina tych dróg mogłaby tam ileś przedstawić i co się będzie z takim, w takim przypadku działo? Czy najpierw będzie to, co kto pierwszy złoży? Czy to co jest ważniejsze i czy w ogóle będzie taka naprawa? Dziękuję.

Marek Jankowski:

Pani Edyta również chciała zabrać głos. Pani Ledzion.

Edyta Ledzion:

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. To pismo przynieśli mieszkańcy miejscowości Śleszyn. Dokładnie zostało to pismo zostało złożone na moje ręce do przekazania do Rady Powiatu. Dlaczego są tylko te wskazane dwie modernizacje? Te dwie modernizacje są wskazane, ponieważ z nimi jest ciągły problem i tu trzeba się po prostu przyjrzeć. Przy tych łatankach, które będziemy w przyszłości pewnie łątać drogi, wykonywać zadania, że no niestety tam już te łatanki no się nie sprawdzają i dlatego to pismo przekazałam. To nie jest żadne, że gmina ma tutaj być brana pod uwagę jako pierwsza po prostu mieszkańcy i także Radni Rady Miejskiej przekazali mi to pismo więc ja przekazałam na ręce Pana Przewodniczącego żeby zostało odczytane na Radzie. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Proszę Pan Drabik.

Marek Drabik:

Oczywiście nie chodzi mi o podważanie czegokolwiek no jest potrzeba to się tak to robi tylko chciałem się dowiedzieć czy to tak ma być? To znaczy, że każdy jakby może to złożyć i wówczas Zarząd będzie się po równo nad tym pochylał? Bo ja na przykład o czymś takim nie wiedziałem. Liczyłem, że będą jakieś wnioski, które będą składane do budżetu i budżet będzie w następnym roku realizowany. A jeżeli tak ma być no to też mogę takich kilka wniosków zdobyć. Tylko pytanie jak to będzie rozwiązywane w praktyce?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

To już też zostało powiedziane, że przy współpracy z gminami ja nie mówię o remontach bieżących, bo to jest sprawa zupełnie oczywista i to jest sprawa funkcjonowania wydziału i ich posiadania informacji o tym co się dzieje na drogach, która niestety ta informacja jest niezbyt pełna tak bym to powiedział. Mamy dwa rodzaje inwestycji. Jedna, która tak w mojej opinii powinna to być inwestycje przygotowane i tak naprawdę od przyszłego roku systematyczne na tych głównych szlakach żeby zapewnić spójność i pozyskać środki zewnętrzne na ich realizację. A druga to jest część we współpracach z gminami ja może źle powiedziałem nie remontów bieżących, ale częściowych. O tak bym to powiedział, bo remonty bieżące to też jest stworzenie dywanika większego i przygotowujemy taki regulamin współpracy z gminami, gdzie powinna być wydzielona pula środków finansowych z których to można wspólnie przeprowadzać z gminami inwestycje utrzymując jakiś spójny system dróg w Powiecie żeby zapewnić przejezdność z gminy do gminy na głównych szlakach komunikacyjnych i taki plan na rok następny będzie przygotowany. Tutaj zsumowanie środków na ja to tak traktuję przy pewnej ograniczonej sprawności wydziału drogownictwa i ilości zebranych informacji o drogach to jest tak naprawdę sygnał z terenu, bo mieszkańcy najlepiej wiedzą co na tych drogach się poszczególnych dzieje żebyśmy mogli zrobić obmiary i wyliczyć pieniądze ile te remonty bieżące, te częściowe tak nie specjalnie mówię powinny kosztować, bo tych środków jest naprawdę niewiele wręcz powiedziałbym, że ich nie ma. I potrzebujemy dalej, dążymy idziemy w kierunku tego planu długofalowego. Teraz mieliśmy przypadki w których można zdobyć środki na dojazdy na drogi, które zapewniają dojazdy do pól. To jest jedna rzecz i mamy do czynienia z przypadkiem jednej gminy, która w 100% chce finansować swoje znaczy nie swoje nasze drogi powiatowe i tam wyrażaliśmy zgodę również w zakresie dokumentacji oni też ponoszą swoje nakłady na ten projekt. To jest sytuacja przejściowa no nie może tak trwać przez cały czas. To dotyczy również i dróg. Wiemy już, że aukcję na drogach się nie sprawdziły jeśli chodzi o wycięcie drzew przepraszam. Aukcja się nie sprawdziła, bo firma poszła z tak niskimi, wysokimi odpłatnościami, że przestała wykonywać w którymś momencie też tu była mowa na drodze. Wycięcia również krzaków bieżąco, co musimy te wszystkie rzeczy, bo oczywiście sprawy są pilne jednak zebrać i usystematyzować. Myślę, że na jakiś czas to jeszcze potrwa.

Marek Jankowski:

Pan Radny Szarwas, proszę bardzo.

Andrzej Szarwas:

Proszę Państwa jak zauważacie samorządy gminne chętnie podchodzą do współpracy w finansowaniu nie swojego zadania. Podpisują umowy współpracy i tutaj proszę Państwa chciałbym zaapelować do bogatego podmiotu podatkowego jakim jest Miasto Kutno. Proszę Państwa apel do Radnych Miejskich być może no będzie jakaś inicjatywa ze strony miasta w finansowaniu zadania szpital kutnowski. No jeżeli

samorządy gminne potrafią sięgnąć do swojej kieszeni, chętnie wydatkują duże pieniądze czemu miasto, bogate miasto biorące pieniądze z bogatego różnorodnego przemysłu, z podatków, przyjeżdżamy do miasta, czynimy zakupy, stajemy na parkingach na których no ponosimy opłaty i niestety jakoś miasto nie jest tutaj szczodre w tym temacie. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Fabijański, później Pan Drabik.

Robert Fabijański:

Ja się nadal odniosę do dróg.

Marek Jankowski:

Przepraszam Pan Starosta poza kolejnością tak.

Krzysztof Debich:

Znaczy ja nie jestem adwokatem miasta, ale przypominam sobie, że miasto tak naprawdę gdyby zsumowało to już by się parę ładnych nawet nie wiem czy nie kilkanaście milionów złotych zebrało dofinansowania dla naszego szpitala tylko, że w formule sprzętu to jest jedna rzecz. Druga rzecz ostatnio prosiłem jeszcze uprzedni zarząd spółki o pokazanie programu zdrowotnego z którym mógłbym wyjść do gmin. Tak naprawdę zacząłem już na temat prowadzić rozmowy, ale dostałem wtedy wykaz ze 100 programów w Polsce zdrowotnych, które są. Tutaj informacja do niczego mi się nie przydała i musimy nad tym popracować i no oni są nad tym zainteresowani żeby w to wejść, żeby mógł to realizować szpital.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Drązkiewicz, później Pan Fabijański.

Waldemar Drązkiewicz:

Panie Przewodniczący, Szanowni Radni w uzupełnieniu. Zapewne wiele osób pamięta jaki stan ulic był, które były drogami powiatowymi przed 2008-2007 rokiem i miasto bardzo dużo pieniędzy dużo dołożyło jeżeli chodzi o remonty, bo to było wszystko wykonywane 50/50. Wszystkie te ulice, które zostały zrobione na terenie Kutna, które były drogami powiatowymi i po tym była taka umowa zostały przekazane i na chwilę obecną miasto nie partycypuje w drogach no bo te drogi są już miejskie. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Fabijański.

Robert Fabijański:

Spostrzeżenie do Zarządu odnośnie dróg jeżeli mówimy o współpracy z gminami to proponowałbym żeby zorganizować w krótkim czasie jakiś teraz najbliższym jakieś spotkanie z wójtami czy tam burmistrzami miast żeby wskazali czy zaproponowali współpracę i te najbardziej takie bolące odcinki o które się mieszkańcy czy tam Radni

w gminach upominają, bo myślę to co przedstawia dyrektor tutaj wydziału drogownictwa no to się ma nijak do rzeczywistości, bo on to widzi po prostu w innych kolorach albo trzeba go wysłać do okulisty czy coś takiego, bo trudno się z tym człowiekiem rozmawia na temat tego istniejących po prostu sytuacji na drogach.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Drązkiewicz.

Waldemar Drązkiewicz:

Dziękuję bardzo. Ja już wspominałem o tym, że jest opracowywany regulamin gdzie to gmina będzie wskazywać jeżeli będzie partycypować w remoncie tej drogi, będzie wskazywać, która to ma być droga, ile jest w stanie tych pieniędzy z własnego budżetu wyłożyć także te sprawy zostaną uregulowane. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Pan Drabik.

Marek Drabik:

Przypomniało mi się jeszcze, że ale to już tak technicznie od Strzelec do Łaniat jest podobna droga, która no jest droga na której są pozostałości jeszcze elementów przebudowy, stoją jakieś słupki, niebezpieczne podtrzymywania znaków nawet trudno mi to określić. Jeden nawet Pan zrozpaczony wręcz, zatroskany o bezpieczeństwo przyszedł i mówi, że trzeba to jakoś usunąć. Nie udawałem się z tym do Pana dyrektora no bo jakaż tam moja rola kolega jakby to przedstawił więc zgłaszam ten problem.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Sprawy różne Szanowni Państwo.

Marek Drabik:

Jeszcze krótka sprawa.

Marek Jankowski:

Tak?

Marek Drabik:

Starostwo ma w zakresie swoich obowiązków może bardziej przyjrzenia się temu problemowi funkcjonowanie komunikacji powiatowej. Chciałbym się dowiedzieć jak Starostwo widzi likwidację kolejnych połączeń? Ludzie też takie opinie wyrażają, że w związku z tym, że wiele połączeń przykład gminy też Strzelce zostały zlikwidowanych dzieci nie mają zwyczajnie dojeżdżać czym do szkół średnich. To jest problem także finansowy no nie wszyscy mają tam jakoś pieniądze na dowożenie ich osobiście więc dla nich to była jakaś forma dostarczania dzieci do szkół. Natomiast obawiają się też, że ci którzy do tej pory wykaszali skutecznie PKS oferują 2 zł za bilet no w chwili, kiedy PKS zlikwidował trasę cena prawdopodobnie będzie podnoszona no do takiej samej ceny jaką oferował PKS. Czy w jakiś sposób ma tutaj

możliwość zarząd wpływania na może na ilość linii komunikacyjnych czy ich dopasowanie do potrzeb mieszkańców?

Marek Jankowski:

Proszę Pan Drążkiewicz.

Waldemar Drążkiewicz:

Panie Przewodniczący, Szanowni Radni. Ustawa o transporcie publicznym miała wejść w życie od 1 stycznia 2015 roku ten termin został przesunięty na styczeń 2017 roku i to będzie wyglądać w ten sposób, że każdy samorząd będzie odpowiadał za swoją działkę transportu. Może zacznę od samej góry, czyli od samorządu województwa i będzie odpowiadał za połączenia z siedzibami powiatów, z kolei powiat będzie odpowiadał za połączenia z siedzibami gmin i gminy za transport na swoim terenie. Na chwilę obecną no stało się jak się stało, bo PKS został sprzedany i Starostwo może jedynie prosić prywatnych przewoźników o to żeby gdzieś tam uruchomiły linie lub gmina może to zrobić oferując jakieś dopłaty do tego. Po jeżeli ten termin nie zostanie zmieniony po 1 stycznia 2017 roku to będzie w formie przetargu, czyli każdy z samorządów ogłosi przetarg, zgłoszą się przewoźnicy, zostanie wybrana oferta i wtedy ten samorząd czy to gminy, powiatu czy województwa będzie miał wpływ na to ile tych kursów, jak daleko mają sięgać i za jaką dopłatą, bo wiadomo, że jeżeli tych kursów będzie więcej no to trzeba będzie więcej dopłacić. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Starosta tak? Chciał zabrać głos.

Krzysztof Debich:

W tym celu uruchomiliśmy zmiany w regulaminie organizacyjnym została przypisana do wydziału komunikacji i transportu kompetencja zajmowania się transportem publicznym zbiorowym jako organizator transportu tego publicznego, ponieważ w mocy ustawy jest tym Starosta i musimy zmienić ten przyjęty w poprzedniej kadencji plan zbiorowego transportu publicznego pod kątem właśnie uwzględnienia linii, bo w tym planie nie ma tego i to będzie praca, którą będziemy się zajmować w najbliższym czasie. Niestety tylko na drodze przetargu możemy przekazać dotowanie do linii rentownych, bo rozumiem, że to były linie nierentowne. Jak będziemy gotowi to trzeba będzie przewidzieć środki finansowe. Wtedy każda firma może wystartować w tym przetargu. Ja chce tylko powiedzieć, że w akcie sprzedaży spółki PKS on sobie zagwarantował Powiat sobie zagwarantował, że ta spółka ma obbligo-funkcjonowania na terenie Powiatu Kutnowskiego do końca 2016 roku, czyli tak naprawdę o tym wszyscy wiedzą w tych pozostałych firmach i wiemy, że trwa praca i walka dumpingowa na ceny jeśli chodzi o przewóz i ona jest bardzo ostra. Kto wytrzyma ten dojdzie do przetargu, bo tak to wygląda na dzisiaj, ale plan musimy mieć kompleksowy. Wiele jest takich miejsc gdzie pamiętam, że mówiliśmy o Ostrówku gdzie tam wymaga podjechać 700 m tak naprawdę żeby zabrać ludzi z przystanku, przystanku a już prywatne firmy nie dojeżdżają, a pierwsze co zrobił właściciel po zakupieniu no to zlikwidował linie po prostu nierentowne. No i taki

mamy problem. Mamy na to 2 lata czasu żeby to poprawić. Niestety nie będziemy w stanie pomóc mieszkańcom przed tym okresem.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Sprawy różne Szanowni Państwo, czy ktoś chce jeszcze w sprawach różnych zabrać głos? Pan Radny Drabik.

Marek Drabik:

Ja może jeszcze tylko to jest pytanie jakby do Rzecznika Praw Konsumentów tak? Jest taka głośna sprawa odnośnie kredytów udzielanych we frankach. Chciałem dowiedzieć się czy na terenie Powiatu Kutnowskiego taki problem też zaistniał?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Taki problem zaistniał. Są przygotowywane pozwy zbiorowe i uzgadnialiśmy z Rzecznikiem Praw Konsumentów, że no tam gdzie wszyscy by chcieli żeby powiatowy rzecznik, bo to jest z racji zwolnienia z kosztów postępowania sądowego, gdzie na przykład jest jeden tylko klient na 1000 osób, które występują no to jakby żeby się nie przyłączać do tego. W pozostałych przypadkach cały czas jest monitorowane przez to i nie wiem ile tych spraw jest. Proszę mnie nie pytać, bo musiałbym nie ma Rzecznika Praw Konsumentów mogłaby wiedzieć więcej ile tych spraw jest, a tylko w tym zakresie mogę się wypowiedzieć, że widziałem pojedyncze przypadki i wtedy nie będziemy się przyłączać do tych pozwów zbiorowych.

Marek Drabik:

Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. W sprawach różnych czy ktoś chce jeszcze zabrać głos? Jeśli nie Szanowni Państwo przechodzimy do punktu 11 jest to... no przepraszam

Konrad Kłopotowski:

Właśnie po tym była przerwa żebym tego...

Marek Jankowski:

Dlatego się pytam czy ktoś chce zabrać głos w sprawach różnych.

Konrad Kłopotowski:

Szanowni Państwo Pan Krzysztof Debich poczuł się urażony po moim tam wystąpieniu, że naruszyłem jego dobra osobiste i żąda przeprosin, ale to dotyczyło roku 1988 konkretnie miesiąca maja, kiedy jeszcze był prezydentem Miasta Kutna. Ja w sposób oględny przedstawiłem całą tą sytuację nie obrażając nikogo. Natomiast no jeżeli ktoś mówi, że nic nie miało takiego miejsca więc Szanowni Państwo pozwólcie, że będę się posiłkował mediami. Prezydent skazany przed Sądem Rejonowym

w Kutnie zapadł wyrok w sprawie nieprawidłowości przy budowie placu zabaw w Parku Wiosny ludów. Prezydent Miasta Kutna Krzysztof D. za dwukrotne poświadczenie nieprawdy został skazany na rok więzienia w zawieszeniu na 3 lata, 5 tys zł grzywny oraz zakaz pełnienia funkcji w administracji rządowej i samorządowej przez 2 lata. Ja to nie będę się odnosił do całej tej sprawy. W jednych mediach nie pisze, że jest wyrok nieprawomocny, w jednych mediach piszę że jest wyrok nieprawomocny. Taka sytuacja miała miejsce. Oczywiście otrzymałem wyrok z sądu z 2000 chyba trzeciego czy tam czy piątego, że trzeciego, że został Krzysztof Debich uniewinniony ale ja nie poruszyłem sytuacji, kiedy Krzysztof Debich nie był funkcjonariuszem publicznym. Mówiłem jako o człowieku, który był prezydentem i był funkcjonariuszem publicznym. Jeżeli uważa, że powiedziałem coś nie na miejscu, że nie prawdę. Uważam, że nie, bo raczej powinien mieć pretensję do mediów, do powiedzmy sądów. Trwało to 5 lat udało mu się powiedzmy jakoś z tego wybrnąć. Jego szczęście. Natomiast ja czułem się w obowiązku przedstawić to Radzie, co po prostu uczyniłem.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo.

Konrad Kłopotowski:

Dziękuję.

Ad. 11

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo punkt 11, bo rozumiem, że sprawy różne zakończyliśmy. Jest zakończenie obrad wobec tego już wyczerpaliśmy dzisiejszy porządek. Dziękuję wszystkim za udział w sesji. Zamykam obrady VI sesji Rady Powiatu w Kutnie.

Protokołowała:
Monika Gawryszczak


.....

Przewodniczył:
Marek Jankowski
Przew. Rady Powiatu


.....

Sesja nagrana była na płycie CD opisanej VI Sesja Rady Powiatu w Kutnie z dnia 25 lutego 2015 roku.